

Biuletyn Prawa Karnego nr 7/10

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

6. Przegląd książek i czasopism

W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczane w nawiasach. Powołując się na orzeczenie należy podawać numer Biuletynu oraz pozycję.

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

Spis treści

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa	4
1.1. Uchwały i postanowienia – KZP	4
1.1.1. <i>Brak zażalenia na postanowienie sądu w sprawie orzeczenia badań psychiatrycznych</i>	<i>4</i>
1.1.2. <i>Skutki uchylecia w kontroli instancyjnej postanowienia sądu o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania</i>	<i>4</i>
1.1.3. <i>Zasada specjalności w zakresie zakazu ścigania bądź wykonania uprzednio orzeczonych kar wobec osoby przekazanej na podstawie ENA</i>	<i>4</i>
1.1.4. <i>Ponowne przesłuchanie małoletniego świadka</i>	<i>5</i>
1.1.5. <i>Prawo do odmowy zeznań po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania</i>	<i>5</i>
1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych	6
1.2.1. <i>Znamię działania „w krótkich odstępach czasu” przy przyjmowaniu kwalifikacji czynu ciągłego</i>	<i>6</i>
1.2.2. <i>Společna škodliwosc czynów popełnionych „z pobudek kontrrewolucyjnych”</i>	<i>8</i>
1.2.3. <i>Wątpliwości stanowiące przeszkodę do zastosowania instytucji dobrowolnego poddania się karze</i>	<i>10</i>
1.2.4. <i>Funkcja kompensacyjna środków karnych; Orzekanie nawiązki</i>	<i>11</i>
1.2.5. <i>Łączenie kar grzywny przy wymierzaniu kary łącznej</i>	<i>16</i>
1.2.6. <i>Skutki zatarcia skazania</i>	<i>17</i>
1.2.7. <i>Rozstrzygnięcie następcze po częściowym uchyleniu wyroku przez sąd kasacyjny</i>	<i>18</i>
1.2.8. <i>Formułowanie zarzutu niezastosowania się przez sąd do uchwały Sądu Najwyższego zapadłej w innej sprawie</i>	<i>19</i>
1.2.9. <i>Spowodowanie pożaru a sprowadzenie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego</i>	<i>23</i>
1.2.10. <i>Zagadnienia odpowiedzialności karnej za pomówienie</i>	<i>26</i>
1.2.11. <i>Okoliczności podlegające ocenie przy podejmowaniu decyzji o warunkowym zawieszeniu wykonania kary</i>	<i>28</i>
1.2.12. <i>Odnoszenie zakazu reformationis in peius do ustaleń faktycznych</i>	<i>29</i>
1.2.13. <i>Przesłanki wznowienia postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem</i>	<i>32</i>
1.2.14. <i>Orzekanie o kosztach związanych z rozpoznaniem wniosku o wznowienie postępowania</i>	<i>36</i>
1.2.15. <i>Udział w sprawie asesora jako podstawa bezwzględna środka odwoławczego; Istota wniosku o dobrowolne poddanie się karze</i>	<i>37</i>
1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego	41
1.3.1. <i>Odmowa wykonania rozkazu doprowadzenia przez żołnierza wyglądu zewnętrznego do porządku w kontekście społecznej szkodliwości czynu</i>	<i>41</i>
1.3.2. <i>Charakter postępowania ze skargi na przewlekłość</i>	<i>43</i>
1.3.3. <i>Dopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu wojskowego w przedmiocie nieprzyjęcia sprawy przekazanej mu przez sąd powszechny</i>	<i>45</i>
1.3.4. <i>Niemożność odwoływania się przez stronę od orzeczeń i innych rozstrzygnięć wydanych w toku postępowania prowadzonego na podstawie ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki</i>	<i>48</i>
1.4. Zagadnienia prawne	50
1.4.1. <i>Sygn. akt I KZP 24/10 (skład 7 sędziów)</i>	<i>50</i>
1.4.2. <i>Sygn. akt I KZP 23/10 (skład 7 sędziów)</i>	<i>50</i>
1.4.3. <i>Sygn. akt I KZP 25/10</i>	<i>50</i>
1.4.4. <i>Sygn. akt I KZP 26/10</i>	<i>50</i>
1.4.5. <i>Sygn. akt I KZP 27/10</i>	<i>51</i>
2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego	52
2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego	52
2.1.1. <i>Zasady publikacji odpowiedzi lub sprostowania oraz sankcji karnej za odmowę publikacji</i>	<i>52</i>
2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego	52

2.2.1.	Zasady odczytywania na rozprawie głównej protokołów przesłuchań świadków i oskarżonych (P 11/09)	52
2.2.2.	Okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (SK 18/10).....	53
2.2.3.	Przywrócenie terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (K 18/10)	53
2.2.4.	Zasady udzielania świadczeń zdrowotnych skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności (K 22/10)	53
2.2.5.	Penalizacja zachowań dotyczących przedmiotów będących nośnikiem symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej – art. 256 § 2 – 4 k.k. (K 11/10).....	54
2.2.6.	Przeciwdziałanie narkomanii; pojęcie "znacznej ilości" (P 20/10).....	54
2.2.7.	Wykroczenia; zasady zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną (P 16/10).....	54
2.2.8.	Właściwość sądu apelacyjnego w zakresie wniosku o wznowienie postępowania. Brak zażalenia na orzeczenie sądu apelacyjnego (SK 23/10).....	54
3.	Legislacja	55
3.1.	Akty normatywne dotyczące prawa karnego.....	55
3.1.2.	Wchodzą w życie:	55
5.	Informacja międzynarodowa.....	56
5.1.	Rada Europy.....	56
5.1.1.	Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka	56
5.1.2.	Odbywanie kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania w niehumanitarnych warunkach jako naruszenie art. 3 Konwencji; przeludnienie w zakładach karnych i aresztach śledczych, „skuteczny środek odwoławczy” jaki należy wyczerpać przed wniesieniem skargi na niehumanitarne warunki detencji	56
5.2.	Unia Europejska	59
5.2.1.	Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości	59
5.2.2.	Europejski nakaz aresztowania; fakultatywne przesłanki odmowy wykonania ENA; Nakaz aresztowania wydany w celu wykonania kary; Skazanie w trybie zaocznym	59
5.2.2.	Informacja o prawodawstwie unijnym.....	63
6.	Przegląd książek i czasopism	64
6.1.	Przegląd książek	64
6.2.	Przegląd czasopism	64

1. Orzecnictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

(opr. Łukasz Majewski, asystent w Izbie Karnej SN, Włodzimierz Wróbel BSA SN)

1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

1.1.1. Brak zażalenia na postanowienie sądu w sprawie orzeczenia badań psychiatrycznych

przepisy: art. 203 k.p.k.

hasła: Badania psychiatryczne; Zażalenie

Uchwała z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP 22/10

Na postanowienia sądu, wydane w trybie art. 203 k.p.k., o nieuwzględnieniu wniosku o orzeczenie badań psychiatrycznych oskarżonego połączonych z obserwacją w zakładzie leczniczym, bądź o odmowie jej przedłużenia na dalszy oznaczony czas, nie przysługuje zażalenie.

Pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecnictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0022_10.pdf

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.1.2. Skutki uchylenia w kontroli instancyjnej postanowienia sądu o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania

przepisy: art. 41 ust. 1 Konstytucji RP; art. 251 § 2 k.p.k.; art. 437 § 1 k.p.k.; art. 253 k.p.k.

hasła: Środki zapobiegawcze; Tymczasowe aresztowanie

Uchwała z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP 20/10

Uchylenie – w trybie kontroli instancyjnej – postanowienia o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania, niezależnie od tego, jakiej treści orzeczenie następcze wydano, rodzi obowiązek natychmiastowego zwolnienia oskarżonego, jeżeli upłynął termin, na który uprzednio zastosowano lub przedłużono stosowanie tego środka, a oskarżony nie podlega pozbawieniu wolności w innej sprawie.

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecnictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0020_10.pdf

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.1.3. Zasada specjalności w zakresie zakazu ścigania bądź wykonania uprzednio orzeczonych kar wobec osoby przekazanej na podstawie ENA

przepisy: art. 607e §3 pkt. 4 i 5 k.p.k.; art. 607e § 1 k.p.k.

hasła: ENA

Uchwała z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP 19/10

Przepisy art. 607e § 3 pkt 4 i 5 k.p.k. statuują samodzielne przesłanki wyłączenia przewidzianej w art. 607e § 1 k.p.k. zasady specjalności.

Pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0019_10.pdf

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.1.4. Ponowne przesłuchanie małoletniego świadka

przepisy: art. 185a § 1 k.p.k.

hasła: Dowody; Świadek; Małoletni; Zeznania

Postanowienie składu 7 sędziów z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP 21/10

W art. 185a k.p.k. ustawodawca jednoznacznie określił zarówno zasady ochrony świadka pokrzywdzonego przestępstwami wymienionymi w tym przepisie, który w chwili przesłuchania nie ukończył 15 lat – przed powtórą wiktyimizacją, jak i jej granice, uwzględniając przy tym obowiązek dotarcia do prawdy oraz konieczność zapewnienia podstawowych uprawnień do realizowania obrony przez oskarżonego. Temu ostatniemu stworzono możliwość skutecznego domagania się ponownego przesłuchania pokrzywdzonego o jakim mowa w powołanym przepisie – i to bez dodatkowych warunków – o ile nie miał obrońcy w czasie, gdy przeprowadzono pierwsze przesłuchanie takiego pokrzywdzonego.

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0021_10.pdf

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.1.5. Prawo do odmowy zeznań po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania

przepisy: art. 186 § 1 k.p.k.

hasła: Dowody; Zeznania; Świadek; Prawo do odmowy zeznań

Postanowienie z dnia 24 listopada 2010 r., I KZP 18/10

Użyte w art. 186 § 1 k.p.k. sformułowanie „pierwsze zeznanie w postępowaniu sądowym” nie odnosi się do sytuacji procesowej, w której sprawa po uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji została przekazana sądowi do ponownego rozpoznania i świadek jest ponownie przesłuchiwany.

Pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0018_10.pdf

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

1.2.1. Znamię działania „w krótkich odstępach czasu” przy przyjmowaniu kwalifikacji czynu ciągłego

przepisy: art. 12 k.k.

hasła: Czyn ciągły

Wyrok z dnia 29 września 2010 r., III KK 60/10

Teza:

Przyjęcie kilkuletniego okresu działania skazanego ze z góry powziętym zamiarem jest możliwe, jednakże pod warunkiem krótkich, maksymalnie kilkumiesięcznych odstępów czasowych pomiędzy poszczególnymi aktami sprawczymi, pozwalającymi na wykazanie „z góry powziętego zamiaru”, zrealizowanego wobec wszystkich zindywidualizowanych, choćby w ogólnym zarysie zamierzonych zachowań. Trzeba bowiem pamiętać, że spełnione muszą być oba elementy charakteryzujące czyn ciągły, a czynnik podmiotowy w istotny sposób ogranicza wykładnię znamienia „w krótkich odstępach czasu”.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja obrońcy skazanego Tomasza G. zasługuje na uwzględnienie, choć niewątpliwie poprawność sformułowania zarzutów może budzić zastrzeżenia, do których odwołał się prokurator formułując swoje stanowisko w odpowiedzi na kasację.

Pierwszy z postawionych zarzutów – obrazy art. 4 § 1 k.k. – jest powtórzonym zarzutem apelacyjnym, a niewątpliwie taki zarzut wymagałby wykazania, że nie został on rozpoznany w postępowaniu apelacyjnym lub stanowisko sądu odwoławczego nie zostało należycie uzasadnione.

Z kolei drugi z postawionych w kasacji zarzutów – obrazy art. 12 k.k. – nie był podnoszony w zwykłym środку odwoławczym, zatem w zasadzie wymagałby to wykazania przez autora kasacji obowiązku rozpoznania sprawy przez sąd odwoławczy poza granicami środka odwoławczego.

Ten ostatni zarzut wymaga także rozważenia *gravamen* obrońcy, zobowiązanego do działania wyłącznie na korzyść skazanego, wobec generalnego założenia, że konstrukcja odpowiedzialności karnej za wiele zachowań potraktowanych jako jeden czyn i jedno przestępstwo, na podstawie art. 12 k.k., nie zawierającego żadnych obostrzeń co do kary, jest zazwyczaj korzystna dla sprawcy.

Zauważyć jednakże należy, że przesłanką uznania przez sąd odwoławczy zarzutu naruszenia art. 4 § 1 k.k. za niezasadny, było zaakceptowanie konstrukcji odpowiedzialności Tomasza G. przy zastosowaniu art. 12 k.k., decydującej o przyjęciu za datę popełnienia przypisanego mu przestępstwa naruszającego przepisy ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii – ostatniego zachowania, zrealizowanego w 2002 r. To z kolei przesądziło o zaaprobowaniu kwalifikacji tego przestępstwa na podstawie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 29 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 179, poz. 1485) i uznaniu przez sąd odwoławczy zarzutu naruszenia art. 4 § 1 k.k. za oczywiście bezzasadny.

Skoro obrońca podjął próbę wykazania, że na skutek błędnie przyjętej konstrukcji prawnej przekreślono możliwość zastosowania wobec skazanego przepisów ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z dnia 31 stycznia 1985 r. (Dz. U. Nr 4, poz. 15), obowiązującej w czasie zrealizowania części zachowań, która nie przewidywała zbrodni udzielania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej środków odurzających lub substancji psychotropowych osobom małoletnim – działanie obrońcy jest niewątpliwie korzystne dla skazanego i pozostaje w granicach gravamen (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 lutego 2006 r., II KK 127/05, R-OSNKW 2006, poz. 238).

Nie ulega też najmniejszej wątpliwości, że w sprawie niniejszej ocena zarzutu zasadności zarzutu naruszenia art. 4 § 1 k.k. wymagała od sądu odwoławczego zbadania zasadności przyjętej przez sąd pierwszej instancji konstrukcji odpowiedzialności skazanego Tomasza G. z zastosowaniem art. 12 k.k. Uprawnione jest zatem sformułowane w kasacji żądanie zbadania trafności rozumowania sądu odwoławczego co do wykazania przez ten sąd przesłanek przypisania skazanemu czynu ciągłego.

W ocenie Sądu Najwyższego sąd odwoławczy nie wywiązał się z tego zadania należycie.

Zastrzeżenia nie budzi jedynie niekwestionowane w kasacji ustalenie podstaw faktycznych czynu ciągłego – ewidentna, poprawnie ustalona wielość zachowań oskarżonego, z których każde samodzielnie realizowało znamiona przestępstw określonych w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii.

Nie można jednakże zaakceptować sposobu dokonania przez sąd odwoławczy kontroli przesłanek czynu ciągłego w postaci z góry powziętego zamiaru i krótkich odstępów czasu pomiędzy poszczególnymi zachowaniami oskarżonego.

Sąd odwoławczy trafnie przesłanki te przytoczył, nawiązał do ich wykładni ukształtowanej w orzecznictwie wskazując na możliwość przyjęcia za krótkie – odstępów kilkumiesięcznych pomiędzy poszczególnymi zachowaniami, jednakże, podobnie jak sąd pierwszej instancji, poprzestał na abstrakcyjnych wypowiedziach, nie wiążąc przytoczonych reguł z ustaleniami faktycznymi niniejszej sprawy, dotyczącymi skazanego Tomasza G.

Tymczasem opisane w akcie oskarżenia i zaakceptowane przez sąd pierwszej instancji zachowania oskarżonego nie wykluczają istnienia podstaw do sugerowanych przez autora kasacji dwóch odrębnych etapów zachowań podejmowanych wobec Marzeny A. i Patrycji R. – pierwszego w okresie poprzedzającym wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. z 2003 r. Nr 24 poz. 198 – tekst jednolity), gdy osoby te były małoletnie i drugiego – ponownie podjętego w okresie lat 2000 – 2002, dotyczącego nadto Bartosza K. i Macieja Ś., pod rządami wymienionej wyżej ustawy, zawierającej sankcje identyczne jak obowiązująca w czasie orzekania ustawa z 29 lipca 2005 r.

Przyjęcie kilkuletniego okresu działania skazanego ze z góry powziętym zamiarem jest możliwe, jednakże pod warunkiem krótkich, maksymalnie kilkumiesięcznych odstępów czasowych pomiędzy poszczególnymi aktami sprawczymi, pozwalającymi na wykazanie „z góry powziętego zamiaru”, zrealizowanego wobec wszystkich zindywidualizowanych, choćby w ogólnym zarysie zamierzonych zachowań. Trzeba bowiem pamiętać, że spełnione muszą być oba elementy charakteryzujące czyn ciągły, a czynnik podmiotowy w istotny sposób ogranicza wykładnię znamienia „w krótkich odstępach czasu”.

Należyta kontrola przesłanek czynu ciągłego wymagała nawiązania przez sąd odwoławczy do podstaw faktycznych tej konstrukcji i wskazania na dowodowe przesłanki jej zaaprobowania. Zaniechanie tego spowodowało uznanie za zasadny podniesionego w kasacji zarzutu obrazy art. 12 k.k., gdyż abstrakcyjnie wyrażone stanowisko sądu odwoławczego w tej kwestii nie poddaje się kontroli kasacyjnej, a uchybienie to miało istotny

wpływ na treść zaskarżonego wyroku, gdyż przesądziło o oddaleniu, bez głębszej analizy, zarzutu obrazy art. 4 § 1 k.k., postulującego zastosowania wobec skazanego do części przypisanych mu zachowań względniejszej ustawy, obowiązującej w czasie zrealizowania części naruszających prawa zachowań.

W ponownym rozpoznaniu sprawy sąd odwoławczy będzie zobowiązany do rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonego Tomasza G. z uwzględnieniem wyżej wyraźnych zapatrywań prawnych. Dokona kontroli przesłanek decydujących o możliwości potraktowania całości przypisanych oskarżonemu zachowań jako czynu ciągłego, ze świadomością, że jej wynik będzie decydujący dla oceny sformułowanego w apelacji zarzutu obrazy art. 4 § 1 k.k. Ponownie wyrokując w tej sprawie sąd odwoławczy będzie zobowiązany uwzględnić kierunek kasacji jak i wskazane wyżej argumenty, decydujące o możliwości ewentualnego skorygowania zaskarżonego orzeczenia na korzyść oskarżonego.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.2. Społeczna szkodliwość czynów popełnionych „z pobudek kontrrewolucyjnych”

przepisy: art. 29 m.k.k.

hasła: Notoria; Mały kodeks karny

Wyrok z dnia 30 września 2010 r., III KK 161/10

Teza:

1. Z punktu widzenia założeń aksjologicznych, respektujących podstawowe prawa człowieka, chronione przez organa bezpieczeństwa państwowego sekrety o siatce agenturalnej w społeczności studenckiej, nastawionej na wykrywanie wszelkich niepodległościowych zachowań, nie przedstawiały w gruncie rzeczy jakiegokolwiek wartości.

2. Czynny oskarżonego, popełnione – jak napisano w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnego wyroku – „z pobudek kontrrewolucyjnych” (...), nie tylko nie odznaczały się społeczną szkodliwością (niebezpieczeństwem) nawet w subminimalnym stopniu, ale wręcz przeciwnie – dobrze służyły obiektywnie rozumianemu interesowi społecznemu. Były przejawem sprzeciwu wobec totalitarnego systemu politycznego, który nie wahał się sięgać przy zwalczaniu niezależnych i niepodległościowych dążeń po najbardziej brutalne metody. Z tej jednak tylko przyczyny, a więc z braku cech karygodności, nie można było potraktować czynów oskarżonego jako nieprzestępnych.

Z uzasadnienia:

„Wojskowy Sąd Rejonowy w G., wyrokiem z 26 lutego 1954 r., skazał Romana K. na karę 4 lat więzienia za czyn z art. 4 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1949 r. o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej (Dz. U. Nr 55, poz. 437) i na karę 3 lat więzienia za czyn z art. 29 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz. U. Nr 30, poz. 192 ze zm.) oraz wymierzył mu karę łączną 5 lat więzienia. Najwyższy Sąd Wojskowy, po rozpoznaniu w dniu 31 marca 1954 r. skargi rewizyjnej obrońcy, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd Okręgowy w T., postanowieniem z 30 czerwca 2009 r., nie uwzględnił wniosku Romana K. o stwierdzenie nieważności orzeczenia na podstawie art. 1 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm.).

Kasację od prawomocnego postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego złożył, w trybie art. 521 k.p.k., Rzecznik Praw Obywatelskich, zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie szeregu przepisów Kodeksu wojskowego postępowania karnego, polegające na skazaniu Romana K. z art. 4 ust. 1 dekretu z 26 października 1949 r., pomimo wystąpienia okoliczności z art. 22 § 1 k.k. z 1932 r. (stanu wyższej konieczności), i z art. 29 dekretu z 13 czerwca 1946 r., pomimo braku w ustalonym zachowaniu znamion czynu zabronionego. W konsekwencji autor kasacji zażądał uchylenia orzeczeń sądów obu instancji i uniewinnienia Romana K.

Obecny na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej poparł wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia i wyroku sądu a quo, jednakże był zdania, że postępowanie w zakresie czynu z art. 4 ust. 1 dekretu z 26 października 1949 r. należy umorzyć na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., natomiast uniewinnienie powinno odnosić się do czynu zakwalifikowanego z art. 29 dekretu z 13 czerwca 1946 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

1. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Roman K. ujawnił wobec wielu osób fakt nawiązania formalnej współpracy z organami bezpieczeństwa. Oskarżony posunął się tu dalej: poinformował kolegów studentów o zleconych mu przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa zadaniach oraz zdemaskował konkretne osoby, które – według jego najlepszej wiedzy – infiltrowały z ramienia aparatu bezpieczeństwa gdańskie środowisko akademickie.

Oceniając przypisane oskarżonemu zachowanie w płaszczyźnie stricte prawnej, wypadało zgodzić się ze skarżącym, że Roman K. działał w granicach stanu wyższej konieczności (art. 22 k.k. z 1932 r., którego odpowiednikiem w k.k.W.P. był art. 20 § 1). Bezspornie jednak ustalono zostało w ramach jeszcze procesu z 1954 r., że ujawnił on objęte tajemnicą państwową informacje o agenturze penetrującej środowisko akademickie w celu uchronienia kolegów przed grożącymi im represjami za prezentowanie poglądów, które ówczesne władze uważały za wrogie i szkodliwe. Zgodnie z art. 168 k.p.k., który określa brane pod uwagę z urzędu bez ich udowadniania tzw. notoria powszechnie (notoria non egent probatione), należało za powszechnie znany fakt historyczny, utrwalony w piśmiennictwie naukowym, uznać, że niebezpieczeństwo grożące wówczas ostrzeżonym przez oskarżonego osobom było zarówno realne, jak i bezpośrednie. Był to czas, gdy jedna nieostrożna i krytyczna wypowiedź na temat ustroju politycznego czy osób sprawujących władzę mogła pociągnąć za sobą natychmiastowe poważne konsekwencje, w tym również surową odpowiedzialność karną.

Nie ma potrzeby przytaczania argumentów, że dobro ratowane (bezpieczeństwo studentów, w tym ich wolność) miało w oczywistym stopniu większą wartość od dobra poświęconego. Z punktu widzenia założeń aksjologicznych, respektujących podstawowe prawa człowieka, chronione przez organa bezpieczeństwa państwowego sekrety o siatce agenturalnej w społeczności studenckiej, nastawionej na wykrywanie wszelkich niepodległościowych zachowań, nie przedstawiały w gruncie rzeczy jakiegokolwiek wartości.

Dobitnie w tym miejscu trzeba stwierdzić, że czyn Romana K. zasługiwał na wysoką ocenę moralną. Był odruchem ze wszech miar szlachetnym, podyktowanym bezinteresowną troską o kolegów i narażającym go na dotkliwe represje ze strony organów państwa.

2. W pełni wypadało zgodzić się z autorem kasacji, że wypowiedzi Romana K. już to w trakcie zajęć akademickich z marksizmu, już to poza zajęciami do kolegów, stanowiły wraz jego osobistych zapatrywań, które mógł głosić w ramach korzystania z podstawowych swobód obywatelskich, deklarowanych przecież w obowiązującej wtedy Konstytucji

PRL z 1952 r. Nawiasem mówiąc, wszystkie wypowiedzi oskarżonego, uznane przez sądy obu instancji za kłamliwe i przestępne, w całej rozciągłości odpowiadały prawdzie. W świetle wiedzy historycznej jego uwagi na temat przedwrześniowej Polski, roli KPP w okresie przedwojennym, niektórych przywódców komunistycznych czy potencjału militarnego Stanów Zjednoczonych Ameryki nie były fałszywe.

Zasadnie zatem utrzymał skarżący, że czyn oskarżonego (opisany zresztą w sposób wadliwy, gdyż wypadało przytoczyć choćby w formie skrótowej inkryminowane wypowiedzi sprawcy) nie zawierał znamion przestępstwa z art. 29 dekretu z 13 czerwca 1946 r.

3. Trudno tu powstrzymać się od konstatacji, że czyny oskarżonego, popełnione – jak napisano w uzasadnieniu pierwszoinstancyjnego wyroku – „z pobudek kontrrewolucyjnych” (k. 79), nie tylko nie odznaczały się społeczną szkodliwością (niebezpieczeństwem) nawet w subminimalnym stopniu, ale wręcz przeciwnie – dobrze służyły obiektywnie rozumianemu interesowi społecznemu. Były przejawem sprzeciwu wobec totalitarnego systemu politycznego, który nie wahał się sięgać przy zwalczaniu niezależnych i niepodległościowych dążeń po najbardziej brutalne metody. Z tej jednak tylko przyczyny, a więc z braku cech karygodności, nie można było potraktować czynów oskarżonego jako nieprzestępnych. Chodziło o to, że obowiązujący w chwili czynów i procedowania Kodeks karny z 1932 r. stał na gruncie formalnej definicji przestępstwa (art. 1). Jakkolwiek w Kodeksie postępowania karnego z 1928 r., w wersji obowiązującej w czasie czynu i orzekania (tekst jedn.: Dz. U. Nr 40 z 13 września 1950 r., poz. 364), wprowadzono zapis dający podstawę do twierdzenia, że ujemna zawartość czynu w postaci jego społecznej szkodliwości wchodzi w skład struktury przestępstwa (art. 49 § 1), to jednak w niniejszej sprawie nie ten akt normatywny określał postępowanie karne. Toczyło się ono przed sądami wojskowymi według Kodeksu wojskowego postępowania karnego, a ten nie zawierał ani regulacji o podobnym czy identycznym brzmieniu co wskazany wyżej przepis, ani też nakazu odpowiedniego stosowania tego przepisu w procesie przed sądami wojskowymi.

4. W podsumowaniu wolno powiedzieć, dzielając w zasadniczym zakresie wywody Rzecznika Praw Obywatelskich, że w toku pierwszo- i drugoinstancyjnego postępowania doszło do rażącego naruszenia prawa, co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia (art. 523 § 1 k.p.k.). W tym stanie rzeczy Sądowi Najwyższemu nie pozostawało nic innego, jak tylko uchylić orzeczenia sądów obu instancji w całości i – uznając skazanie za oczywiście niesłuszne – uniewinnić oskarżonego (art. 537 § 2 k.p.k.).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.3. Wątpliwości stanowiące przeszkodę do zastosowania instytucji dobrowolnego poddania się karze

przepisy: art. 387 k.p.k.

hasła: Dobrowolne poddanie się karze

Wyrok z dnia 5 listopada 2010 r., III KK 254/10

Teza:

Wystąpienie wątpliwości w zakresie rodzaju i stopnia zawinienia, skutku przestępnego działania, rozmiaru wyrządzonej szkody, nakazuje przeprowadzenie postępowania dowodowego i stanowi przeszkodę do zastosowania instytucji dobrowolnego poddania się karze.

Z uzasadnienia:

„Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich wniesiona na korzyść Haliny P. okazała się zasadna w stopniu o jakim mowa w art. 535 § 5 k.p.k., a zamieszczony w niej wniosek o uchylenie wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 8 kwietnia 2008 r., w części dotyczącej w/w oskarżonej, zasługiwał na uwzględnienie. Zgodzić się należy z poglądem skarżącego, że w niniejszej sprawie nie zachodziły – w odniesieniu do osk. Haliny P. – warunki do wydania orzeczenia w trybie art. 387 k.p.k., a więc dobrowolnego poddania się karze. Jedną z zasadniczych przesłanek przewidzianych w art. 387 § 2 k.p.k., dających podstawę do zastosowania tej instytucji jest wymaganie, aby okoliczności popełnienia czynu przez oskarżonego nie budziły wątpliwości. Obejmuje ono nie tylko zagadnienie sprawstwa oskarżonego, ale także te wszystkie okoliczności, które mają znaczenie dla ustalenia i przypisania mu odpowiedzialności karnej, a więc dokonanie właściwej oceny prawnej czynu będącego przedmiotem osądu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że wystąpienie wątpliwości w zakresie rodzaju i stopnia zawinienia, skutku przestępnego działania, rozmiaru wyrządzonej szkody, nakazuje przeprowadzenie postępowania dowodowego i stanowi przeszkodę do zastosowania instytucji dobrowolnego poddania się karze. Tymczasem, zaskarżony wyrok został wydany w wyniku uwzględnienia wniosku osk. Haliny P. złożonego w oparciu o przepis art. 387 k.p.k., chociaż z wyjaśnień złożonych przez oskarżoną na rozprawie (także w wyjaśnieniach ujawnionych z postępowania przygotowawczego) wynika, że nie przyznaje się ona do popełnienia zarzucanych jej czynów i neguje składanie podpisów pod umowami. Jednocześnie wskazuje, że udostępniła swoje dokumenty niezbędne do zawarcia umów kredytowych, ale pozostawała w przekonaniu, iż należne raty będą regulowane przez współoskarżoną G. M., której zapewnienia w tym względzie były poparte informacją o uzyskiwaniu stałych i odpowiednio wysokich dochodów. Także biegli lekarze psychiatrzy w opinii sporządzonej wspólnie z psychologiem w toku postępowania przygotowawczego i na potrzeby tego procesu – podkreślili, że uwzględniając poziom intelektualny oskarżonej i specyfikę zarzucanego jej czynu (wprowadzenie w błąd pracowników banku w celu zawarcia umowy kredytu bez zamiaru jego spłacania i mającego stanowić korzyść dla innej osoby) – nie jest ona w stanie zaplanować w ten sposób swojego działania. Znalazło to wyraz w opisie zarzucanego czynu przyjętym w akcie oskarżenia, gdzie podkreślono aspekt kierowania zachowaniem osk. H. P. przez inną osobę. W tej sytuacji już sama potrzeba wykazania, że zachowanie oskarżonej wyczerpywało wszystkie znamiona przestępstwa oszustwa, ze szczególnym uwzględnieniem stanu świadomości i postaci zamiaru, nakazywała rozpoznanie sprawy na zasadach ogólnych i przeprowadzenie pełnego postępowania dowodowego. Zwłaszcza bezpośrednio przesłuchanie świadków, którzy mieli kontakt z oskarżoną w chwili zawierania umów będących przedmiotem procesu, a także biegłych, którzy wypowiadali się na temat stanu zdrowia psychicznego oskarżonej, mogłoby dostarczyć więcej elementów z zakresu strony podmiotowej, tak istotnych w tej sprawie wobec ustawowego wymogu udowodnienia kierunkowego zamiaru sprawcy przy przestępstwach z art. 286 § 1 k.k. Zaniechanie zatem dalszego prowadzenia postępowania dowodowego i uwzględnienie wniosku osk. H. P. o dobrowolne poddanie się karze, pomimo negowania przez nią świadomości udziału w popełnianiu przestępstw, stanowiło – w tych warunkach – rażące naruszenie prawa procesowego o skutkach mogących mieć istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.4. Funkcja kompensacyjna środków karnych; Orzekanie nawiązki

przepisy: art. 46 § 2 k.k.

hasła: Nawiązka

Wyrok z dnia 1 października 2010 r., IV KK 46/10

Teza:

1. Biorąc pod uwagę, że niezależnie od funkcji kompensacyjnej środka karne określone w art. 46 k.k. mają charakter represyjny, zatem niekorzystne dla sprawcy uregulowania nie mogą go dotknąć, o ile nie obowiązywały w dacie popełnienia przestępstwa.

2. Art. 46 § 2 k.k. nadal (...) stanowi, że nawiązka może być orzeczona na rzecz pokrzywdzonego (wyłącznie), co prowadzi do wniosku, że nie wchodzi w grę w razie skazania za przestępstwo spowodowania śmierci.

3. W sytuacji, gdy kasacja została wniesiona na korzyść skazanego, nie (jest) dopuszczalne wymierzenie mu w dalszym toku postępowania innego, nieorzeczonego pierwotnie środka karnego. Jest zrozumiałe, że orzeczenie wydane w postępowaniu karnym nie pozbawia osób uprawnionych możliwości ubiegania się, w drodze procesu cywilnego, o zrekompensowanie przez sprawcę przestępstwa wyrządzonej im szkody i krzywdy.”

Z uzasadnienia:

„Sąd Rejonowy w D. wyrokiem z dnia 5 czerwca 2009 r. uznał Grzegorza R. za winnego tego, że w dniu 8 września 2008 r. w B. w dniu 08 września 2008 r. w B., umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w ten sposób, że kierując na drodze W 985 samochodem osobowym marki Opel Vectra nie dostosował prędkości jazdy i nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego zjechał na przeciwny pas ruchu doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem osobowym marki Volkswagen Polo kierowanym przez Patrycję K., w wyniku czego śmierć na miejscu poniosła Patrycja K., zaś pasażer małoletni Kacper K. w wyniku odniesionych obrażeń zmarł i za to na podstawie art. 177 § 2 k.k. skazał go na karę 4 lat pozbawienia wolności, zaliczając oskarżonemu na jej poczet okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 11 września 2008 r. do dnia 5 listopada 2008 r. Nadto orzekł wobec oskarżonego środki karne: na podstawie art. 42 § 1 k.k. zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 5 lat, a na podstawie art. 46 § 2 k.k. nawiązki tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – na rzecz Krzysztofa K. w kwocie 50 000 zł oraz na rzecz Kazimierza B. w kwocie 30 000 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca skazanego, zarzucając:

„- obrazę prawa materialnego - a to art. 46 § 2 k.k., przez orzeczenie na tej podstawie od oskarżonego nawiązki na rzecz Krzysztofa K. w kwocie 50 000 zł i Kazimierza B. w kwocie 30 000 zł – w sytuacji gdy na podstawie tego przepisu, jedynym uprawnionym podmiotem jest pokrzywdzony sensu stricto a nie strony zastępcze wstępujące w prawa zmarłego pokrzywdzonego,

- rażącą niewspółmierność kary pozbawienia wolności wynikającą z faktu, iż Sąd kierując się dyrektywami wymiaru kary opisanymi w art. 53 k.k. nie uwzględnił należycie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego”.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku w części zawierającej orzeczenie o nawiązkach oraz o jego zmianę poprzez orzeczenie kary pozbawienia wolności w znacznie mniejszym wymiarze i warunkowe zawieszenie jej wykonania.

Sąd Okręgowy w R. wyrokiem z dnia 9 października 2009 r. utrzymał w mocy wyrok w zaskarżonej części, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego Grzegorza R., zarzucając:

„I. rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

1) art. 433 § 2 k.p.k. – poprzez nierozważenie przez Sąd Odwoławczy zasadności zarzutu apelacyjnego odnoszącego się do naruszenia przepisu prawa materialnego art. 46 § 2 k.k. i utrzymanie w mocy rozstrzygnięcia zawartego w pkt. II wyroku Sądu Rejonowego w D. z dnia 5 czerwca 2009 r. zasądającego od oskarżonego na rzecz Krzysztofa K. nawiązkę w kwocie 50 000 zł oraz na rzecz Kazimierza B. nawiązkę w kwocie 30 000 zł, w sytuacji, gdy prawidłowe rozważenie w/w zarzutu naruszenia prawa materialnego winno skutkować uchynieniem orzeczenia w zaskarżonej części, albowiem wymienione tam osoby nie są podmiotami, którym przysługuje nawiązka na podstawie art. 46 § 2 k.k. z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

2) art. 438 § 2 k.p.k. – poprzez zaniechanie uchynienia w całości orzeczenia Sądu pierwszej instancji przez Sąd Odwoławczy, który obowiązany był z urzędu zbadać prawidłowość postępowania w sprawie i w razie stwierdzenia obrazy przepisów postępowania uchylić orzeczenie, w sytuacji, gdy z akt sprawy wynikało, iż Sąd pierwszej instancji zaniechał ustalenia prawdy materialnej, prowadząc postępowanie w sposób pobieżny i pozbawiony bezstronności (sprzecznie z dyspozycjami art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 366 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k.), albowiem całkowicie pominął w toku postępowania ustalenie bardzo istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności (które mogłyby wpływać w niebagatelny sposób na kwestię winy, bądź chociażby na wysokość wymierzonej kary), takich jak:

- a) ustalenie co było przyczyną zmiany toru jazdy samochodu kierowanego przez skazanego na prostym odcinku drogi;
- b) ustalenie z jaką dokładnie prędkością poruszał się samochód skazanego w chwili zdarzenia, w sytuacji, gdy biegły określił, iż była to prędkość „domniemana”, zaś sama opinia nie zawiera żadnego wyjaśnienia na czym to domniemanie oparto oraz o jakie ślady biegły opierał się dokonując obliczenia prędkości pojazdu;
- c) wpływ braku zapięcia pasów bezpieczeństwa przez Patrycję K. oraz braku ustaleń w zakresie prawidłowości przewożenia dziecka na zakres obrażeń doznanych przez pokrzywdzonych;
- d) ustalenie stanu nietrzeźwości pokrzywdzonej i wpływu tej okoliczności na możliwości prawidłowej reakcji na pojawiające się na drodze zagrożenie; ewentualne stwierdzenia w tym zakresie pozwalałyby na określenie prawidłowości reakcji pokrzywdzonej na zagrożenie i ewentualnej możliwości uniknięcia zderzenia z samochodem skazanego;
- e) stanu psychicznego skazanego oraz możliwego wpływu zażywanych przez skazanego leków na ewentualność utraty przez niego świadomości, w sytuacji, gdy skazany nie pamięta okoliczności zdarzenia, ani też poprzedzającego wypadek incydentu związanego z przekroczeniem jezdni i otarciem o inny pojazd”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w R. zawarł wniosek o oddalenie jej jako bezzasadnej, natomiast występująca na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej wniosła o uchynienie zaskarżonego wyroku w tej części, w której dotyczy orzeczenia o nawiązkach i przekazanie sprawy w tym zakresie sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja, a zwłaszcza jej zarzuty, nie została w sposób poprawny zredagowana. Zarzut pierwszy, gdyby odczytać go wyłącznie przez pryzmat jego literalnego ujęcia, musiałby zostać uznany za niezasadny, wręcz niezrozumiały. Nie można bowiem mówić o nierozważeniu przez Sąd Okręgowy w R. zarzutu apelacyjnego, odnoszącego się do naruszenia przepisu art. 46 § 2 k.k. w sytuacji, gdy w uzasadnieniu wydanego przez siebie wyroku Sąd odniósł się do tego zarzutu, rozpoczynając wywód od stwierdzenia, że „nie ma racji skarżący podnosząc zarzut obrazy prawa materialnego – art. 46 § 2 k.k.” W uzasadnieniu skargi kasacyjnej jej autor ujmuje zagadnienie nieco inaczej, mianowicie wskazuje, że „Sąd Odwoławczy zaniechał (...) prawidłowego rozważenia zasadności zarzutu apelacyjnego dotyczącego obrazy przepisu art. 46 § 2 k.k.”, co zdaje się sugerować, iż skarżący jako wadę wyroku podnosi nie tyle nierozważenie zarzutu przez Sąd drugiej instancji, ile zaaprobowanie błędnego stanowiska Sądu meriti co do zasądzenia nawiązek. Upewnia o tym lektura całego wywodu skargi kasacyjnej, w przeważającej części poświęconego obronie tezy, iż przepis art. 46 § 2 k.k. nie daje możliwości wydania takiego rozstrzygnięcia. W takim razie skarżący powinien wskazać, że zaistniała już w wyroku Sądu pierwszej instancji obraza prawa materialnego przeniknęła do wyroku Sądu odwoławczego i stosownie do tego zredagować zarzut kasacji. Sięgnięcie do przepisu art. 118 § 1 k.p.k. pozwala jednak odnieść się do zarzutu zgodnie z intencją autora kasacji i stwierdzić, że zasadnie wywodzi on, iż nie jest prawidłowy wyrok Sądu Okręgowego w tej części, w której utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji w zakresie opartego na przepisie art. 46 § 2 k.k. orzeczenia o nawiązkach. Biorąc pod uwagę, że niezależnie od funkcji kompensacyjnej środka karne określone w art. 46 k.k. mają charakter represyjny, zatem niekorzystne dla sprawcy uregulowania nie mogą go dotknąć, o ile nie obowiązywały w dacie popełnienia przestępstwa, Sąd odwoławczy stwierdził, że orzeczenie to jest zgodne z prawem z tego powodu, że Grzegorz R. dopuścił się przestępstwa w dniu 8 września 2008 r., natomiast z dniem 3 sierpnia 2008 r. weszła w życie ustawa z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), która dodała w art. 446 k.c. przepis § 4. Na mocy tego przepisu sąd może zaś przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wobec tego, że w apelacji obrońca powołał m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2008 r., V KK 432/07, LEX nr 491405, Biul. PK 2008/9/40, Prok. i Pr. – wkł. 2008/10/5, zawierający pogląd, iż „osobie najbliższej pokrzywdzonemu, który w związku z popełnionym przestępstwem poniósł śmierć, nie przysługuje (tak jak samemu pokrzywdzonemu) zadośćuczynienie za doznaną krzywdę”, Sąd Okręgowy uznał, że to zapatrywanie było aktualne do wspomnianej zmiany przepisów Kodeksu cywilnego oraz stwierdził, że „końcowa część uzasadnienia tego wyroku mówi już o nadchodzących zmianach legislacyjnych w tym zakresie”. Pomiął jednak Sąd Okręgowy tę podstawową okoliczność, że zmiany te nie objęły art. 46 § 2 k.k., zwłaszcza nie określiły, że orzeczenie nawiązki jest możliwe w celu zadośćuczynienia za spowodowanie śmierci oraz nie wskazały na innych niż pokrzywdzony (w rozumieniu art. 49 § 1 k.p.k.) beneficjentów nawiązki. Nie dostrzegł też Sąd ad quem, że wskazując na konsekwencje uzupełnienia art. 446 k.c. o § 4 Sąd Najwyższy zaznaczył, iż osoba najbliższa dla pokrzywdzonego, który zmarł w wyniku przestępstwa, będzie mogła złożyć wniosek o przyznanie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na podstawie art. 46 § 1 k.k., natomiast „treść § 2 tego przepisu (ze względu na ograniczenia podmiotowe i przedmiotowe oraz na zamieszczony katalog przestępstw) obecnie nie uprawnia, w razie skazania za przestępstwo spowodowania śmierci, do orzeczenia na rzecz osoby najbliższej nawiązki w miejsce nałożenia obowiązku naprawienia szkody w całości lub w części”. O ile więc ten judykat mówił o „nadchodzących zmianach legislacyjnych”, to nie w taki sposób, by możliwe było odwołanie się do niego

przy sankcjonowaniu rozstrzygnięcia wydanego w niniejszej sprawie na podstawie art. 46 § 2 k.k.

Celowe będzie wspomnieć, że w wyroku z dnia 13 maja 2008 r. Sąd Najwyższy odwołał się do postanowienia tegoż Sądu z dnia 28 kwietnia 2008 r., I KZP 6/08, OSNKW 2008, z. 6, poz. 42, w którym zaznaczono, że jeżeli wejdzie w życie przepis art. 446 § 4 k.c., to w zakresie przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę „będzie można złożyć wniosek, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k.” Oczywiście, i w tym wypadku nie wyraził Sąd Najwyższy poglądu, że w następstwie takiego wniosku będzie dopuszczalne zasądzenie na rzecz osoby najbliższej nawiązki na podstawie art. 46 § 2 k.k.

Ochrona interesów osób pokrzywdzonych przestępstwem oraz innych uprawnionych osób została wzmocniona po wejściu w życie z dniem 8 czerwca 2010 r. ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589). Znalazło to wyraz w nowym ujęciu art. 46 k.k., polegającym m.in. na zniesieniu ograniczenia co do przestępstw, popełnienie których umożliwia orzeczenie wobec sprawcy obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody, względnie, zamiast tego obowiązku, nawiązki. Art. 46 § 2 k.k. nadal jednak stanowi, że nawiązka może być orzeczona na rzecz pokrzywdzonego (wyłącznie), co prowadzi do wniosku, że nie wchodzi w grę w razie skazania za przestępstwo spowodowania śmierci.

Pogląd o dopuszczalności orzeczenia nawiązki na podstawie art. 46 § 2 k.k. wyłącznie na rzecz pokrzywdzonego, to jest na rzecz osoby, o której mowa w art. 49 k.p.k., był wyrażany po wejściu w życie noweli z dnia 30 maja 2008 r. zarówno w judykaturze, jak i w doktrynie. Np. Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 17 czerwca 2009 r., II AKa 93/09, KZS 2009/10/37, LEX nr 552034 stwierdził, że „przepis art. 46 § 2 k.k. upoważnia do zasądzenia od oskarżonego nawiązki tylko na rzecz pokrzywdzonego sensu stricto, to jest na rzecz osoby, o której mowa w art. 49 k.p.k., a nie na rzecz tzw. stron zastępczych, to jest osób jedynie wykonujących prawa pokrzywdzonego z powodu jego śmierci”. Podobnie T. Grzegorzcyk wskazał, że wspomniana nowela nie zmieniła stanu prawnego, zgodnie z którym beneficjentem nawiązki orzekanej na podstawie art. 46 § 2 k.k. może być wyłącznie pokrzywdzony, natomiast nawiązka nie może być zasądzona na rzecz innych beneficjentów obowiązku naprawienia szkody, w tym na rzecz osób najbliższych zmarłemu pokrzywdzonemu (Zobowiązanie sprawcy przestępstwa do naprawienia szkody lub uiszczenia nawiązki w trybie art. 46 k.k., PS 2009, z. 1, s. 57).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok Sądu Rejonowego w D. w częściach odnoszących się do orzeczeń o nawiązkach zasądzonych na rzecz Krzysztofa K. oraz Kazimierza B. Nie sformułował przy tym sąd kasacyjny orzeczenia następczego, o którym mowa w art. 537 § 2 k.p.k., to bowiem byłoby konieczne wtedy, gdyby uznać za zasadny zgłoszony na rozprawie przez prokuratora wniosek o uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w R. w zakresie rozstrzygnięcia o nawiązkach i przekazanie temu Sądowi sprawy do ponownego rozpoznania, w celu rozważenia orzeczenia, w miejsce nawiązek, środka karnego w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej szkody. W sytuacji, gdy kasacja została wniesiona na korzyść skazanego, nie byłoby jednak dopuszczalne wymierzenie mu w dalszym toku postępowania innego, nieorzeczonego pierwotnie środka karnego. Jest zrozumiałe, że orzeczenie wydane w postępowaniu karnym nie pozbawia osób uprawnionych możliwości ubiegania się, w drodze procesu cywilnego, o zrekompensowanie przez sprawcę przestępstwa wyrządzonej im szkody i krzywdy.”

1.2.5. Łączenie kar grzywny przy wymierzaniu kary łącznej

przepisy: art. 85 k.k.

hasła: Kara grzywny; Kara łączna

Wyrok z dnia 10 listopada 2010 r., IV KK 315/10

Teza:

Należy (...) przyjąć, iż niezależnie od podstawy wymierzenia kar grzywny, kary te zawsze podlegają połączeniu, jeżeli spełnione są warunki do orzeczenia kary łącznej.

Z uzasadnienia:

„Skarga ta jest zasadna w oczywistym stopniu, stąd też rozpoznanie jej na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 5 k.p.k. W sprawie tej doszło rzeczywiście do obrazy wskazanych w kasacji przepisów art. 85 k.k. oraz art. 440 k.p.k. Wprawdzie w doktrynie wyrażany jest na gruncie art. 86 § 1 k.k., przyjęty przez sąd odwoławczy w tej sprawie, pogląd o braku podstaw do łączenia kar grzywien orzeczonych na podstawie art. 71 § 1 k.k. oraz grzywien wymierzonych w oparciu o inne przepisy, jakoby z uwagi na odmiennie określone górne ich granice [przywołany przez Sąd Apelacyjny pogląd z A. Zoll (red.) Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze 2004, s. 1130], ale prezentowane jest w niej także stanowisko odmienne, o możliwości takiego łączenia i to z odwoływaniem się także do orzecznictwa jeszcze spod rządów Kodeksu karnego z 1969 r. (zob. A. Marek, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2004, s. 294 i Warszawa 2010, s. 261), czego Sąd Apelacyjny nie wziął już pod uwagę. Co więcej sąd ten w swych rozważaniach nie uwzględnił stanowiska prezentowanego w orzecznictwie zarówno na gruncie poprzedniego, jak i – co istotniejsze – obecnego Kodeksu karnego. W przywołanej w kasacji uchwale Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., I KZP 31/05 (OSNKW 2005, z. 11, poz. 104) stwierdzono słusznie, że rozwiązania kwestii możliwości łączenia kar grzywien orzeczonych w oparciu o art. 33 § 1 i 2 k.k. oraz art. 71 § 1 k.k., a więc na różnych podstawach prawnym nie można szukać jedynie w art. 86 § 1 k.k., gdyż dotyczy on tylko granic i wymiaru kary łącznej grzywny, a warunki, jakie muszą być spełnione, aby orzeczenie kary łącznej było możliwe, określa art. 85 k.k. Ten zaś wymaga tylko, by wszystkie przestępstwa objęte wyrokiem popełnione były zanim zapadł pierwszy wyrok, choćby nieprawomocny co do któregośkolwiek z nich i aby wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu. Przywołując orzecznictwo spod rządów poprzedniej kodyfikacji karnej Sąd Najwyższy wskazał, że przyjmowano wówczas, iż nie negując specyfiki kary grzywny orzekanej przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary i jej swoistej funkcji, należy jednak przyjąć, iż niezależnie od podstawy wymierzenia kar grzywny kary te zawsze podlegają połączeniu, jeżeli spełnione są warunki do orzeczenia kary łącznej oraz że na jednorodząjowy charakter kary grzywny, niezależnie od podstawy prawnej jej orzekania wskazuje też doktryna już po wejściu w życie obecnej kodyfikacji. Podniesiono też słusznie w omawianej uchwale, że pogląd o niemożności łączenia kar grzywien orzeczonych na różnych podstawach prawnych pozostaje w sprzeczności z wyrażonym brzmieniem art. 32 k.k., który zawiera wyczerpujący katalog kar i wymieniona jest w nim kara grzywny bez zróżnicowania jej rodzajów, co musi prowadzić do wniosku o jednorodząjowości tej kary. Tych wszystkich argumentów Sąd Apelacyjny w tej sprawie w ogóle nie wziął od pod uwagę. W konsekwencji doszło w tej sprawie do wadliwej wykładni art. 85 k.k. w zakresie rozumienia pojęcia kary tego samego rodzaju, a przy tym i do obrazy art. 440 k.p.k., jako że kwestia ta była nawet podnoszona na rozprawie odwoławczej, a bez wątplenia nieobjęcie wyrokiem łącznym wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 29 sierpnia 2003 r. w sprawie sygn. II K 1302/01, za czyn z 1999 r. i orzeczonej tak kary grzywny, która została wykonana w drodze zastępczej kary pozbawienia wolności w okresie grudnia 2009 r. i stycznia 2010 r. bez podejmowania wykonania zawieszonoj kary pozbawienia wolności, było rażąco niesprawiedliwe. W powyższej sytuacji niezrozumiałą jest też wysuwany przez sąd odwoławczy argument, że przecież kara grzywny orzeczona w oparciu art. 71 § 1 k.k. ma charakter akcesoryjny i przestaje istnieć w razie zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności, nie może zatem podlegać połączeniu z grzywną orzeczono na podstawie art. 33 k.k., skoro in concreto do zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności, w związku z którym ją orzeczono w sprawie tej nie doszło, a sama grzywnę wykonano już przed wydaniem w pierwszej instancji wyroku łącznego.”

1.2.6. Skutki zatarcia skazania

przepisy: art. 106 k.k.

hasła: Zatarcie skazania

Wyrok z dnia 10 listopada 2010 r., IV KK 326/10

Teza:

Skutkiem zatarcia skazania (...) za niebyłe uważa się nie tylko skazanie, lecz również samo popełnienie przestępstwa. Oznacza to wprowadzenie fikcji prawnej, że do popełnienia przestępstwa w ogóle nie doszło. W aspekcie pozytywnym od chwili zatarcia skazania prawdziwe – z punktu widzenia porządku prawnego – jest zatem stwierdzenie, że danego przestępstwa nie popełniono. Powyższe implikuje oczywistą konstatację, że nie można objąć karą łączną, także w ramach wyroku łącznego, czegoś czego nie było (przestępstwa) i w tym czasie, a więc wydawania wyroku łącznego, nie ma (skazania za to przestępstwo).

Z uzasadnienia:

„Kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich jest oczywiście zasadna. Trafnie bowiem zarzucono, że Sąd odwoławczy rozpoznając apelację wniesioną na korzyść skazanego w części dotyczącej orzeczenia o karze (art. 447 § 2 k.p.k.), powinien w ramach całościowej kontroli wyroku pod kątem okoliczności wymagających orzekania poza granicami zaskarżenia stwierdzić, iż brak było warunków z art. 85 § 1 k.k. do wymierzenia kary łącznej, a tym samym objęcia wyrokami łącznymi wyroków Sądu Rejonowego w B. z dnia 12 kwietnia 2000 r. i Sądu Rejonowego w K. z dnia 5 grudnia 2000 r. Doszło więc do rażącego naruszenia wskazanych w kasacji przepisów, tj. art. 433 § 1 in fine k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k., co miało istotny wpływ na treść wyroku łącznego, albowiem w następstwie uchybień procesowych naruszony został przepis prawa materialnego – art. 85 § 1 k.k. Trzeba bowiem przypomnieć, że wydanie wyroku łącznego w stosunku do osoby prawomocnie skazanej wyrokami różnych sądów następuje wówczas, gdy zachodzą warunki do orzeczenia kary łącznej określone w art. 85 § 1 k.k., a więc gdy sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych przestępstw i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju (art. 569 § 1 k.p.k.). Oznacza to, że w chwili orzekania o karze łącznej w wyroku łącznym, musi istnieć w obrocie prawnym skazanie za takie przestępstwo prawomocnym wyrokiem. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 czerwca 2009 r., IV KK 164/09 (Lex nr 512114) stwierdził, że zgodnie z treścią art. 106 k.k., z chwilą zatarcia skazania, uważa się je za niebyłe. Skutkiem zatarcia skazania jest więc fakt, że za niebyłe uważa się nie tylko ska-

zanie, lecz również samo popełnienie przestępstwa. Oznacza to wprowadzenie fikcji prawnej, że do popełnienia przestępstwa w ogóle nie doszło. W aspekcie pozytywnym od chwili zatarcia skazania prawdziwe – z punktu widzenia porządku prawnego – jest zatem stwierdzenie, że danego przestępstwa nie popełniono. Powyższe implikuje oczywistą konstatację, że nie można objąć karą łączną, także w ramach wyroku łącznego, czegoś czego nie było (przestępstwa) i w tym czasie, a więc wydawania wyroku łącznego, nie ma (skazania za to przestępstwo).

W wypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary, zgodnie z art. 76 § 1 k.k., skazanie ulega zatarciu z mocy prawa z upływem 6 miesięcy od zakończenia okresu próby. Oznacza to, w świetle art. 106 k.k., że skazanie uważa się za niebyłe, a więc zgodnie z przedstawionym poglądem Sądu Najwyższego, nie jest spełniona przesłanka z art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 569 § 1 k.p.k. – w postaci „skazania za przestępstwo” – do orzeczenia kary łącznej w wyroku łącznym. W niniejszej sprawie zarówno Sąd Rejonowy w B. orzekając w przedmiocie wyroku łącznego, jak i Sąd Okręgowy w B. kontrolując zaskarżony wyrok, przeoczył, że w postępowaniu wykonawczym kara roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczona wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 12 kwietnia 2000 r., została na podstawie art. 152 k.k.w. w zw. z art. 69 § 1 i 2 k.k. oraz art. 70 § 1 k.k., postanowieniem tegoż Sądu z dnia 19 listopada 2002 r., warunkowo zawieszona na okres próby 5 lat. Postanowienie to uprawomocniło się w dniu 27 listopada 2002 r., a ponieważ w okresie próby oraz w ciągu 6 miesięcy od jego zakończenia nie zapadło prawomocne postanowienie o zarządzeniu wykonania tej kary, skazanie – stosownie do treści art. 76 § 1 k.k. – uległo zatarciu z mocy prawa.

Dlatego też nie było podstaw do połączenia w wyroku łącznym kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności wymierzonej wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 12 kwietnia 2000 r., z karą 3 lat pozbawienia wolności wymierzoną wyrokiem Sądu w K. z dnia 5 grudnia 2000 r., gdyż w chwili orzekania wyrokiem łącznym w dniu 29 maja 2008 r., pierwsze z objętych karą łączną skazań w obrocie prawnym już nie funkcjonowało.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.7. Rozstrzygnięcie następcze po częściowym uchyleniu wyroku przez sąd kasacyjny

przepisy: art. 537 § 1 k.p.k.

hasła: Postępowanie odwoławcze; Kasacja ogólnie

Wyrok z dnia 18 października 2010 r., V KK 84/10

Teza:

O ile (...) przepis art. 537 § 1 k.p.k. dopuszcza możliwość częściowego uchylenia zaskarżonego orzeczenia przez sąd kasacyjny, o tyle tzw. rozstrzygnięcie następcze pozostaje w bezpośrednim związku z charakterem stwierdzonego uchybienia i powinno zmierzać do możliwie bezpośredniego jego usunięcia.”

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacji obrońcy skazanego Wiesława W. o tyle nie można odmówić racji, że słusznie kwestionuje ona część kwalifikacji prawnej czynu ostatecznie przypisanego w/w skazanemu w następstwie modyfikacji dokonanej przez sąd odwoławczy. W wyroku tym wyeliminowano z opisu czynu element wielokrotności zachowań polegających na udzielaniu amfetaminy i przyjęto – ze względu na ograniczenia proceduralne – że działanie skazanego miało charakter jednorazowy. Do tak ukształtowanego przez Sąd Okręgowy czynu

oskarżonego nie dopasowano jednak prawnego obrazu jego zachowania, pozostawiając normę art. 12 k.k. w kwalifikacji przyjętej za podstawę skazania. Zmienione przez sąd odwoławczy zachowanie oskarżonego – w postaci przypisanej mu w prawomocnym wyroku – nie zawiera elementów konstytutywnych z punktu widzenia powołania w kwalifikacji prawnej przepisu art. 12 k.k. określającego konstrukcję czynu ciągłego. Tymczasem, rezygnacja z ustaleń stwierdzających wielokrotność działań oskarżonego powinna konsekwentnie skutkować usunięciem powołanego przepisu z kwalifikacji prawnej określającej podstawę skazania osk. W. W. Z oczywistą obrazą dyspozycji art. 12 k.k. tak się jednak nie stało. Wprawdzie okoliczność powyższa nie przekłada się na konsekwencje odczuwalne dla skazanego, ale nie ulega wątpliwości, że tak ukształtowana podstawa skazania jest wadliwa i narusza prawo materialne. Nie odpowiada bowiem przyjętym w rzeczywistości ustaleniom dotyczącym zachowania skazanego uznanego za wyczerpujące znamiona przestępstwa jednokrotnego a nie wieloczynowego. Uchybienie to zostało uznane za istotne i mające znaczenie z punktu widzenia treści zaskarżonego rozstrzygnięcia – w tym sensie, że prawny obraz czynu przypisanego przez sąd odwoławczy osk. W. W. nie odpowiada poczynionym ustaleniom, w których nie ma okoliczności decydujących o przyjęciu ciągłości działania.

Podzielając zarzut postawiony w tym zakresie przez autora kasacji Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że konieczne w tej sytuacji naprawienie uchybienia podniesionego przez skarżącego jest możliwe w drodze częściowego uchylenia zaskarżonego wyroku i to jedynie w zakresie, w jakim jest to niezbędne dla usunięcia błędu prawnego polegającego na utrzymaniu przepisu art. 12 k.k. w podstawie prawnej rozstrzygnięcia skazującego osk. W. W. – przy jednoczesnym przypisaniu mu jednorazowego działania wyczerpującego znamiona przestępstwa. W realiach istniejących w tej sprawie orzeczenie kasacyjne zostało więc ograniczone do uchylenia rozstrzygnięcia sądu odwoławczego wyłącznie w części dotyczącej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego osk. W. W. i to w zakresie, w jakim zawierała ona bezzasadnie pozostawiony tam przepis art. 12 k.k., określający przesłanki determinujące ciągły charakter czynu. Z uwagi na brak takich cech przypisanego zachowania, które odpowiadałyby tym przesłankom, należało – w ramach rozstrzygnięcia następczego – wyeliminować powołany przepis z podstawy skazania osk. W. W. Zdaniem Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym nadzwyczajny środek zaskarżenia w tej sprawie, taki zakres orzekania mieści się w granicach zakreślonych w ustawie karnoprocesowej. O ile bowiem przepis art. 537 § 1 k.p.k. dopuszcza możliwość częściowego uchylenia zaskarżonego orzeczenia przez sąd kasacyjny, o tyle tzw. rozstrzygnięcie następcze pozostaje w bezpośrednim związku z charakterem stwierdzonego uchybienia i powinno zmierzać do możliwie bezpośredniego jego usunięcia.”

1.2.8. Formułowanie zarzutu niezastosowania się przez sąd do uchwały Sądu Najwyższego zapadłej w innej sprawie

przepisy: art. 184 k.p.k.
hasła: Wykładnia prawa

Wyrok z dnia 27 października 2010 r., V KK 119/10

Teza:

1. W orzecznictwie zasadnie wskazuje się, iż dokonywanie wykładni polega na zastosowaniu wszystkich jej metod, a zasada pierwszeństwa wykładni językowej nie oznacza, że w tym procesie wolno ignorować wykładnię systemową i funkcjonalną. Zasady pierwszeństwa wykładni językowej nie należy fetyszyzować, jeżeli bowiem

przeprowadzi się proces wykładni także przez pozostałe jej typy, i to niezależnie od tego, czy uzyskano już wcześniej jednoznaczność interpretowanych zwrotów, to jest możliwe stwierdzenie zaistnienia ważnych racji przemawiających za zasadnym odstępianiem od wykładni gramatycznej. Z uwagi na ówczesne różnice sformułowań w ramach samego art. 184 k.p.k. oraz istniejące w doktrynie i orzecznictwie rozbieżności interpretacyjne sądy mogły przyjąć odmienne, niż preferował to wtedy Sąd Najwyższy, rozumienie omawianego przepisu, byle tylko wskazały na stosowną argumentację. Zarzut stosowania przez sąd prawa w sposób niezgodny z uchwałą Sądu Najwyższego, wydaną w innej sprawie, może być uznany za zasadny tylko wtedy, gdy sąd ten nie ustosunkował się należycie do argumentów takiej uchwały i nie przedstawił własnej logicznej argumentacji.

2. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 kwietnia 2009 r. nie modyfikuje zasad postępowania odwoławczego, przeto w ramach rozpoznawania środka odwoławczego sąd drugiej instancji ma możliwość korygowania, zwłaszcza na korzyść oskarżonego, kwalifikacji prawnej czynu, bez potrzeby przekazywania sprawy w tym celu sądowi meriti.

Z uzasadnienia:

„Kasacje te okazały się częściowo tylko zasadne, a w zakresie większości zarzutów są one bezzasadne i to często w sposób oczywisty.

Sąd odwoławczy także w 2009 r. rozpoznawał, tyle że ponownie, apelacje złożone w 2003 r., a te – jak wcześniej wskazano – podnosiły zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz obrazę przepisów art. 4, 5 § 2 i art. 7 k.p.k. oraz art. 184 i 201 k.p.k. I odnośnie tych zarzutów sąd odwoławczy się wypowiedział. Nie można zatem obecnie ubierać w inną szatę prawną tychże zarzutów, jako stawianych jakoby sądowi odwoławczemu, nie uwzględniając przy tym argumentacji tego sądu. Tak czyni się zaś, gdy przy uprzednim zarzucie obrazu art. 201 k.p.k., przez przyjęcie opinii biegłego psychologa odnośnie świadka incognito Nr I wydanej w stadium sądowym w oparciu o dane z akt sprawy, a nie osobiste badanie tego świadka, obecnie stawia się sądowi odwoławczemu zarzut obrazu art. 2 § 2 w zw. z art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. przez nienależyte rozpoznanie zarzutu oparcia ustaleń faktycznych w oparciu o opinię tej biegłej (kasacja adw. K. B., nie przytaczając żadnych istotnych i nowych argumentów i nie zważając na to, że w tej kwestii wypowiedział się Sąd Apelacyjny wskazując, iż nie wykazano, aby była to opinia niepełna czy niejasna, a przy tym sama biegła w odpowiedzi na pytanie obrońcy na rozprawie już ongiś wskazała, że dla udzielenia odpowiedzi w kwestiach objętych decyzją o jej powołaniu wystarczyły jej akta sprawy (k. 2736 i s. 12 uzasadnienia). Nie można zatem twierdzić, jak to czyni się w jednej z kasacji, że w tej materii sąd odwoławczy naruszył art. 433 § 2 i art. 457 § 3 k.p.k., gdyż rozpoznał on przedstawiony zarzut i wskazał dlaczego go nie podziela, tyle że w sposób niezadowolający strony, ale brak takiego zadowolenia nie jest podstawą do kasacji. Tym samym nie można też twierdzić, że przez takie naruszenie, którego in concreto nie było, doszło do obrazu art. 2 § 2 k.p.k., czyli naruszenia zasady prawdy materialnej, podkreślając tylko, że chodziło przecież o opinię dotyczącą kluczowego świadka. Rola danego świadka w procesie nie ma znaczenia dla przyjmowania przez eksperta takiej czy innej metody badawczej. Istotne jest jedynie, czy jest on w stanie udzielić odpowiedzi na zadane mu pytania i tak też w tej sprawie było. Prawda zaś nie ma nic wspólnego z zadowoleniem czy niezadowoleniem strony z określonej decyzji sądu. Nie można przy tym ubierać w kasacji, podnoszonej uprzednio w apelacji obrazu art. 201 k.p.k., w szatę naruszenia art. 2 § 2 k.p.k., skoro chodzi cały czas o to samo, a kwestia dotyczy przecież zagadnień specjalistycznych, więc to biegła – a nie strony i ich przedstawiciele – wie, czy w określonej sytuacji potrzebny jest jej, dla udzielenia odpowiedzi w określonych kwestiach, jeszcze dodatkowo inny materiał. I w tej sprawie jako

ekspert takiej potrzeby nie widziała, a nie wykazano, aby opinia ta była niepełna czy niejasna.

Nie miało też miejsca w tym postępowaniu, podnoszone we wszystkich kasacjach naruszenie art. 184 k.p.k. przez nieudostępnienie stronom pełnych protokołów przesłuchań świadków anonimowych, z wyłączeniem tylko ich danych osobowych. W tej materii wypowiedział się zarówno sąd meriti, analizując zakres możliwego utajnienia protokołów przesłuchań świadków incognito (k. 2866 v – 2870 v), jak i sąd odwoławczy w odniesieniu do stawianego w jednej z apelacji zarzutu obrazy tegoż przepisu, w tym zarówno co do istnienia podstaw do utajnienia świadków (s. 9 – 11 uzasadnienia), jak i przedmiotowego zakresu utajnienia zeznań świadków anonimowych (s. 12 uzasadnienia). Tym samym podniesiony w jednej z kasacji (adw. K. B. zarzut braku odniesienia się do tej ostatniej kwestii jest bezzasadny. W kasacjach akcentuje się jednak, iż przepis art. 184 § 1 k.p.k. w okresie orzekania w tej sprawie w pierwszej instancji zezwalał na utajnienie tylko „danych osobowych” świadka, a nie innych okoliczności, zaś udostępnione obronie protokoły przesłuchań świadków incognito obejmowały utajnienie także takich okoliczności. Wskazując zaś na poglądy części doktryny oraz ówczesne orzeczenia Sądu Najwyższego, w których podkreślano niemożność utajniania danych, niemieszczących się w pojęciu danych osobowych, skarżący podnoszą, że sądy w tej sprawie przyjęły w owej materii inne, szersze niż Sąd Najwyższy, rozumienie art. 184 k.p.k., a tym samym uniemożliwiły stronom „zapoznanie się z pełną treścią zeznań świadków anonimowych (z wyłączeniem części zawierającej stricte dane osobowe)” wbrew zasadzie, że clara non sunt interpretanda, „choć literalne brzmienie art. 184 k.p.k. (sprzed nowelizacji) nie nasuwa wątpliwości co jego interpretacji” (kasacje adw. J. Ś. i K. B. Prawdą jest, że w odróżnieniu od art. 164a § 1 k.p.k. z 1969 r., który zakładał, iż utajnieniu podlegają „dane umożliwiające ujawnienie tożsamości świadka” incognito, kodeks z 1997 r. w art. 184 § 1 przyjął początkowo (aż do nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r., Dz. U. Nr 17, poz. 155), iż utajnienie to obejmuje „dane osobowe świadka”. Prawdą jest też, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano wówczas, iż anonimizacja może obejmować tylko dane osobowe świadka incognito, ale trzeba podnieść, iż część doktryny (np. W. Daszkiewicz, J. Tylman, S. Waltoś) krytycznie wypowiedziała się odnośnie takiego rozumienia nowego przepisu (zob. J. Wiliński, Świadek incognito w polskim procesie karnym, Kraków 2003, s. 390 – 391 i podane tam piśmiennictwo). Prawdą jest jednak również, że i w orzecznictwie, zarówno sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego, pojawiały się wówczas również judykaty wskazujące na inne, szersze rozumienie zakresu utajnienia tego świadka, obejmujące nie tylko dane osobowe. Na niektóre z nich powołał się w tej sprawie Sąd Okręgowy (k. 2867), o innych obszernie wypowiedziano się w piśmiennictwie prawniczym (zob. J. Wiliński, Świadek. jw. s. 389 – 390 i przywołane tam orzeczenia). Rzecz bowiem w tym, że o ile § 1 art. 184 k.p.k. zakładał wówczas utajnianie „danych osobowych” to już w § 2 tego przepisu przyjmowano, iż udostępnianie protokołów zeznań świadka anonimowego oskarżonemu lub obrońcy ma następować „w sposób uniemożliwiający ujawnienie tożsamości świadka”, a nie tylko jego danych osobowych, a tak samo unormowano przesłuchiwanie świadka incognito z udziałem oskarżonego lub obrońcy (§ 4 art. 184 k.p.k.). Tym samym brak było zgodności między § 1 art. 184 k.p.k., a jego §§ 2 i 4. Nie można zatem twierdzić, że wykładnia językowa powodowała, iż przepis był jasny. Wręcz przeciwnie o „clara” nie mogło tu być mowy i konieczne było wzięcie pod uwagę także wykładni systemowej i funkcjonalnej. Zresztą w orzecznictwie zasadnie wskazuje się, iż dokonywanie wykładni polega na zastosowaniu wszystkich jej metod, a zasada pierwszeństwa wykładni językowej nie oznacza, że w tym procesie wolno ignorować wykładnię systemową i funkcjonalną (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2008 r., V KK 74/08, OSNKW 2009, z. 3, poz. 21). Również w piśmiennictwie wskazuje się, że zasady pierwszeństwa wykładni językowej nie należy fe-

tyszyzować, jeżeli bowiem przeprowadzi się proces wykładni także przez pozostałe jej typy, i to niezależnie od tego, czy uzyskano już wcześniej jednoznaczność interpretowanych zwrotów, to jest możliwe stwierdzenie zaistnienia ważnych racji przemawiających za zasadnym odstąpieniem od wykładni gramatycznej (zob. P. Hofmański, S. Zabłocki. *Elementy metodyki pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 2006, s. 234). Z uwagi na ówczesne różnice sformułowań w ramach samego art. 184 k.p.k. oraz istniejące w doktrynie i orzecznictwie rozbieżności interpretacyjne sądy mogły przyjąć odmienne, niż preferował to wtedy Sąd Najwyższy, rozumienie omawianego przepisu, byle tylko wskazały na stosowną argumentację. I tak też uczyniły. W orzecznictwie Sądu Najwyższego zasadnie zaś przyjmuje się, że zarzut stosowania przez sąd prawa w sposób niezgodny z uchwałą Sądu Najwyższego, wydaną w innej sprawie, może być uznany za zasadny tylko wtedy, gdy sąd ten nie ustosunkował się należycie do argumentów takiej uchwały i nie przedstawił własnej logicznej argumentacji (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2002 r., V KKN 188/00, OSNKW 2002, z. 11-12, poz. 113). A w sprawie tej ów ostatni wymóg spełniono, gdyż wskazano na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 1999 r. (I KZP 21/98, OSNKW 1999, z. 1-2, poz. 3), zawężającą rozumienie utajnienia świadka na gruncie art. 184 k.p.k., jak i na poglądy doktryny popierające to stanowisko oraz przedstawiono własny pogląd, szerzej ujmujący analizowane utajnienie, wskazując też na judykaty zakładające taką wykładnię oraz glosy krytyczne do wskazanej uchwały z 1999 r. (k. 2867 – 2869). I choć obecnie można mieć pewne zastrzeżenia do niektórych argumentów, to nie można uznać stanowiska sądów w tej sprawie za obrażającego prawo. Należy też zauważyć, iż już od 1 lipca 2003 r. omawiany przepis zakłada wyraźnie nakaz utajnienia „okoliczności umożliwiających ujawnienie tożsamości świadka, w tym danych osobowych”. Tym samym obecnie utajnienie – już wyraźnie, bez potrzeb interpretacyjnych – obejmuje nie tylko dane osobowe, ale i inne okoliczności, które mogłyby doprowadzić do ujawnienia tożsamości świadka anonimowego. Już zaś Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 sierpnia 2009 r. uchylając poprzedni wyrok w tej sprawie wskazał, iż: „Poza sporem pozostaje, że konkretne ustalenia i oceny prezentowane w odniesieniu do zeznań świadków anonimowych opierały się wyłącznie na okolicznościach zawartych w protokołach dostępnych stronom”. Omawiany zarzut kasacji jest zatem niezasadny. (...)

(...) należy zwrócić uwagę Sądowi Apelacyjnemu, że wadliwie przyjął on, utrzymując w dniu 12 listopada 2009 r. w mocy wyrok Sądu Okręgowego z dnia 22 grudnia 2002 r., iż nie ma potrzeby dokonywania zmiany w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu, który był zakwalifikowany z art. 148 § 2 pkt 4 k.k., podnosząc, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 kwietnia 2009 r. (P 11/08), w wyniku którego utracił moc przepis § 2 art. 148 k.k., nie może mieć zastosowania w tej sprawie, gdyż czyn, który przypisano oskarżonemu, popełniono w 2000 r., a więc przed nowelizacją z 2005 r., która zmieniła treść art. 148 § 2 k.k., a skazano ich w oparciu o ten przepis w brzmieniu sprzed owej niekonstytucyjnej nowelizacji (s. 15–16 uzasadnienia). Rzecz w tym, że wyniku wskazanego wyroku TK, z dniem 23 kwietnia 2009 r. (data publikacji w Dz. U. Nr 63, poz. 533) utracił wprawdzie moc art. 148 § 2 k.k. w brzmieniu nadanym mu nowelą z dnia 27 lipca 2005 r. (Dz. U. Nr 163, poz. 1363), ale z treści tego orzeczenia i jego uzasadnienia nie wynikało bynajmniej, iżby odżył w ten sposób § 2 art. 148 k.k. sprzed tej nowelizacji. Wyraźnie podkreślono ten aspekt w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2009 r., (II KO 22/09, OSNKW 2009, z. 11, poz. 98), w którym wskazano, że z uwagi na brak wyraźnego stanowiska Trybunału co do możliwego odżycia poprzedniego brzmienia omawianego przepisu i odwołanie się do dalszego funkcjonowania § 1 art. 148 k.k., prawnie przepis art. 148 § 2 k.k. „w całości został wyeliminowany w obowiązującego porządku prawnego”. Stanowisko to jest już utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2010 r., II KK 280/09,

Lex Nr 583784, czy z dnia 21września 2010 r., jeszcze nie publ.). Wprawdzie rzeczywiście w razie skazania z art. 148 § 2 k.k. w jego brzmieniu sprzed nowelizacji z 2005 r. orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego nie daje podstawy do wznowienia procesu na podstawie art. 540 § 2 k.p.k., gdyż tego przepisu wyrok ów nie dotyczył (zob. np. postanowienie SN z dnia 28 stycznia 2010 r., IV KO 139/09, Lex nr 564897, czy z dnia 25 lutego 2010 r., II KO 62/09, Lex nr 577186), ale nie budzi wątpliwości, że od dnia 23 kwietnia 2009 r. przepisami penalizującymi zabójstwo stały się, w ramach art. 148 k.k., jedynie jego § 1 i 4 gdyż, jak wskazano w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2010 r. (III KO 83/09, OSNKW 2010, z. 8, poz. 89), wyrok TK z dnia 16 kwietnia 2009 r. ma też odniesienie do § 3 art. 148.

Sąd Apelacyjny orzekł w listopadzie 2009 r., a więc już w sytuacji wyżej wskazanej. Powinien zatem uwzględnić, że w tym czasie nie obowiązywał już w ogóle § 2 art. 148 k.k., bez względu na to z jakiego okresu obowiązywania k.k. z 1997 r. był to przepis. Stosownie zaś do art. 4 § 1 k.k. należy przy orzekaniu stosować aktualną ustawę, co dotyczy też aktualnych przepisów tej samej ustawy, chyba że ustawa lub przepis poprzednio obowiązujący były dla sprawcy względniejsze. Oskarżonych skazano z § 2 art. 148 k.k. w brzmieniu, który zakładał zagrożenie karą od 12 lat pozbawienia wolności, gdy w dacie orzekania sądu odwoławczego funkcjonował tu już tylko § 1 art. 148 k.k., obejmujący swymi znamionami także czyn przypisywany oskarżonemu, a przy tym zakładający zagrożenie karą od 8 lat pozbawienia wolności. I to ten przepis wówczas jako obowiązujący i względniejszy należało zastosować, czego nie uczyniono. Powyższe należy też mieć na uwadze przy obecnym ponownym rozpoznawaniu sprawy, także w razie dokonania do tego czasu ewentualnej zmiany art. 148 k.k. W orzecznictwie wskazuje się przy tym, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 16 dnia kwietnia 2009 r. nie modyfikuje zasad postępowania odwoławczego, przeto w ramach rozpoznawania środka odwoławczego sąd drugiej instancji ma możliwość korygowania, zwłaszcza na korzyść oskarżonego, kwalifikacji prawnej czynu, bez potrzeby przekazywania sprawy w tym celu sądowi meriti (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2010 r., III KK 417/09, jeszcze nie publ.).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.9. Spowodowanie pożaru a sprowadzenie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego

przepisy: art. 163 § 1 pkt 1 k.k., art. 288 § 1 k.k.

hasła: Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu – sprowadzenie zdarzenia powszechnie niebezpiecznego i jego następstwa

Wyrok z dnia 27 października 2010 r., V KK 129/10

Teza:

1. Treść (art. 454 § 2 k.p.k.) nie postawia żadnych wątpliwości, co do tego, że zakaz orzekania surowszej kary pozbawienia wolności na etapie postępowania odwoławczego dotyczy każdej zmiany ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, także tej korzystnej dla skazanego i nie jest zależny od kierunku wniesionych apelacji.

2. Przedmiotem przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. zamieszczonego w rozdziale normującym odpowiedzialność za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu nie jest samo spowodowanie pożaru postrzeganego przez przyrządy wysokości szkody w mieniu, lecz sprowadzenie tego rodzaju zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach i przybiera

postać pożaru. Jeżeli brak takiego zagrożenia, to zachowanie sprawcy powodującego pożar oceniane może być w kategoriach niszczenia lub uszkodzenia mienia w rozumieniu przepisu art. 288 § 1 k.k. (...) Zawarte w dyspozycji art. 163 § 1 k.k. znamię „mienie w wielkich rozmiarach” stanowi wykładnik cech przestrzennych substancji objętej zagrożeniem a nie wartości tego mienia.

3. Przypisanie skazanym działania polegającego na spowodowaniu pożaru lokalu, w którym mieści się restauracja, poprzez wrzucenie do niej łatwopalnego płynu i podpalenie go, co spowodowało straty materialne w wysokości 100 000 złotych nie jest wystarczające, aby pociągnąć ich do odpowiedzialności z art. 163 § 1 pkt 1 k.k.

Z uzasadnienia:

„Przechodząc do podnoszonego w kasacji obrońcy skazanego Jarosława B. zarzutu obrazy przepisu art. 53 § 1 k.k. oraz zawartych w kasacji obrońcy skazanego Henryka K. zarzutów odwołujących się do naruszenia norm konstytucyjnych z art. 176 ust. 1 i art. 78 Konstytucji RP oraz norm kodeksowych zawartych w przepisach art. 425, art. 426, art. 433 § 2, art. 434 § 1, 438 § pkt 4, art. 444 k.p.k. stwierdzić trzeba, iż słuszne są zastrzeżenia skarżących wobec rozstrzygnięć zawartych w pkt. Ie, IIIe wyroku Sądu odwoławczego. Zbyteczne jednak było przedstawiane obszernych wywodów mających wykazać niedopuszczalność wymierzenia oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym surowszej kary w sytuacji jednoczesnego zakwalifikowania jego czynu z przepisu przewidującego niższe zagrożenie karą. Doszukiwanie się we wskazanych przepisach odpowiedniego kontekstu dla formułowanych zarzutów nie było potrzebne, gdyż możliwości orzekania przez Sąd odwoławczy w takiej sytuacji, jaka zaistniała w niniejszej sprawie, zostały przez ustawodawcę jednoznacznie określone w art. 454 § 2 k.p.k. Skarżący podobnie jak i Sąd Okręgowy nie dostrzegają, że przepis ten pozwala sądowi odwoławczemu na orzeczenie surowszej kary pozbawienia wolności tylko wtedy, gdy nie zmienia ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

Sąd Odwoławczy przyjmując, że przypisane skazanym przez Sąd pierwszej instancji przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 282 k.k., za które skazano ich na kary po 1 roku pozbawienia wolności wyczerpują znamiona przestępstwa z 13 § 1 k.k. w zw. z art. 191 § 2 k.k., gdyż celem ich działania było zmuszenie Leszka Ż. do zwrotu wierzytelności, z rażącym naruszeniem reguły *ne peius* wyrażonej w przepisie art. 454 § 2 k.p.k. wymierzył im kary po 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Treść cytowanego przepisu nie postawia żadnych wątpliwości, co do tego, że zakaz orzekania surowszej kary pozbawienia wolności na etapie postępowania odwoławczego dotyczy każdej zmiany ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, także tej korzystnej dla skazanego i nie jest zależny od kierunku wniesionych apelacji.

Bez jakiegokolwiek znaczenia dla oceny prawidłowości skarżonego wyroku pozostaje zatem fakt zaskarżenia przez prokuratora wyroku Sądu Rejonowego w części dotyczącej orzeczenia o karze na niekorzyść skazanych. Trudno byłoby też przeczyć dokonaniu przez Sąd odwoławczy znaczącej dla sprawy zmiany ustaleń faktycznych, skoro dotyczyła ona istoty odpowiedzialności skazanych i znalazła odzwierciedlenie w modyfikacji opisu czynu i zmianie kwalifikacji prawnej przestępstw przypisanych skazanym. O charakterze i znaczeniu dokonanej zmiany ustaleń faktycznej świadczy chociażby to, iż w jej następstwie skazanym przyszło odpowiadać nie za przestępstwo przeciwko mieniu, lecz przestępstwo przeciwko wolności. (...)

(...) Nie jest również pozbawiona racji argumentacja przedstawiona przez obrońcę skazanego Henryka K. na poparcie zarzutu rażącej obrazy przepisu art. 163 § 1 pkt 1 k.k.

Uwzględnienie tego zarzutu musiało skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku, także w stosunku do skazanych Stanisława K. i Krzysztofa O., którzy nie wnieśli kasacji. Przemawiały za tym, te same względy, które dotyczyły skazanego Henryka K. Pomimo tego, że środek odwoławczy od wyroku Sądu pierwszej instancji wniósł jedynie Stanisław K., to stosunku do obu tych skazanych spełnione zostały warunki do stosowania w postępowaniu kasacyjnym instytucji przewidzianej w art. 435 k.p.k. Na skutek apelacji prokuratora Sąd odwoławczy zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji na niekorzyść Krzysztofa O., co zgodnie z dyspozycją art. 520 § 2 k.p.k. zaktualizowało uprawnienie skazanego do wniesienia kasacji. Tym samym możliwym stało się orzekanie przez Sąd Najwyższy poza podmiotowymi granicami zaskarżenia również wobec tego skazanego.

Treść wyrok Sądu Rejonowego oraz wyroku Sądu odwoławczego, który bez zastrzeżeń podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, co do realizacji przez skazanych Henryka K., Stanisława K. i Krzysztofa O. znamion czynu z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. wskazuje na błędne odczytanie istoty tego przestępstwa. Przedmiotem przestępstwa z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. zamieszczonego w rozdziale normującym odpowiedzialność za przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu nie jest samo spowodowanie pożaru postrzeganego przez pryzmat wysokości szkody w mieniu, lecz spowodowanie tego rodzaju zdarzenia, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach i przybiera postać pożaru.

Jeżeli brak takiego zagrożenia, to zachowanie sprawcy powodującego pożar oceniane może być w kategoriach niszczenia lub uszkodzania mienia w rozumieniu przepisu art. 288 § 1 k.k.

Zaznaczyć przy tym trzeba, iż zawarte w dyspozycji art. 163 § 1 k.k. znamię „mienie w wielkich rozmiarach” stanowi wykładnik cech przestrzennych substancji objętej zagrożeniem a nie wartości tego mienia (por. uchwała SN z dnia 19 lutego 2003 r. I KZP 49/02, OSNKW 2003/3-4/24).

W opisie przestępstw przypisanych: Henrykowi K. w pkt. I, Stanisławowi K. w pkt. XXV i Krzysztofowi O. w pkt. XXVI wyroku Sądu Rejonowego nie zawarto ustawowych znamion przestępstwa określonego w przepisie art. 163 § 1 pkt 1 k.k. Nie zostały one wyrażone wprost, ani też nie zostały odzwierciedlone w inny sposób treścią opisów tych czynów. Przypisanie skazanym działania polegającego na spowodowaniu pożaru lokalu, w którym mieści się restauracja, poprzez wrzucenie do niej łatwopalnego płynu i podpalenie go, co spowodowało straty materialne w wysokości 100 000 złotych nie jest wystarczające, aby pociągnąć ich do odpowiedzialności z art. 163 § 1 pkt 1 k.k. Również lektura uzasadnienia Sądu Rejonowego, stwierdzającego, że „zainicjowany przez Stanisława K. i Krzysztofa O. pożar nie stanowił bezpośredniego zagrożenia dla życia i zdrowia wielu osób, jednakże wywołał straty w mieniu właściciela – spółki Restauracje w wysokości 100 000 zł” świadczy o tym, że nie wszystkie znamiona wymienionego przestępstwa pozostawały w polu rozważań i ustaleń Sądu. Nie dysponował on również materiałem dowodowym pozwalającym na wypowiedzenie się w tej istotnej dla odpowiedzialności skazanych kwestii. Z opinii biegłego z zakresu badań elektrotechniczno – pożarowych (k. 1752 – 1756), którą Sąd pierwszej instancji uczynił podstawą ustaleń faktycznych wynika jedynie, iż pożar stanowił bezpośrednio zagrożenie dla mienia zgromadzonego w restauracji „J.”.

Wobec tego, iż stwierdzone wyżej uchybienie nie było objęte zakresem apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonych, Sąd odwoławczy był zobligowany w zaistniałej sytuacji do rozważenia możliwości zakwalifikowania czynów przypisanych Henrykowi K. (pkt Ib), Stanisławowi K. (pkt IV), Krzysztofowi O. (pkt V) w oparciu o przepis art. 288 § 1 k.k. Zawarty w wyroku Sądu pierwszej instancji opis tych czynów odpowiada znamionom przestępstwa stypizowanego w powołanym przepisie.

W związku z uchyleniem wyroku Sądu Okręgowego w przedstawionym wyżej zakresie koniecznym stało się uchylenie orzeczeń o karach łącznych wymierzonych skazanym Henrykowi K., Sławomirowi D. i Jarosławowi B., które zostaną wymierzone na nowo w prowadzonym ponownie postępowaniu odwoławczym.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.10. Zagadnienia odpowiedzialności karnej za pomówienie

przepisy: art. 212 § 1 k.k.

hasła: Pomówienie

Postanowienie z dnia 14 października 2010 r., II KK 105/10

Teza:

1. Stylizacja art. 212 § 1 k.k. prowadzi do wniosku, że o zaistnieniu podstaw do odpowiedzialności karnej na podstawie tego przepisu można mówić tylko wtedy, gdy sprawca zakomunikował przynajmniej jednej osobie, bądź w obecności przynajmniej jednej osoby wiadomości o postępowaniu lub właściwościach innej osoby, mogących poniżyć ją w opinii publicznej bądź też narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Pomówienie jest przestępstwem formalnym z narażenia, dla dokonania którego nie jest wymagany skutek w postaci rzeczywistego poniżenia lub utraty zaufania przez pokrzywdzonego.

2. Pomówienie tylko wtedy podlega odpowiedzialności karnej, kiedy wiąże się z nim możliwość wystąpienia szkody moralnej po stronie osoby pokrzywdzonej w postaci możliwości poniżenia lub narażenia na utratę zaufania.

3. Przepis art. 212 § 1 k.k. mówi nie o poniżeniu w ogóle, lecz „o poniżeniu w opinii publicznej”, co oznacza, że chodzi tu nie tyle o urazę osobistych uczuć osoby pokrzywdzonej, ale o to, jak osoba pomówiona będzie postrzegana przez szeroki, nieokreślony krąg osób. Karalne jest więc takie pomówienie, które może prowadzić do upokorzenia danej osoby w opinii innych osób, spowodować, że inne osoby będą uważać pokrzywdzonego za osobę poniżoną.

4. Jeżeli pomówienie wywołuje wyłącznie skutki w sferze osobistej danej osoby i nie wystawia na szwank jej publicznej reputacji, wówczas nie można mówić o odpowiedzialności karnej z art. 212 § 1 k.k.

Z uzasadnienia:

„Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie, przed merytorycznym ustosunkowaniem się do podniesionego przez skarżącego zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego, celowym jest poczynienie kilku uwag na temat charakteru przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. Prawidłowe rozstrzygnięcie sprawy zależy bowiem od właściwego zrozumienia istoty tego czynu karalnego, a w szczególności jego następstw.

Stylizacja art. 212 § 1 k.k. prowadzi do wniosku, że o zaistnieniu podstaw do odpowiedzialności karnej na podstawie tego przepisu można mówić tylko wtedy, gdy sprawca zakomunikował przynajmniej jednej osobie, bądź w obecności przynajmniej jednej osoby wiadomości o postępowaniu lub właściwościach innej osoby, mogących poniżyć ją w opinii publicznej bądź też narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Pomówienie jest przestępstwem formalnym z naraże-

nia, dla dokonania którego nie jest wymagany skutek w postaci rzeczywistego poniżenia lub utraty zaufania przez pokrzywdzonego. Nie oznacza to jednak, aby nie było istotne to, czy zniesławiające zarzuty mogły taki skutek spowodować, a więc – obiektywnie rzecz biorąc – stwarzały zagrożenie dla dobrego imienia pomówionego podmiotu. Pomówienie tylko wtedy podlega odpowiedzialności karnej, kiedy wiąże się z nim możliwość wystąpienia szkody moralnej po stronie osoby pokrzywdzonej w postaci możliwości poniżenia lub narażenia na utratę zaufania. Narażenie na poniżenie pomówionego podmiotu w opinii publicznej natomiast oznacza sytuację, w której istnieje realne niebezpieczeństwo pogorszenia w „odbiorze społecznym” ukształtowanej co do niego opinii (por. J. Raglewski [w:] A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiąkański, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll, Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117 – 277 k.k., Zakamycze 2006, wyd. II, s. 786). Zauważyć również trzeba, że przepis art. 212 § 1 k.k. mówi nie o poniżeniu w ogóle, lecz „o poniżeniu w opinii publicznej”, co oznacza, że chodzi tu nie tyle o urazę osobistych uczuć osoby pokrzywdzonej, ale o to, jak osoba pomówiona będzie postrzegana przez szeroki, nieokreślony krąg osób. Karalne jest więc takie pomówienie, które może prowadzić do upokorzenia danej osoby w opinii innych osób, spowodować, że inne osoby będą uważać pokrzywdzonego za osobę poniżoną (zob. J. Wojciechowski [w:] M. Fleming, B. Michalski, W. Radecki, R. Stefański, J. Warylewski, J. Wojciechowska, A. Wąsek, J. Wojciechowski, Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117 – 221. Tom I, Warszawa 2004, wyd. II, s. 1090). W konsekwencji, jeżeli pomówienie wywołuje wyłącznie skutki w sferze osobistej danej osoby i nie wystawia na szwank jej publicznej reputacji, wówczas nie można mówić o odpowiedzialności karnej z art. 212 § 1 k.k.

Konfrontując powyższe z realiami niniejszej sprawy zauważyć trzeba, że zdarzenie będące przedmiotem rozpoznania rozegrało się pomiędzy dwiema stronami, pod nieobecność innych osób. W świetle ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji i następnie zaakceptowanych przez Sąd odwoławczy, oskarżona i jej mąż postawili określone zarzuty dwóm członkom zarządu wspólnoty mieszkaniowej – oskarżycielce prywatnej i Janowi Ś. Okoliczność, które z małżonków S. było w tym zdarzeniu bardziej aktywne i jakich konkretnie używało słów, nie może mieć tu decydującego znaczenia, skoro obiektywna ocena wiadomości przekazanych przez obojga, może wskazywać na ich zniesławiający charakter.

Przebieg tego zdarzenia w istocie nie różnił się więc od sytuacji, w której pomówienie podmiotu następuje wyłącznie wobec osób go tworzących, np. na zebraniu zarządu spółki handlowej, kiedy to znamiona czynu zabronionego z art. 212 § 1 k.k. nie są realizowane (por. J. Raglewski, op. cit., s. 774).

W świetle powyższego należało przyjąć, że podniesione przez oskarżoną i jej męża zniesławiające zarzuty nie mogły narazić na poniżenie pomówionego podmiotu (dwóch członków zarządu wspólnoty mieszkaniowej) w opinii publicznej, gdyż nie istniało realne niebezpieczeństwo pogorszenia „w odbiorze społecznym” ukształtowanej co do niego opinii. Innym słowy, skoro zdarzenie rozegrało się wyłącznie w gronie osób pomawianych i pomawiających, pod nieobecność innych osób, to przekaz informacyjny o charakterze zniesławiającym nie dotarł do szerokiego, nieokreślonego kręgu osób, i tym samym nie mógł prowadzić do upokorzenia pomówionej strony w opinii publicznej.

Aprobata stanowiska skarżącego, że oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała znamiona czynu zabronionego określonego w art. 212 § 1 k.k., albowiem pomówiła oskarżycielkę prywatną w obecności „osoby trzeciej”, tj. swego męża oznaczałoby, iż o zrealizowaniu znamion strony przedmiotowej tego czynu decydowałaby strona procesowa. Miaowicie strona, korzystając ze swoich uprawnień mogłaby oskarżyć w postępowaniu

prywatnoskargowym raz jednego małżonka, następnie drugiego. W obu postępowaniach, gdyby podzielić pogląd skarżącego, byłaby owa „osoba trzecia”, której (w obecności której) komunikowano znieślawiające zarzuty. Jednoczesne oskarżenie obojga oznaczałoby zaś brak tejże „osoby trzeciej”. Ostatecznie o zakresie odpowiedzialności karnej, a więc i wykładni normy z zakresu prawa karnego materialnego decydowałoby prawo procesowe, a ściślej rzecz ujmując, sposób skorzystania przez stronę z uprawnień przewidzianych w przepisach postępowania karnego. To zaś, jako prowadzące do absurdalnych wniosków, zaakceptowane być nie może.

W konsekwencji należało uznać, że Sąd odwoławczy trafnie przyjął, iż w realiach tej sprawy brak było podstaw do zakwalifikowania zachowania oskarżonej jako wyczerpującego znamiona czynu zabronionego określonego w art. 212 § 1 k.k.

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy oddalił kasację pełnomocnika oskarżycielki prywatnej jako bezzasadną.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.11. Okoliczności podlegające ocenie przy podejmowaniu decyzji o warunkowym zawieszeniu wykonania kary

przepisy: art. 69 § 2 k.k.

hasła: Warunkowe zawieszenie wykonania kary

Postanowienie z dnia 7 października 2010 r., II KK 246/10

Teza:

Treść przepisu art. 69 § 2 k.k. wskazuje, że nie wymieniono w nim wszystkich okoliczności, które podlegają ocenie przy podejmowaniu decyzji o warunkowym zawieszeniu wykonania kary; okoliczności te nie mają zatem charakteru wykazu „zamkniętego”, a przekonuje do takiego stwierdzenia użycie zwrotu: „przede wszystkim”.

Z uzasadnienia:

„Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie określonym w art. 535 § 3 k.p.k. Przepis art. 69 § 1 k.k., pozwalający na zawieszenie wykonania orzeczonej kary, w tym także pozbawienia wolności, ma charakter przepisu fakultatywnego, a to dlatego, że ustawodawca nie nałożył na orzekający w sprawie sąd obowiązku jego zastosowania. Jest więc oczywiste, że przepis ten nie może stać się podstawą sformułowania zarzutu obrazy prawa materialnego w żadnym układzie, także i w tym, który sformułował autor kasacji. Nie można zatem zaakceptować twierdzenia skarżącego, że nastąpiła rażąca obraza art. 69 § 1 i 2 k.k. przez to, iż sąd odwoławczy wyraził pogląd, iż do orzekania w przedmiocie zastosowania tych przepisów, tj. warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, mają zastosowanie dyrektywy sądowego wymiaru kary określone w art. 53 k.k. Niezależnie bowiem od spojrzenia na tę kwestię, co do której rzeczywiście istnieje spór w orzecznictwie sądowym (por. A. Zoll w: A. Zoll red.: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, t. I, 2004, s. 1024 – 1025 i cyt. tam judykaty), efekt końcowy, a więc zastosowanie lub też niezastosowanie przepisu art. 69 § 1 k.k. nie jest obowiązkiem sądu. Tak więc opowiedzenie się za określonym poglądem w tej materii nie skutkowałoby koniecznością zastosowania tej instytucji. Z kolei treść przepisu art. 69 § 2 k.k. wskazuje, że nie wymieniono w nim wszystkich okoliczności, które podlegają ocenie przy podejmowaniu decyzji o warunkowym zawieszeniu wykonania kary; okoliczności te nie mają zatem charakteru wykazu „zamkniętego” a przekonuje do takie-

go stwierdzenia użycie zwrotu: „przede wszystkim”. Zrozumiałe jest więc, że w judykaturze Sądu Najwyższego można znaleźć takie orzeczenia, w których opowiedział się za stosowaniem zasad sędziowskiego wymiary kary z art. 53 k.k., w odniesieniu do podejmowanej decyzji w przedmiocie zastosowania instytucji określonej w art. 69 § 1 k.k. (por. np. postanowienia: z dnia 19 lipca 2006 r., V KK 174/06, Lex nr 188375; z dnia 20 listopada 2008 r., II KK 180/08, Lex nr 468656; wyrok z dnia 28 października 2008 r., V KK 141/08, Lex nr 469416). Skoro zatem przepisy art. 69 § 1 i 2 k.k. nie mogą stanowić oparcia dla podniesienia zarzutu obrazy prawa materialnego, zaś typowego dla tej kwestii, ale niedopuszczalnego w kasacji (art. 523 § 1 *in fine* k.p.k.), zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary nie powiązано z określonym uchybieniem, i to rażącym, z obszaru prawa procesowego, którego to dopuściłby się sąd odwoławczy, to kasacja okazała się oczywiście bezzasadna. Konsekwencją tego jest również obciążenie skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w myśl art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.”

1.2.12. Odniesienie zakazu reformationis in peius do ustaleń faktycznych

przepisy: art. 434 § 1 k.p.k., art. 443 k.p.k.

hasła: Zakaz reformationis in peius

Postanowienie z dnia 5 października 2010 r., III KK 79/10

Teza:

Instytucja gwarancyjna (zakazu reformationis in peius) rozciąga się także na ustalenia faktyczne, i to niezależnie od tego, czy ustalenia te zawarte zostały w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w tzw. części dyspozytywnej wyroku lub postanowienia, czy jedynie w części motywacyjnej orzeczenia.

Odniesienie zakazu reformationis in peius do ustaleń faktycznych i to zarówno w postępowaniu odwoławczym jak i w postępowaniu ponownym, jest wynikiem konsekwentnej wykładni funkcjonalnej przepisów art. 434 § 1 k.p.k. i art. 443 k.p.k., mającej charakter gwarancyjny. W tej sytuacji zakaz orzekania na niekorzyść rozumieć należy jako zakaz dokonania jakichkolwiek zmian, które powodować mogą negatywne skutki dla oskarżonego, także zmian w zakresie ustaleń faktycznych, także tych zmian, które uwidocznione są jedynie w treści uzasadnienia orzeczenia.

Gwarancyjny charakter funkcjonalnej wykładni przepisu art. 443 k.p.k. i art. 434 § 1 k.p.k. rozciągającej obowiązywanie zakazu reformationis in peius na ustalenia faktyczne, nie może prowadzić do absurdalnego w swej istocie zakazu opisywania tego samego ustalenia innymi słowami, różnica ma wtedy bowiem charakter wyłącznie stylistyczny. Zakazem nie jest objęte także dokonywanie tych samych ustaleń na podstawie dowodów, które w ponownym postępowaniu przeprowadzone zostały powtórnie i bardziej szczegółowo, a nawet na podstawie zupełnie nowych w tym postępowaniu dowodów, pod tym wszakże warunkiem, aby dowody te stanowiły podstawę do dokonania tych samych a nie nowych ustaleń. Konieczne jest zatem staranne rozróżnienie nowego i niekorzystnego dla oskarżonego ustalenia, które w omawianej sytuacji procesowej nie jest możliwe, od nowego dowodu, który jednak staje się wyłącznie podstawą do dokonania tego samego co uprzednio ustalenia faktycznego.

Z uzasadnienia:

„Kasacja obrońcy Marcina J. nie jest zasadna. W kasacji trafnie wprowadzono podniesioną w apelacji kwestię naruszenia przez sąd a quo ponownie rozpoznający sprawę, zakazu reformationis in peius, wynikającego z art. 443 k.p.k. Niewątpliwie wobec uchylenia pierwszego wyroku skazującego Marcina J., po zaskarżeniu go wyłącznie przez jego obrońcę, sąd ponownie rozpoznający sprawę nie mógł wydać orzeczenia surowszego niż uchylone. Treść obu wyroków wydanych przez sądy pierwszej instancji jest identyczna, niemniej w apelacji obrońcy wniesionej od wyroku Sądu Rejonowego w T. z dnia 22 czerwca 2009 r., a więc drugiego wyroku skazującego Marcina J. w tej samej sprawie, obrońca w uzasadnieniu wskazał na naruszenie zakazu reformationis in peius (s. 5 apelacji). Uchybienie to nie zostało przy tym opisane przy tzw. petitum apelacji, jej autor nie sformułował odrębnego zarzutu, niemniej wskazano naruszone przepisy art. 434 § 1 k.p.k. w zw. z art. 443 k.p.k. i odniesiono je do konkretnych ustaleń faktycznych dokonanych, zdaniem autora apelacji, dopiero po ponownym rozpoznaniu sprawy przez sąd a quo. Uznać w tej sytuacji należy, że doszło do wskazania zarzutu w rozumieniu wymogu z art. 427 § 2 k.p.k. Można wprowadzić domagać się, biorąc pod uwagę poprawność redagowania środka odwoławczego, aby wszystkie zarzuty zostały wyodrębnione w części wstępnej apelacji lub zażalenia, niemniej wskazanie ich jedynie w uzasadnieniu środka odwoławczego, także apelacji obrońcy, nie zwalnia sądu odwoławczego od obowiązku z art. 433 § 2 k.p.k. Sąd odwoławczy jest bowiem, zgodnie z tym przepisem, obowiązany rozważyć wszystkie wnioski i zarzuty wskazane w środku odwoławczym, przy czym ustawodawca nie precyzuje miejsca wskazania wniosków i zarzutów w tym środku (zob. wyrok SN z dnia 6 lutego 2007 r., III KK 316/06, R-OSNKW 2007, poz. 378; wyrok SA w Krakowie z dnia 27 listopada 2008 r., KZS 2009, z. 2, poz. 38; K. Łojewski, Apelacja karna, Warszawa 2005, s. 73 – 75). Dodatkowo już tylko podkreślić trzeba, że apelacja w rozpoznawanej sprawie wniesiona została na korzyść oskarżonego i nie wchodząc w skomplikowaną tematykę granic zaskarżenia, nie sposób nie zauważyć, że treść i umiejscowienie zarzutów w środku odwoławczym, ma w tej sytuacji zdecydowanie mniejsze znaczenie aniżeli w przypadku środka odwoławczego wnoszonego na niekorzyść oskarżonego.

Sąd odwoławczy, który w istocie zignorował omawiany zarzut apelacji, dopuścił się naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. Uchybienie to uznać należy za rażące, zarzut dotyczył bowiem zakazu reformationis in peius, instytucji prawa karnego procesowego o fundamentalnym i wysoce gwarancyjnym charakterze. Zgodnie jednak z przepisem art. 523 § 1 k.p.k., samo stwierdzenie nawet rażącego naruszenia prawa nie może stanowić podstawy uwzględnienia wniosków kasacji. Należy jeszcze wykazać, że owo rażące naruszenie mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Aby ustalić czy możliwość takiego wpływu wystąpiła w sprawie Marcina J. należało zbadać czy naruszenie zakazu reformationis in peius rzeczywiście miało miejsce. Raz jeszcze w tej sytuacji przypomnieć trzeba, że pierwszy, skazujący Marcina J. w tej sprawie wyrok zapadł w dniu 27 stycznia 2007 r. i został zaskarżony wyłącznie przez obrońcę oskarżonego. Po uchyleniu tego wyroku przez sąd odwoławczy i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, sąd pierwszej instancji był związany zakazem wynikającym z art. 443 k.p.k. Nie mógł zatem wydać w ponownym postępowaniu orzeczenia surowszego niż uchylone ponieważ to uchylone orzeczenie nie zostało zaskarżone na niekorzyść oskarżonego. Porównanie wyłącznie treści wyroków – z dnia 27 stycznia 2007 r. (później uchylonego) i z dnia 22 czerwca 2009 r. (utrzymanego w mocy zaskarżonym kasacją wyrokiem) prowadzi do wniosku, że zakaz, o którym mowa w art. 443 k.p.k. nie został naruszony. Treść obu wyroków jest bowiem taka sama.

Samo porównanie treści obu rozstrzygnięć nie jest jednak wystarczające dla przyjęcia wniosku, że zakaz reformationis in peius nie został naruszony. Z wieloletniej już i jednolitej linii orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika bowiem, że omawiana instytucja gwarancyjna rozciąga się także na ustalenia faktyczne, i to niezależnie od tego, czy ustalenia te zawarte zostały w opisie czynu przypisanego oskarżonemu w tzw. części dyspozytywnej wyroku lub postanowienia, czy jedynie w części motywacyjnej orzeczenia (zob. obszerną argumentację przedstawioną w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2009 r., II KK 36/09, OSNKW z 2009 r., z. 9, poz. 80 oraz m. in. postanowienie SN z dnia 22 czerwca 2006 r., IV KK 108/06, OSNwSK z 2006 r., poz. 1266; postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2006 r., III KK 274/05, R-OSNKW 2006, poz. 723). Odniesienie zakazu reformationis in peius do ustaleń faktycznych i to zarówno w postępowaniu odwoławczym jak i w postępowaniu ponownym, jest wynikiem konsekwentnej wykładni funkcjonalnej przepisów art. 434 § 1 k.p.k. i art. 443 k.p.k., mającej charakter gwarancyjny. W tej sytuacji zakaz orzekania na niekorzyść rozumieć należy jako zakaz dokonania jakichkolwiek zmian, które powodować mogą negatywne skutki dla oskarżonego, także zmian w zakresie ustaleń faktycznych, także tych zmian, które uwidocznione są jedynie w treści uzasadnienia orzeczenia.

Autor kasacji upatruje naruszenia zakazu reformationis in peius w odniesieniu do dwóch ustaleń sądu a quo, dokonanych po ponownym rozpoznaniu sprawy. Po pierwsze, obrońca Marcina J. wskazuje zawarte w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 czerwca 2009 r. ustalenie dotyczące współdziałania oskarżonego w ramach grupy przestępczej. Nie można uznać, aby sąd pierwszej instancji, przypisując oskarżonemu działanie wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami opisane w uzasadnieniu wyroku, dokonał nowych i to niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych. Zarzut współdziałania z innymi osobami – działania wspólnie i w porozumieniu, sformułowany został w akcie oskarżenia. Zarówno podczas pierwszego rozpoznania sprawy, jak i podczas rozpoznania ponownego dokonano ustaleń co do form tego współdziałania. Ustalenia te są podobne, a fakt ich rozbudowania w uzasadnieniu drugiego wyroku skazującego nie oznacza zmian na niekorzyść. Świadczy o tym lektura wywodów zamieszczonych w uzasadnieniu wyroku Sądu Rejonowego w T. z dnia 22 czerwca 2009 r. na stronach 18 i 19. W żaden sposób nie można na podstawie stwierdzeń sądu uznać, aby przypisywał on oskarżonemu działanie w zorganizowanej grupie przestępczej i to w rozumieniu art. 258 § 1 k.k., a tak zrozumieć można wywody kasacji. Znaczna część tych wywodów dotyczy przy tym nie ewentualnego złamania zakazu reformationis in peius, a błędów w ustaleniach faktycznych, jakich zdaniem obrońcy skazanego dopuścił się sąd pierwszej instancji. W tym zaś zakresie ocena zarzutu w postępowaniu kasacyjnym nie jest możliwa.

Po drugie, jako nowe i niekorzystne dla Marcina J. ustalenie faktyczne wskazano w kasacji kwestię osobistej bytności skazanego w szklarniach, w których prowadzono uprawę konopi, która ustalona być miała dopiero na podstawie powtórnych, rozbudowanych zeznań świadka Danuty W. Także to uzasadnienie zarzutu kasacji jest chybione. Świadek Danuta W. złożyła wprawdzie w toku ponownego rozpoznania sprawy bardziej rozbudowane i kategoryczne zeznania, niemniej nie oznacza to, że sąd dokonał w sprawie nowego i niekorzystnego dla skazanego ustalenia faktycznego. Wniosek taki wynika z porównania ustaleń faktycznych przedstawionych w uzasadnieniach wyroków wydanych przez Sąd Rejonowy w T. W pierwszym z tych uzasadnień, to jest w uzasadnieniu wyroku uchylonego później przez sąd odwoławczy, ustalono na podstawie zeznań Danuty W., które uznane zostały za wiarygodne, że Marcin J. „bywał w szklarniach sporadycznie, częściej w czasie remontu” (k. 596 akt). W uzasadnieniu drugiego wyroku skazującego przyjęto natomiast, że oskarżony wchodził do szklarni, kiedy były remontowane i foliowane (k. 729). Porównanie obu tych ustaleń nie może prowadzić do wniosku, że drugie z nich jest nowe oraz niekorzystne dla oskarżonego. Zauważyć przy tym należy, że fakt

przebywania oskarżonego w szklarniach (lub w łączniku między szklarniami) był tylko jednym z wielu elementów stanu faktycznego, prowadzących do wniosku o sprawstwie i winie Marcina J.

Gwarancyjny charakter funkcjonalnej wykładni przepisu art. 443 k.p.k. i art. 434 § 1 k.p.k. rozciągającej obowiązywanie zakazu reformationis in peius na ustalenia faktyczne, nie może prowadzić do absurdu w swej istocie zakazu opisywania tego samego ustalenia innymi słowami, różnica ma wtedy bowiem charakter wyłącznie stylistyczny. Zakazem nie jest objęte także dokonywanie tych samych ustaleń na podstawie dowodów, które w ponownym postępowaniu przeprowadzone zostały powtórnie i bardziej szczegółowo, a nawet na podstawie zupełnie nowych w tym postępowaniu dowodów, pod tym wszakże warunkiem, aby dowody te stanowiły podstawę do dokonania tych samych a nie nowych ustaleń. Konieczne jest zatem staranne rozróżnienie nowego i niekorzystnego dla oskarżonego ustalenia, które w omawianej sytuacji procesowej nie jest możliwe, od nowego dowodu, który jednak staje się wyłącznie podstawą do dokonania tego samego co uprzednio ustalenia faktycznego. Z istoty zakazu reformationis in peius obowiązującego w postępowaniu ponownym (art. 443 k.p.k.) nie wynika zakaz przeprowadzania nowych dowodów zmierzających do wykazania poprawności wcześniej (tj. w toku poprzedniego rozpoznania sprawy) dokonanych ustaleń faktycznych. Zakaz obejmuje bowiem jedynie ustalenia faktyczne i to całkowicie nowe i jednocześnie niekorzystne dla oskarżonego. Ustaleń, które nie są w rozumieniu tego przepisu nowe, a więc miały już miejsce w toku postępowania, można dokonywać (potwierdzać je) na podstawie wszelkich, procesowo dopuszczalnych dowodów, także takich, które nie były dotąd ujawniane w toku przewodu sądowego.

W tej sytuacji nawet rozbudowane w toku ponownego rozpoznania sprawy zeznania Danuty W., które w pewnych fragmentach można uznać za nowy, w tym znaczeniu, dowód, nie naruszyły zakazu z art. 443 k.p.k., stanowiły bowiem podstawę do dokonania przez sąd tego samego ustalenia faktycznego.

Wobec powyższego stwierdzić należy, że opisane uchybienie sądu odwoławczego, polegające na pominięciu jednego z opisanych w apelacji zarzutów, nie miało wpływu na treść wyroku, a tym samym kasacja nie może być uznana za zasadną.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.13. Przesłanki wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem

przepisy: art. 540 § 1 k.p.k.

hasła: Wznowienie postępowania

Postanowienie z dnia 29 lipca 2010 r., III KO 66/09

Teza:

Prawomocny wyrok posiada – w swym założeniu – cechy trwałego rozstrzygnięcia przez sąd i przysługuje mu przymiot domniemania prawdziwości ustaleń faktycznych, poczynionych w danej sprawie i stanowiących podstawę wyroku. Naruszenie tego domniemania, a w konsekwencji prawomocnego wyroku, w drodze wznowienia postępowania, może nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych i tylko wtedy, gdy po wydaniu prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie ujawnią się takie nowe fakty lub dowody, które mogą podważyć prawdziwość przyjętych uprzednio ustaleń faktycznych, przy czym nova te powinny stwarzać owe wysokie prawdopodobieństwo błędności prawomocnego wyroku.

Z uzasadnienia:

„Rozważany wniosek o wznowienie postępowania nie jest zasadny.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że wbrew deklaracji samego wniosku, jego podstawy nie stanowią „nowe fakty i dowody nieznanne przedtem sądowi”, lecz w istocie – jak wynika z jego uzasadnienia – jeden dowód (oświadczenie pisemne i zeznania Marka J.) oraz wynikające z tego dowodu dwa fakty: przyznania przez Marka J., że dokonał on zabójstwa Zbigniewa S. w dniu 24 listopada 2000 r. oraz, że skazany Jarosław A. nie miał z tą zbrodnią nic wspólnego.

W tym kontekście trzeba zauważyć, że przez nowe dowody nieznanne przedtem sądowi, które mogą być podstawą wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania na podstawie art. 540 § 1 pkt. 2 lit. a k.p.k., należy rozumieć każdy dowód, z którym sąd nie zapoznał się w toku procesu i którego możliwość przeprowadzenia ujawni się po jego prawomocnym zakończeniu. Podstawą wniosku może więc być zarówno nowe źródło dowodowe, jak i nieznanany środek dowodowy, bowiem w istocie chodzi „nie o wiedzę sądu o istnieniu jakiegoś dowodu, lecz o treść tego dowodu (zob. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1974 r., III Ko 22/73, OSNKW 1974, z. 6, poz. 120 oraz z dnia 5 marca 1982 r., II Kz 30/82, OSNKW 1982, z. 6 poz. 36). Jest przy tym oczywiste, że w każdej z tych sytuacji podstawę wznowienia może stanowić tylko taki dowód lub środek dowodowy, czy też fakt, który nosi cechę nowości w stosunku do stanu sprawy w momencie prawomocnie zakończonego postępowania. Patrząc z tego punktu widzenia na obecne wypowiedzi Marka J., stanowiące podstawę rozważanego wniosku, pozostaje więc stwierdzić, że o ile ich potraktowanie jako nowy dowód sensu stricto, rysuje się jako problematyczne – skoro skazany ten składał wyjaśnienia w toku zakończonego procesu na temat całości będącego przedmiotem osądu zdarzenia, o tyle bez żadnych wątpliwości można powiedzieć, że podawane w nich, przytaczane na wstępie fakty, w realiach sprawy rzeczywiście stanowią nova w odniesieniu do sytuacji procesowej Jarosława A. Do zakończenia postępowania M. J. w ogóle bowiem zaprzeczał jakimkolwiek swojemu udziałowi w zabójstwie Zbigniewa S. Wobec tego, skoro obecnie przyznaje on tylko, czy też nie tyle to, że zbrodni tej jednak się dopuścił, ale przede wszystkim to, iż dopuścił się jej sam – bez żadnego udziału współskazanego J. A. – to bez wątpienia fakt ten należy traktować w kategoriach faktu dotychczas nieznanego, a nadto poddającego się ocenie z punktu widzenia możliwości wzruszenia domniemania prawdziwości dotychczasowych ustaleń sprawy.

W nawiązaniu do powyższego należy wobec tego podkreślić także i to, że podstawę wznowienia prawomocnie zakończonego postępowania może stanowić tylko taki nowy dowód lub fakt, który wskazuje przynajmniej na wysoki (a jak się uważa, nawet graniczący z pewnością) stopień prawdopodobieństwa, iż prawomocny wyrok dotknięty jest błędem. Jak wskazano m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2004 r., w sprawie III Ko 32/02, (OSNKW 2004, z. 10, poz. 99), do którego obszernych wywodów cytujących poglądy nauki i judykatury należy w tym miejscu odesłać, prawomocny wyrok posiada – w swym założeniu – cechy trwałego rozstrzygnięcia przez sąd i przysługuje mu przymiot domniemania prawdziwości ustaleń faktycznych, poczynionych w danej sprawie i stanowiących podstawę wyroku. Naruszenie tego domniemania, a w konsekwencji prawomocnego wyroku, w drodze wznowienia postępowania, może nastąpić jedynie w sytuacjach wyjątkowych i tylko wtedy, gdy po wydaniu prawomocnego orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie ujawnią się takie nowe fakty lub dowody, które mogą podważyć prawdziwość przyjętych uprzednio ustaleń faktycznych, przy czym nova te powinny stwarzać owe wysokie prawdopodobieństwo błędności prawomocnego wyroku. Jak wywiedziono w konkluzji przytaczanego orzeczenia, którą należy w pełni zaakceptować, istotne znaczenie ma zatem wiarygodność „nowych faktów lub

dowodów”, rozumianych w ten sposób, że podstawę wznowienia postępowania mogą stanowić zarówno nowe fakty wynikające ze znanych uprzednio źródeł dowodowych, jak też ujawnienie się nowych, nie znanych sądowi dowodów o nowych faktach. W każdym jednak wypadku chodzi o takie fakty i dowody, które oceniane w ścisłym sprzężeniu z oceną dotychczas zgromadzonych dowodów, przez ich spójność i jednoznaczność mogą w wiarygodny sposób podważyć prawdziwość ustaleń przyjętych w prawomocnie zakończonym postępowaniu. Podkreśla się przy tym (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2000 r., IV Ko 9/00, niepubl.), że ocena zeznań złożonych w obecnym stadium nie może być dokonana w oderwaniu od dotychczasowych ustaleń i musi nastąpić po wszechstronnej analizie i konfrontacji z całokształtem materiału dowodowego.

Na tym tle trzeba dostrzec, że w uzasadnieniu rozważanego wniosku o wznowienie postępowania podkreśla się – trafnie, że prawomocnie zakończony proces był procesem poszlakowym a żaden ze skazanych nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu. Na tej podstawie wywodzi się, że obecna wypowiedź Marka J. współgra z dotychczasowymi ustaleniami co do jego własnej odpowiedzialności a jednocześnie koresponduje z wymową poszlak, które nie potwierdzały udziału w zabójstwie Jarosława A. (tu wymienia się opinie osmologiczne i sądowo-lekarskie). Jednocześnie podkreśla się, że przyczyną przypisania J. A. udziału w zabójstwie Zbigniewa S. były zeznania K. Z. i E. S. (zdaniem autora nieprecyzyjne), jak również dotychczasowa karalność skazanego i wynikające z opinii psychiatrycznej, jego negatywne cechy osobowości.

W odniesieniu do powyższego trzeba więc stwierdzić, że uznanie w zakończonym prawomocnie postępowaniu, iż poszlaki wskazujące na współsprawstwo obu skazanych w zabójstwie tworzą nierozzerwalny łańcuch, zostało poprzedzone szczegółową analizą wskazanych we wniosku dowodów. W szczególności poddano drobiazgowej ocenie zeznania Katarzyny Z. i Elżbiety S. Te właśnie zeznania (konfrontowane z innymi dowodami i okolicznościami sprawy) zostały uznane, w określonych partiach, za wiarygodne i jednocześnie za decydujące dla ustalenia kolejnych faktów, które – jak oceniono – utworzyły ów łańcuch poszlak wskazujących na fakt główny. Należy przy tym przypomnieć, że na podstawie tych zeznań ustalono m.in., że M. J. wspólnie z J. A. i trzecim nieustalonym mężczyzną, który kierował samochodem M. J., udali się wraz z K. Z. z baru prowadzonego przez E. S. do mieszkania, w którym przebywał pokrzywdzony S. Dalej ustalono, że M. J. i J. A. zostali wpuszczeni przez K. Z. do mieszkania, skąd, w celu pobicia (K. Z. była oskarżona o przestępstwo z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 158 § 1 k.k.) wyprowadzili oni pokrzywdzonego do samochodu (w bagażniku ujawniono ślad zapachowy zgodny ze śladem pochodzącym z jego spodni) i odjechali, by następnie wspólnie, a przy tym w towarzystwie mężczyzny o pseudonimie „R.”, powrócić do wspomnianego baru, gdzie M. J., na pytanie o los pokrzywdzonego użył określenia – w obecności J. A., kwitującego tę wypowiedź śmiechem – że ten „leży pod gałęziami”, co po odnalezieniu zwłok Z. S. okazało się zgodne z rzeczywistością. Trzeba też pokreślić, że w omawianej analizie dowodów nie pominięto także wymowy przywołanych we wniosku (a także innych) opinii sądowych, przeanalizowano też, na tle konstrukcji współsprawstwa, czynności sprawcze zabójstwa, którego bezpośrednich świadków nie było, nie pominięto również oceny wyjaśnień obu skazanych, przeczących nie tylko samemu zabiciu pokrzywdzonego, ale też przedstawiających zupełnie inne, niż przyjęte za udowodnione, fakty co do zdarzeń poprzedzających zbrodnię oraz mających miejsce po jej nastąpieniu, wreszcie rozważono motywacyjne tło zdarzenia w odniesieniu do obu skazanych.

Uwzględniając zatem powyższe trzeba stwierdzić, że treść wypowiedzi Marka J., i to zarówno wyartykułowanych w sporządzonym liście, jak w trakcie jego przesłuchania przed

Sądem Okręgowym w B., nie wykazuje w sposób dostateczny prawdopodobieństwa stwierdzenia, iż Jarosław A. został skazany za przestępstwo, którego nie popełnił.

Hipotezę taką, teoretycznie rzecz biorąc, można by rozważać w wypadku, gdyby wykluczenie współsprawstwa Jarosława A. zostało przez M. J. nie tylko, że logicznie i przekonująco wyjaśnione, ale nade wszystko mieściło się w kontekście pozostałych okoliczności faktycznych dotyczących udziału J. A. w zdarzeniu, które zostały ustalone w prawomocnie zakończonym postępowaniu. Tymczasem, już w liście do J. A., M. J. oświadcza: „obaj dobrze wiemy, że te baby dokleiły ciebie do mnie by uwiarygodnić swoją wersję wydarzeń. Lecz nie wiesz dlaczego i co motywowało je do tak agresywnego ataku. Ja wiem na ten temat aż nadto...”. Dostrzega zatem, że podstawowym dowodem obciążającym J. A. były zeznania K. Z. i E. S., nie zaś jego własne wyjaśnienia, złożone w procesie (w których nawet przez jakiś czas wprost zaprzeczał znajomości z J. A., by na koniec przyznać, że znają się od dziecka i nie wykluczyć przypadkowego z nim spotkania w barze krytycznego dnia). Opisując zdarzenie w zeznaniach złożonych przed Sądem, M. J. – zaznaczając, że nie chce się odnosić do tego co wynika z akt sprawy, jak również do swoich własnych wyjaśnień – stwierdza z kolei, że obecność w samochodzie trzeciego mężczyzny w czasie wyprowadzania Z. S. z mieszkania (kierującego samochodem skazanego) była wymysłem K. Z., zdecydowanie też zaprzecza, by mówił jej potem co się wydarzyło, a przyznaje tylko, że powiedział jej i jej matce (E. S.), iż teraz będą miały spokój, dalej tego nie precyzując. Jednocześnie podaje, że poprosił J. A., ażeby pojechał z nim do mieszkania Z. S., „ale on nie miał nic robić, miał zachowywać się spokojnie, nie miał być agresywny, tym bardziej, że był pod wpływem alkoholu”. Dodaje, że po wyprowadzeniu pokrzywdzonego z mieszkania wsiedli do samochodu (ofiara nie jechała w bagażniku), następnie M. J. pojechał pod bar, gdzie wysadził J. A., dając mu 200 zł, by na niego poczekał, a do lasu z ofiarą pojechał sam. Własna jego o tym decyzja była impulsem, wobec czego J. A. „nie miał zielonego pojęcia po co on pojechał do Zbigniewa S.”.

W myśl przedstawionych zeznań należałoby zatem podważyć nie tylko dotychczas przyjętą ocenę, że obaj skazani działali wspólnie i w porozumieniu w wykonaniu zbrodni, ale zrewidować wprost większość najbardziej istotnych ustaleń co do przebiegu kolejnych zdarzeń, będących przedmiotem prawomocnego osądu, a także co do uczestniczących w tych zdarzeniach osób (nie wykluczając trzeciego mężczyzny o nieustalonych personaliach), które to ustalenia zostały dokonane na podstawie zeznań K. Z. i E. S. Tymczasem treść owych twierdzeń M. J. – wbrew prezentowanemu we wniosku pogładowi – podstawku temu nie daje. Stanowią one po prostu gołosłowną negację treści tych zeznań, co zresztą nie jest żadnym novum wobec postawy zajmowanej przez obu skazanych – w tym przez J. A. – w prawomocnie zakończonym procesie. Nadal też nie przedstawiono żadnego ani konkretnego, ani logicznego powodu, dla którego K. Z., a także E. S., miałyby – wbrew faktom – wskazywać na udział J. A. w zdarzeniach (wspólnego z M. J. udania się do mieszkania ofiary, wspólnego odjechania z nią autem, wspólnego ich powrotu do baru i uczestniczenia w rozmowie o losie pokrzywdzonego), a jeszcze nadto wskazywać na udział nieustalonego mężczyzny. Przyjęcie, że „doklejenie” – jak to określił M. J. – J. A. do niego miało służyć uwiarygodnieniu wersji tych świadków, nie wytrzymuje krytyki w świetle zasad logicznego myślenia i wprost zdrowego rozsądku. Obecne zeznania M. J. nie wyjawiają też zresztą logicznego powodu, dla którego J. A. miałby udać się z nim do mieszkania pokrzywdzonego (i to jako bierny uczestnik, w ogóle nie orientujący się w sytuacji), czemu ten ostatni w toku procesu konsekwentnie przecież zaprzeczał.

Przeciwwagi dla przedstawionej oceny wypowiedzi skazanego Marka J. nie może stanowić li tylko fakt obecnego przyznania przezeń, że dopuścił się zbrodni, której popełnienie przypisano mu prawomocnym wyrokiem, co przed jego wydaniem zdecydowanie konte-

stował. Samo to przyznanie się nie ma znaczenia dla oceny podstaw do wznowienia postępowania prawomocnie zakończonych wobec Jarosława A.”.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.14. Orzekanie o kosztach związanych z rozpoznaniem wniosku o wznowienie postępowania

przepisy: art. 626 § 1 k.p.k., art. 547 § 1 k.p.k., art. 639 k.p.k.

hasła: Koszty procesu

Postanowienie z dnia 5 listopada 2010 r., III KZ 86/10

Teza:

Skoro (...) – z mocy art. 626 § 1 k.p.k. – w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie sąd jest zobligowany do określenia kto, w jakiej części i w jakim zakresie ponosi koszty postępowania, to jest oczywiste, że takie rozstrzygnięcie jest integralną częścią niezaskarżalnego postanowienia oddalającego wniosek o wznowienie postępowania. Trudno byłoby bowiem zgodzić się z tezą, że dyspozycja art. 547 § 1 k.p.k. odnosi się wyłącznie do tej części orzeczenia Sądu Najwyższego lub apelacyjnego, w której zawarto decyzję o oddaleniu wniosku o wznowienie, zaś nie obejmuje wszelkich innych rozstrzygnięć integralnie z nią związanych.

Wprawdzie zgodnie z treścią art. 639 zd. pierwsze k.p.k. przepisy o kosztach procesu mają odpowiednie zastosowanie w sprawach o wznowienie postępowania, a stosownie do dyspozycji art. 626 § 3 zd. pierwsze k.p.k. na orzeczenie w przedmiocie kosztów służy zażalenie, ale regulacja ta odnosi się do sytuacji „jeżeli nie wniesiono apelacji”.

Z uzasadnienia:

„Żażalenie przedstawione przez Sąd Apelacyjny w G. nie podlega rozpoznaniu. Już na wstępie należy podkreślić, że sama podstawa przyjęcia i przekazania środka odwoławczego Sądowi Najwyższemu została wadliwie przywołana. Przepis art. 530 § 3 k.p.k. – jak wiadomo – przewiduje możliwość zaskarżenia decyzji procesowych mających postać zarządzenia prezesa sądu o odmowie przyjęcia nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Przedmiotowa norma prawa procesowego nie wprowadza natomiast możliwości zaskarżania na tej podstawie postanowień sądu zapadających w wyniku rozpoznania takiego środka. Bezpodstawnie więc posłużono się nią kierując zażalenie A. K. do Sądu Najwyższego.

Zasadniczym jednak argumentem przeciwko rozpoznawaniu przez Sąd Najwyższy zażalenia na rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania, zawarte w postanowieniu oddalającym wniosek o wznowienie postępowania, jest treść przepisu art. 547 § 1 k.p.k. Jest to jedna z tych sytuacji, gdy uprawnienie do wniesienia zażalenia zostało wprost wymienione w ustawie, ale jednocześnie zamieszczono w powołanym przepisie istotne ograniczenie zaskarżalności wymienionych w nim rozstrzygnięć. Jednoznacznie przesądza on bowiem o niedopuszczalności wnoszenia zażalenia na postanowienia Sądu Najwyższego i sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania lub pozostawiające taki wniosek bez rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r. III KZ 74/09 (R-OSNKW 2009, poz. 2396) wraz z przywołaną tam argumentacją). Skoro zatem – z mocy art. 626 § 1 k.p.k. – w każdym orzeczeniu kończącym postępowanie sąd jest zobligowany do określenia kto, w jakiej części i w jakim zakresie ponosi koszty postępowania, to jest oczywiste, że takie rozstrzygnięcie jest integralną częścią niezaskarżalnego postanowienia oddalającego wniosek o wznowienie

postępowania. Trudno byłoby bowiem zgodzić się z tezą, że dyspozycja art. 547 § 1 k.p.k. odnosi się wyłącznie do tej części orzeczenia Sądu Najwyższego lub apelacyjnego, w której zawarto decyzję o oddaleniu wniosku o wznowienie, zaś nie obejmuje wszelkich innych rozstrzygnięć integralnie z nią związanych. Założenie takie oznaczałoby bowiem przyjęcie rozwiązania, zgodnie z którym ustawodawca wykluczył możliwość zaskarżenia orzeczenia Sądu Najwyższego i sądu apelacyjnego co do istoty sprawy, ale jednocześnie stworzył pełną instancję dla kontroli decyzji ubocznych związanych z tym rozstrzygnięciem. Konsekwentnie trzeba byłoby też uznać, że również w wypadku oddalenia wniosku o wznowienie postępowania przez Sąd Najwyższy, ustawodawca otworzył drogę do dalszej kontroli instancyjnej i badania przez inny skład tego sądu – jedynie kwestii zasadności obciążenia strony zryczałtowaną kwotą kosztów tego postępowania. Abstrahując od racjonalności takiego rozwiązania, podstawy do jego stosowania musiałyby znajdować się w wyraźnym nakazie wynikającym z ustawy.

Sąd Najwyższy w powołanym już postanowieniu III KZ 74/09, trafnie zwrócił uwagę, że wprowadzie zgodnie z treścią art. 639 zd. pierwsze k.p.k. przepisy o kosztach procesu mają odpowiednie zastosowanie w sprawach o wznowienie postępowania, a stosownie do dyspozycji art. 626 § 3 zd. pierwsze k.p.k. na orzeczenie w przedmiocie kosztów służy zażalenie, ale regulacja ta odnosi się do sytuacji „jeżeli nie wniesiono apelacji”. Zgodzić się trzeba z tezą, że uprawnienie to związane jest z układem procesowym, w którym przysługiwał środek odwoławczy co do istoty sprawy i strona z niego nie korzysta. Jest oczywiste, że w sprawach wniosków o wznowienie rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy i sąd apelacyjny, taka możliwość w ogóle nie istnieje. Ponadto, nakaz odpowiedniego – a więc nie wprost – stosowania przepisów o kosztach postępowania nakłada obowiązek takiego ich interpretowania, które musi uwzględniać szczególne lub specyficzne rozwiązania funkcjonujące na gruncie tego postępowania, w którym mają być „odpowiednio” zastosowane przepisy o kosztach. Tymczasem, na gruncie postępowania w przedmiocie wznowienia, taką szczególną regulacją jest norma art. 547 § 1 k.p.k. wykluczająca dopuszczalność zaskarżenia postanowienia Sądu Najwyższego i sądu apelacyjnego o oddaleniu wniosku lub pozostawieniu go bez rozpoznania.

Nie ulega wreszcie wątpliwości, że przepis art. 626 § 3 zd. pierwsze k.p.k. nie stanowi dostatecznej podstawy dla rozszerzenia właściwości funkcjonalnej Sądu Najwyższego jako sądu odwoławczego i objęcia nią rozstrzygnięć o kosztach postępowania wydanych przez sąd apelacyjny. Zagadnienie właściwości Sądu Najwyższego regulują inne przepisy i nie ma racjonalnych przesłanek, aby – wbrew ich brzmieniu – poszerzać krąg zadań nimi określonych.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.2.15. Udział w sprawie asesora jako podstawa bezwzględna środka odwoławczego; Istota wniosku o dobrowolne poddanie się karze

przepisy: art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., art. 387 k.p.k., art. 62 k.k., art. 88 § 1 k.k.w., art. 74 § 1 k.k.w.

hasła: Skład sądu; Podstawy bezwzględne środków odwoławczych; Dobrowolne poddanie się karze

Postanowienie z dnia 13 października 2010 r., IV KK 250/10

Teza:

1. W kategoriach nieporozumienia trzeba potraktować pogląd skarżącej o zaistnieniu w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej. W wymienionym okresie sprawa jedynie pozostawała w tzw. Referacie asesora, a chociaż nie podejmował

on wtedy żadnych czynności i decyzji procesowych, skarżąca dopatruje się zaistnienia wspomnianej przyczyny odwoławczej.

2. Nie wchodzi w grę wskazany w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. udział w wydaniu orzeczenia osoby nieuprawnionej do orzekania (wszak wyrok w sprawie zapadł 2 lipca 2009 r., a więc po powołaniu asesora na stanowisko sędziego), ani wskazana w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nienależyta obsada sądu. Ta bowiem zachodzi wtedy, gdy zaistnieje obsada, która w ogóle nie jest znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla, czy w danym postępowaniu; poza tym przez nienależytą obsadę trzeba rozumieć wadliwą obsadę przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia.

3. Istotą wniosku (z art. 387 k.p.k.) jest wydanie wyroku skazującego i wymierzenie oskarżonemu określonej kary lub środka karnego, zatem o rażącym naruszeniu prawa można by mówić przede wszystkim wtedy, gdyby któraś z orzeczonych kar jednostkowych, względnie kara łączna odbiegała rozmiarem od kary, o wymierzenie której, przy aprobacie prokuratora, wnosił oskarżony. Nie wyczerpuje to całości zagadnienia, np. za rażące naruszenie art. 387 § 2 i 3 k.p.k. wypadaloby też uznać niezgodnione z oskarżonym wprowadzenie do wyroku rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 77 § 2 k.k. o wyznaczeniu surowszego ograniczenia do skorzystania z warunkowego zwolnienia, a w ogóle takie ukształtowanie wyroku, którego następstwem będzie pogorszenie sytuacji oskarżonego w porównaniu do tej, która wynikała z wniosku. W przypadku Aleksandra C. trudno mówić o takim pogorszeniu, skoro niezamieszczenie w wyroku wnioskowanego rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 62 k.k., nie zamyka mu możliwości odbywania kary w zakładzie karnym typu półotwartego, co jest w znacznej mierze zależne od woli skazanego (zob. art. 88 § 1 k.k.w.), natomiast zamknęłoby możliwość odbywania kary w zakładzie typu otwartego, chyba że sąd penitencjarny orzekłby zmianę w tym zakresie (art. 74 § 1 k.k.w.).

Z uzasadnienia:

„Należy zgodzić się z poglądem prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji. W pierwszej kolejności celowe będzie zauważyć, że zaskarżając wyrok Sądu odwoławczego obrońca sygnalizuje uchybienia, które miały nastąpić w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji (choć jest faktem, iż zaistnienie w tym postępowaniu uchybienia określonego w art. 439 § 1 k.p.k. daje stronie możliwość podniesienia go w kasacji, gdy nie spotkało się z reakcją ze strony sądu odwoławczego). Trzeba też odnotować, że skarżąca wskazała, iż zaistniały uchybienia opisane w pkt. 1, jak i w pkt. 2 art. 439 § 1 k.p.k., chociaż w treści zarzutu sprecyzowała, że w grę wchodzi jedynie nienależyta obsada sądu, o czym jest mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Według skarżącej, miało to nastąpić z tego powodu, że po dniu 5 maja 2009 r., kiedy to w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 października 2007 r., SK 7/2006, OTK ZU 2007/9, poz. 108, asesorowie sądowi utracili prawo do orzekania, sprawa Aleksandra C. nadal była prowadzona przez asesora sądowego. Skarżąca ustaliła, że asesor został powołany na stanowisko sędziego w dniu 9 czerwca 2009 r. oraz dostrzegła, że wyrok został wydany po tej dacie, 2 lipca 2009 r., jednak utrzymuje, iż w sytuacji, gdy w okresie od 6 maja do 8 czerwca 2009 r. sprawa była „prowadzona i nadzorowana przez urzędnika sądowego, a nie niezawisłego Sędziego, co jest niezgodne z Konstytucją, a także art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności”, zaistniało jedno z uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. Taki tok rozumowania upoważnia do twierdzenia, że w kategoriach nieporozumienia trzeba potraktować pogląd skarżącej o zaistnieniu w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Nieporozumienie polega na tym, że w wymienionym okresie sprawa jedynie pozostawała w tzw. referacie asesora, a

choć nie podejmował on wtedy żadnych czynności i decyzji procesowych, skarżąca dopatruje się zaistnienia wspomnianej przyczyny odwoławczej. Błąd takiego wnioskowania jest tym bardziej widoczny, gdy uwzględnić, że rodzące najdalej idący skutek przepisy art. 439 § 1 k.p.k. należy interpretować ściśle z ich treścią, która w żadnym punkcie nie wspomina o „prowadzeniu i nadzorowaniu” sprawy. W rozpatrywanej sprawie nie wchodzi w grę wskazany w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. udział w wydaniu orzeczenia osoby nieuprawnionej do orzekania (wszak wyrok w sprawie zapadł 2 lipca 2009 r., a więc po powołaniu asesora na stanowisko sędziego), ani wskazana w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. nienależyta obsada sądu. Ta bowiem zachodzi wtedy, gdy zaistnieje obsada, która w ogóle nie jest znana ustawie albo jest wprawdzie znana ustawie, ale nie jest przewidziana dla danej kategorii spraw w sądzie danego szczebla, czy w danym postępowaniu (zob. T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 940); poza tym przez nienależytą obsadę trzeba rozumieć wadliwą obsadę przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia (op. cit., s. 940, także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1999 r., V KKN 229/99, OSNKW 1999, z. 9-10, poz. 60).

Jak wcześniej odnotowano, kasacja podnosząc zarzut naruszenia przepisów art. 387 § 1 i 2 k.p.k. (inną kwestią jest, że opis zarzutu nie daje podstaw do wskazania jako obrażonego art. 387 § 1 k.p.k.), także sygnalizuje uchybienie, którego miał dopuścić się Sąd pierwszej instancji. Uproszczony jest przy tym pogląd, że skoro Sąd odwoławczy nie dopatrzył się tego uchybienia, to sam dopuścił się naruszenia w/w przepisów postępowania. Szerzej będzie o tym mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia, w tym miejscu należy podkreślić, że apelacja wniesiona przez oskarżonego sygnalizowała zaistnienie naruszenia art. 387 § 2 k.p.k. tylko z tego powodu, iż skarżący uznał, że za czyn z pkt. 1 aktu oskarżenia został skazany „bez sprawstwa kierowniczego”, a skoro kara została uzgodniona przy założeniu, że sprawstwo takie miało miejsce, to uzgodnienie stało się nieaktualne, zaś jego respektowanie przez sąd prowadziło do wymierzenia zbyt surowej kary. Podtrzymując to rozumowanie, autorka kasacji twierdzi, że wniosek w trybie art. 387 § 1 k.p.k. był złożony przez oskarżonego „na podstawie innego stanu prawnego”, trzeba jednak uznać, iż twierdzenie to jest zupełnie chybione. Odwołując się do okoliczności, że oskarżony kierował wykonaniem jednego z zarzuconych mu czynów przez inne osoby, czyn ten prokurator zakwalifikował z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., natomiast Sąd Rejonowy pominął w podstawie skazania przepis art. 18 § 1 k.k. Ten zabieg nie sprawił jednak, że oskarżony został skazany za czyn odbiegający od tego, który został mu zarzucony i co do którego złożył wniosek o wymierzenie mu określonej kary. Zasadnicze znaczenie ma tu fakt, że Sąd a quo w żaden sposób nie zmienił opisu czynu przypisanego oskarżonemu, w szczególności nie wyeliminował zawartego w opisie czynu zarzuconego twierdzenia, iż kierował on wykonaniem czynu zabronionego przez 9 określonych z imienia i nazwiska osób. Dostrzegł to Sąd Okręgowy stwierdzając, że „przypisany oskarżonemu czyn pozostał w tej samej postaci sprawstwa kierowniczego, zaś wyeliminowanie art. 18 § 1 k.k. było konsekwencją uznania wskazania tegoż przepisu jako zbędnego dla prawidłowej oceny prawnej czynu oskarżonego (...)”. To stwierdzenie kasacja zupełnie ignoruje i bezzasadnie utrzymuje, że kara została wymierzona oskarżonemu przy przyjęciu, że był sprawcą „indywidualnym”. Nie bez znaczenia ma też okoliczność podniesiona przez prokuratora w odpowiedzi na kasację, ta mianowicie, że po uprzedzeniu stron o możliwości zakwalifikowania czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt. 1 aktu oskarżenia „według przepisu art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.” (k. 811), Aleksander C. nadal wnosił o „wymierzenie kary zgodnie ze złożonym przez niego wnioskiem na rozprawie w dniu 20.04.2009 r.”

Oskarżony, składając wniosek w trybie art. 387 § 1 k.p.k., zwrócił się, by Sąd meriti określił w wyroku typ zakładu karnego, w jakim miałby odbywać karę, w szczególności by wskazał, że będzie to zakład typu półotwartego. Takie rozstrzygnięcie nie znalazło się w wyroku, jednak w apelacji oskarżony kwestii tej nie podnosił, w szczególności nie twierdził, że było to przyczyną obrazy przepisów postępowania. W takim razie Sąd ad quem nie miał obowiązku badania tej sfery zaskarżonego orzeczenia, chyba że zaistniałyby warunki do przekroczenia granic środka odwoławczego (art. 433 § 1 k.p.k.). Przestrzegając reguły, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia orzeczenia sądu odwoławczego, skarżąca powinna wskazać, że przedmiotowa kwestia powinna zostać uwzględniona przez ten sąd z urzędu, z przekroczeniem granic apelacji, i sygnalizować naruszenie przepisu adresowanego do sądu odwoławczego, np. art. 440 k.p.k. W każdym razie brak jest podstaw do przyjęcia, że z przyczyny wskazanej w kasacji (nieokreślenie w wyroku typu zakładu karnego, w którym skazany ma odbywać karę) doszło, nawet na szczeblu Sądu Rejonowego, do rażącego, mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, naruszenia prawa. Istotą wspomnianego wniosku jest wydanie wyroku skazującego i wymierzenie oskarżonemu określonej kary lub środka karnego, zatem o rażącym naruszeniu prawa można by mówić przede wszystkim wtedy, gdyby któraś z orzeczonych kar jednostkowych, względnie kara łączna odbiegała rozmiarem od kary, o wymierzenie której, przy aprobacie prokuratora, wnosił oskarżony. Nie wyczerpuje to całości zagadnienia, np. za rażące naruszenie art. 387 § 2 i 3 k.p.k. wypadaloby też uznać niezgodnione z oskarżonym wprowadzenie do wyroku rozstrzygnięcia przewidzianego w art. 77 § 2 k.k. o wyznaczeniu surowszego ograniczenia do skorzystania z warunkowego zwolnienia, a w ogóle takie ukształtowanie wyroku, którego następstwem będzie pogorszenie sytuacji oskarżonego w porównaniu do tej, która wynikała z wniosku. W przypadku Aleksandra C. trudno mówić o takim pogorszeniu, skoro niezamieszczenie w wyroku wnioskowanego rozstrzygnięcia, o którym mowa w art. 62 k.k., nie zamyka mu możliwości odbywania kary w zakładzie karnym typu półotwartego, co jest w znacznej mierze zależne od woli skazanego (zob. art. 88 § 1 k.k.w.), natomiast zamknęłoby możliwość odbywania kary w zakładzie typu otwartego, chyba że sąd penitencjarny orzekłby zmianę w tym zakresie (art. 74 § 1 k.k.w.).

Z tych powodów Sąd Najwyższy uznał kasację za oczywiście bezzasadną.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

1.3.1. Odmowa wykonania rozkazu doprowadzenia przez żołnierza wyglądu zewnętrznego do porządku w kontekście społecznej szkodliwości czynu

przepisy: art. 343 § 1 k.k., art. 115 § 2 k.k., art. 115 § 18, art. 17 § 1 pkt 2
hasła: Rozkaz; Społeczna szkodliwość czynu

Postanowienie z dnia 26 sierpnia 2010 r., WK 5/10

Teza:

1. Wydane służbowo przez przełożonego polecenie doprowadzenia wyglądu zewnętrznego oskarżonego poprzez skrócenie włosów i brody do wymogów określonych w obowiązującym wówczas pkt. 96 Regulaminu (...), było rozkazem, a niewykonanie tego rozkazu formalnie wypełniało znamiona czynu określonego w art. 343 § 1 k.k. Ogólnie bowiem rzecz ujmując, zgodny z regulaminem wygląd żołnierza jest istotnym elementem przestrzegania zasad dyscypliny wojskowej, co z kolei jest jednym z podstawowych elementów prawidłowego funkcjonowania Sił Zbrojnych RP.

2. Jeśli (jak wspomniano) nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, to a fortiori, nie stanowi także przestępstwa czyn zabroniony, który nie wykazuje cechy społecznej szkodliwości. W konsekwencji, w pełni uzasadnione jest twierdzenie, że nie stanowi przestępstwa czyn, który pozbawiony jest cech społecznej szkodliwości. To skutkuje dalej, że w takim przypadku procesowo będzie to sytuacja określona w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., a zatem, że sprawca nie popełnia przestępstwa.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja nie jest zasadna.

Na wstępie rozważyć wypada, czy przedmiotowe polecenie wydane oskarżonemu przez przełożonego należało określić jako rozkaz w rozumieniu art. 343 § 1 k.k., czy też nie, jak uznały to sądy obu instancji. Definicja ustawowa statuowana w art. 115 § 18 k.k. ujmuje to w sposób następujący: „Rozkazem jest polecenie określonego działania lub zaniechania wydane służbowo żołnierzowi przez przełożonego lub uprawnionego żołnierza starszego stopniem”. Analogicznie pojęcie „rozkażu” zostało sformułowane w Regulaminie Ogólnym Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej – pkt 15, sygn. Szt. Gen. 1554/2003, obowiązującym w dacie czynu oraz w pkt. 15, sygn. Szt. Gen. 1613/2009 – obowiązującym aktualnie.

Nie ma żadnych racjonalnych przesłanek, które przemawiałyby za odstępianiem przy interpretacji pojęcia „rozkażu” od podstawowego rodzaju wykładni, jaką jest wykładnia językowa. Przyznaje to zresztą w swoich wywodach zawartych w części motywacyjnej zaskarżonego wyroku Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie (na str. 2 od słów „... bez żadnych” ... do słów „... w art. 343 § 1 k.k.”).

Wywody w tej części są trafne i można je bez zastrzeżeń podzielić (analogicznie przedstawił Naczelnej Prokuratury Wojskowej w swym wystąpieniu przed Sądem Najwyższym). Dalsza natomiast argumentacja, jaką zaprezentowano na tej samej i następnej

stronie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie może być akceptowana, jako zbyt dowolna, a w szczególności nie przekonująca o swoistej dyskwalifikacji wcześniej wskazanej wykładni językowej. Powołane przepisy dają ogólną podstawę do interpretacji, że w niekwestionowanych okolicznościach faktycznych zaistniałych w sprawie, wydane służbowo przez przełożonego polecenie doprowadzenia wyglądu zewnętrznego oskarżonego poprzez skrócenie włosów i brody do wymogów określonych w obowiązującym wówczas pkt. 96 Regulaminu (...), było rozkazem, a niewykonanie tego rozkazu formalnie wypełniało znamiona czynu określonego w art. 343 § 1 k.k. Ogólnie bowiem rzecz ujmując, zgodny z regulaminem wygląd żołnierza jest istotnym elementem przestrzegania zasad dyscypliny wojskowej, co z kolei jest jednym z podstawowych elementów prawidłowego funkcjonowania Sił Zbrojnych RP. In concreto do wydania przedmiotowego rozkazu doszło po bezskutecznych próbach rozwiązania problemu w mniej oficjalnej formie, a to np. rozmowy i wynikających z takowej określonych sugestii.

Powyższe rozważania nie oznaczają jednak, że kasacja jest trafna w zakresie kwestionowania w niej istoty rozstrzygnięcia wyrokowego Wojskowego Sądu Okręgowego w W., akceptującego wyrok Sądu pierwszej instancji, szczególnie co do finalnego efektu, a to uniewinnienia oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyrokowe rozstrzygnięcia tych Sądów są słuszne, ale zasadność uniewinnienia oskarżonego należy oprzeć na innej podstawie. Otóż okoliczności omawianej sprawy, jak już wspomniano przez nikogo niekwestionowane, są specyficzne, wręcz wyjątkowe. Dotyczy to także okoliczności, które jawią się jako istotne z punktu widzenia oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu. Przypomnijmy, że zgodnie z treścią art. 1 § 2 k.k. nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma. Zatem konkretny i indywidualny czyn, zawierający wszystkie znamiona typu czynu zabronionego, będzie z reguły zawierał określony, właściwy stopień społecznej szkodliwości, pozwalający uznać ów czyn za karygodny. Cecha karygodności podlega stopniowaniu, stąd czyn może być w mniejszym lub większym stopniu karygodny. Idąc dalej tym tokiem rozumowania możemy dojść do atypowo niskiej społecznej szkodliwości, a zatem takiej sytuacji, w której ów stopień można będzie określić jako znikomy (zob. A. Zoll – redakcja. Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Kraków 2004, s. 36 – 38).

Możliwa jest jednak jeszcze jedna sytuacja, bo jeśli (jak wspomniano) nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma, to a fortiori, nie stanowi także przestępstwa czyn zabroniony, który nie wykazuje cechy społecznej szkodliwości. Zarówno pojęcie braku społecznej szkodliwości czynu lub też znikomości społecznej szkodliwości czynu może w istocie w konkretnym, szczególnym wypadku zapobiec wydaniu orzeczenia jednostkowo niesprawiedliwego. W konsekwencji, w pełni uzasadnione jest twierdzenie, że nie stanowi przestępstwa czyn, który pozbawiony jest cech społecznej szkodliwości. To skutkuje dalej, że w takim przypadku procesowo będzie to sytuacja określona w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., a zatem, że sprawca nie popełnia przestępstwa (zob. wyrok SN z dnia 25 stycznia 2000 r., sygn. akt: WKN 45/99, OSNKW 2000, z. 5-6, poz. 47). Z taką właśnie opisaną wyżej sytuacją mamy do czynienia w sprawie niniejszej. Przypomnieć należy, że katalog elementów, według którego należy dokonywać oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, zawiera art. 115 § 2 k.k. Kierując się tam określonymi wskazaniem, skonkretyzowanymi okolicznościami omawianej sprawy, z pełnym przekonaniem należy stwierdzić, że czyn zarzucany oskarżonemu nie był w ogóle nacechowany społeczną szkodliwością. Jeśli chodzi o rodzaj i charakter naruszonego dobra, to zauważyć należy (mając na uwadze, iż czyn był skierowany przeciw dyscyplinie wojskowej) absolutnie wyjątkowe warunki pełnienia służby, a mianowicie wykonywanie obowiązków na misji zagranicznej w Afganistanie. W szczególności należy podkreślić bezwzględność tzw. „rebeliantów”, dążących do zadania jak największych strat wojskom koalicyjnym i siłom rządowym Afganistanu, czego realnym, tragicznym skutkiem są

(m.in.) ranni, a nawet polegli polscy żołnierze. Istota służby z natury rzeczy musi, poza oczywiście realizacją konkretnych zadań, zmierzać do minimalizacji strat w ludziach, także w sposób – nazwijmy to – niekonwencjonalny. Dlatego też nie tylko tolerowano, ale nawet w istocie akceptowano wygląd oskarżonego, a to dłuższe włosy i brodę, bo to, upodobniając go do miejscowej ludności, ułatwiało, w niektórych sytuacjach, wykonywanie zadań. O szkodzie dla dyscypliny wojskowej w takiej sytuacji nie może być mowy. Co się zaś tyczy sposobu i okoliczności popełnienia czynu, to podkreślić trzeba, że oskarżony wykonywał służbę jako dowódca patrolu na wozie bojowym „Rosomak”, zawsze w realnym zagrożeniu. W praktyce dowodził dwoma patrolami, przy chwilowym braku innego żołnierza zawodowego o podobnym doświadczeniu i kwalifikacjach, przy czym patroli takich odbyło się ponad 200. Rozważając z kolei wagę naruszonych obowiązków, to kładąc na szali z jednej strony wskazane ekstremalnie trudne zadania, w opisanym realnym zagrożeniu życia i zdrowia, a z drugiej długość włosów i brody (co zresztą – jak wspomniano – tolerowano), to wnioski są oczywiste – na korzyść oskarżonego. Co do zamiaru i motywacji, to zasadnym jawi się stwierdzenie, że oskarżony jako żołnierz kierował się chęcią jak najlepszego wykonywania powierzonych mu zadań służbowych. Wierzył, że dłuższe włosy i broda po pierwsze, pomogą mu w kontaktach w miejscową ludność, a po wtóre, że będzie to stanowił swoisty „amulet”, chroniący go przed zranieniem i śmiercią. W ten sposób (z takim wyglądem) chciał zakończyć służbę w Afganistanie, a dodać trzeba, że po otrzymaniu stosownego rozkazu podjął jednak próbę poprawy wyglądu (co jednak położonych nie zadowolilo).

Podsumowując, przytoczone wyżej rozważania pozwalają z pełnym przekonaniem na stwierdzenie, że czyn zarzucany oskarżonemu nie był w ogóle nacechowany społeczną szkodliwością. Na marginesie, poza głównym nurtem rozważań, nasuwa się refleksja, że młody oficer, który bez wątplenia powinien być stawiany za wzór w zakresie wykonywania obowiązków służbowych w ekstremalnie trudnych, realnych a nie ćwiczebnych warunkach, kiedy przestał być już potrzebny (czy wręcz niezbędny), został potraktowany w ten sposób, że w błażej w opisanych okolicznościach kwestii, złożono wniosek o wszczęcie przeciwko niemu postępowania karnego. Taka sytuacja nie powinna i nie może być aprobowana.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.3.2. Charakter postępowania ze skargi na przewlekłość

przepisy: art. 14 ust. 4 u.s.p.p.

hasła: Skarga na przewlekłość postępowania

Postanowienie z dnia 13 października 2010 r., WSP 14/10

Teza:

1. Ocena dokonywana przez sąd właściwy do rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania nie dotyczy wcześniejszych etapów postępowania karnego, które zostały już zakończone w wyniku wydania stosownych orzeczeń kończących dany etap postępowania karnego.

2. Postępowanie ze skargi na przewlekłość nie jest samodzielnym postępowaniem zmierzającym do stwierdzenia przewlekłości postępowania jaka wystąpiła już w postępowaniu karnym, ale jego celem powinno być spowodowanie podjęcia przez organ procesowy, przed którym postępowanie się toczy, działań zapobiegających dalszej przewlekłości.

Z uzasadnienia:

„Na wstępie rozważań stwierdzić należało, dzieląc poglądy prezentowane w judykaturze (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2009 r., WSP 4/09, OSNKW 2010, z. 1, poz. 3), że płk. Wiesławowi P. przysługiwało uprawnienie do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania, ponieważ śledztwo toczyło się faktycznie przeciwko niemu i o jasno sprecyzowane działanie. Niepodzielono zatem argumentacji przedstawionej, w tym zakresie, w stanowisku Wojskowej Prokuratury Okręgowej w P.

Po rozważeniu kwestii wstępnej należało rozstrzygnąć, czy ze względu na zakończenie w niniejszej sprawie postępowania przygotowawczego i wniesienie skargi na to postępowanie po wydaniu przez prokuratora orzeczenia merytorycznego rozstrzygającego co do przedmiotu tego postępowania, wniesiona skarga nie była spóźniona.

Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm., zwanej dalej ustawą o skardze) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie w tej sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia tych okoliczności faktycznych i prawnych, które są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego. Z przepisu tego, skonfrontowanego z tytułem ustawy oraz treścią art. 1 ust. 1 tej ustawy wynika, że ewentualna przewlekłość może wiązać się z postępowaniem karnym dotyczącym postępowania co do istoty. W przepisie art. 5 ust. 1 ustawy o skardze wskazano, że skargę o stwierdzenie, iż w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość postępowania wnosi się w toku postępowania w sprawie. W tej sytuacji określony w tym przepisie termin do wniesienia skargi wyrażony w słowach „w toku postępowania”, jest zachowany, jeżeli skarga została złożona na tym etapie postępowania karnego, którego dotyczy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 czerwca 2008 r., KSP 2/08, OSNKW 2008, z. 9, poz. 71). Zasadnie w tym judykacie wskazano, że czas terażniejszy jakim posłużył się ustawodawca zwłaszcza w przepisie art. 2 ust. 1 oznacza, iż przepis ten odwołuje się do stanu istniejącego w chwili wniesienia skargi (tak też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r., III SPZP 1/07, LEX nr 341671, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2005 r., III SPP 109/05, LEX nr 158365, z dnia 8 lipca 2005 r., III SPP 120/05, OSNP 2006, z. 5-6, poz. 102). W tej sytuacji ocena dokonywana przez sąd właściwy do rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania nie dotyczy wcześniejszych etapów postępowania karnego, które zostały już zakończone w wyniku wydania stosownych orzeczeń kończących dany etap postępowania karnego. Ocena sądu mogłaby dotyczyć jedynie tego etapu postępowania przed tym sądem, przed którym postępowanie nadal się toczy, o ile zostałaby wniesiona w terminie skarga. Prowadząc ocenę dopuszczalności skargi nieodzownym było również wskazanie celu ustawy o skardze. Pamiętając o treści ust. 4 art. 12 ustawy o skardze, podnieść należało, że zasadniczym celem publiczno-prawnym tej ustawy było stworzenie realnego i skutecznego środka zapobiegającego przewlekłości postępowania, czyli takiego środka, którego funkcją jest przede wszystkim wymuszenie nadania sprawie odpowiedniego, sprawnego biegu. Wskazać przy tym należało, że postępowanie ze skargi na przewlekłość nie jest samodzielnym postępowaniem zmierzającym do stwierdzenia przewlekłości postępowania jaka wystąpiła już w postępowaniu karnym, ale jego celem powinno być spowodowanie podjęcia przez organ procesowy, przed którym postępowanie się toczy, działań zapobiegających dalszej przewlekłości (por. uchwała Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2005 r., III SPP 113/04, OSNP 2005, z. 9, poz. 134, postanowienia Sądu Najwyższego: z

dnia 12 maja 2005 r., III SPP 76/05, z dnia 10 maja 2006 r., III SPP 19/06, OSNP 2007, z. 11-12, poz. 179). Dla realizacji tego celu przewidziano w ustawie (art. 12 ust. 2) możliwość zalecenia przez sąd podjęcia przez prokuratora prowadzącego postępowanie przygotowawcze odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie. Jest zatem oczywiste, że osiągnięcie celów skargi nie jest możliwe w stosunku do zakończonego postępowania, w sytuacji gdy skarżący występuje ze skargą po wydaniu przez prokuratora decyzji rozstrzygającej co do przedmiotu postępowania przygotowawczego. Z tych powodów prawomocne zakończenie postępowania karnego nie może być kryterium pozwalającym na ocenę, czy skarga na przewlekłość została złożona z zachowaniem terminu wskazanego w art. 5 ust. 1 ustawy o skardze.

Przechodząc na grunt tej sprawy, stwierdzić należało, że skarga na przewlekłość postępowania przygotowawczego złożona została po podjęciu przez prokuratora decyzji rozstrzygającej co do przedmiotu postępowania przygotowawczego. Powoływane przez skarżącego fakty dotyczące przewlekłości postępowania przygotowawczego, nie dotyczą stanu istniejącego w chwili wniesienia skargi, co czyni skargę spóźnioną, a w konsekwencji wniesioną po terminie.”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.3.3. Dopuszczalność zażalenia na postanowienie sądu wojskowego w przedmiocie nieprzyjęcia sprawy przekazanej mu przez sąd powszechny

przepisy: art. 39 k.p.k.
hasła: Zażalenie

Postanowienie z dnia 3 listopada 2010 r., WZ 47/10

Teza:

- 1. Wniesienie zażalenia na postanowienie sądu wojskowego w przedmiocie nieprzyjęcia sprawy przekazanej mu przez sąd powszechny, było dopuszczalne.**
- 2. Na rozstrzygnięcie sądu w trybie art. 39 k.p.k. powinno służyć zażalenie.**
- 3. Prokurator powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury nie może prowadzić postępowania przygotowawczego w sprawie należącej do zakresu działania sądów wojskowych i mając świadomość charakteru takiej sprawy powinien uznać się niewłaściwym i przekazać ją prokuratorowi wojskowemu.**
- 4. Decyzja prokuratora o wszczęciu i prowadzeniu postępowania przygotowawczego w określonej sprawie, nawet błędna, determinuje właściwość rzeczową tylko tego organu procesowego. Taka decyzja prokuratora powszechnego nie może rozstrzygać kwestii właściwości innych organów procesowych, podejmujących decyzje w toku dalszych stadiów postępowania karnego.**
- 5. Sąd wojskowy nie może odmówić przyjęcia sprawy, przekazanej mu przez sąd powszechny, rozpoznający zażalenie na umorzenie śledztwa w sytuacji, gdy śledztwo w sprawie prowadził co prawda prokurator powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury, ale sprawa, według kryterium podmiotowo-przedmiotowego, podlegałaby właściwości sądów wojskowych.**

Z uzasadnienia:

„Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań co do zasadności wniesionego zażalenia, wskazać należało, że w sytuacji procesowej jaka miała miejsce w tej sprawie, nie mogło dojść do sporu kompetencyjnego między Sądem Rejonowym w B. a Wojskowym

Sądem Okręgowym w P., gdyż przedmiotowa sprawa została przekazana temu ostatniemu Sądowi na podstawie decyzji Wojskowego Sądu Garnizonowego w P., procedującego w trybie art. 35 § 1 k.p.k. A zatem, to nie przepis art. 39 k.p.k., ale przepis art. 35 k.p.k. powinien stanowić podstawę prawną rozstrzygnięcia Wojskowego Sądu Okręgowego w P. w kwestii właściwości. Skoro jednak decyzja Sądu podjęta została w trybie art. 39 k.p.k. i ta decyzja została zaskarżona, to do niej należało odnieść oceny prawne sądu odwoławczego. Przechodząc do tych ocen, już na wstępie rozważań podnieść należało, że wniesienie zażalenia na postanowienie sądu wojskowego w przedmiocie nieprzyjęcia sprawy przekazanej mu przez sąd powszechny, było dopuszczalne. Argumentów na poparcie tego stanowiska dostarcza postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1992 r. WZ 28/92, OSNKW 1992, z. 7-8, poz. 57, z którym skład orzekający w tej sprawie, w pełni się utożsamia. Sąd Najwyższy nie podziela zatem stanowiska zaprezentowanego w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 9 lutego 2005 r., II AK z 9/05, KZS 2005, z. 2, poz. 34, o niezaskarżalności rozstrzygnięcia w przedmiocie sporu kompetencyjnego między sądem powszechnym a sądem wojskowym (art. 39 k.p.k.). Argumentacja ta oparta na stwierdzeniu, że przepis art. 35 § 3 k.p.k. odnosi się jedynie do sytuacji regulowanych poprzedzającymi go paragrafami oraz na uznaniu braku wyodrębnienia tego przepisu jako samodzielnego artykułu, nie dostrzega tego, że rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego między sądem wojskowym a sądem powszechnym koncentruje się wokół kwestii właściwości. Nie można podzielić także kolejnego argumentu zawartego w tym orzeczeniu, wskazującego na brak rozsądku i potrzeby w postulowaniu dopuszczalności kontroli instancyjnej rozstrzygnięć zapadających w trybie art. 39 k.p.k. Jak to zostanie wykazane w dalszych wywodach mogą zdarzyć się sytuacje, w których jedynie w drodze rozpoznania zażalenia na wskazane rozstrzygnięcie będzie możliwe skorygowanie błędnej decyzji sądu. Zatem na rozstrzygnięcie sądu w trybie art. 39 k.p.k. powinno służyć zażalenie.

Przechodząc do zasadniczych rozważań stwierdzić należało, że zasadą jest, iż w sprawach należących do zakresu działania sądów wojskowych postępowanie przygotowawcze prowadzi prokurator wojskowej jednostki organizacyjnej prokuratury oraz prokuratorzy powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury delegowani do wykonywania czynności w wojskowych jednostkach organizacyjnych prokuratury (art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39). Zatem prokurator powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury nie może prowadzić postępowania przygotowawczego w sprawie należącej do zakresu działania sądów wojskowych i mając świadomość charakteru takiej sprawy powinien uznać się niewłaściwym i przekazać ją prokuratorowi wojskowemu. Takie też stanowisko w kwestii właściwości zaprezentował Sąd pierwszej instancji i w tym zakresie należało przyznać mu rację.

Nie zasługuje jednak na uznanie dalszy wywód Sądu co do konsekwencji procesowych prowadzenia i zakończenia postępowania przygotowawczego przez prokuratora powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury, z przekroczeniem obowiązującej go właściwości. Nie można zaakceptować poglądu, że prowadzenie sprawy przez prokuratora powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury z naruszeniem właściwości kształtuje właściwość sądu orzekającego w przedmiocie zażalenie na decyzję o umorzeniu śledztwa (art. 329 k.p.k.). Decyzja prokuratora o wszczęciu i prowadzeniu postępowania przygotowawczego w określonej sprawie, nawet błędna, determinuje właściwość rzeczową tylko tego organu procesowego. Taka decyzja prokuratora powszechnego nie może rozstrzygać kwestii właściwości innych organów procesowych, podejmujących decyzje w toku dalszych stadiów postępowania karnego.

O tym jaki sąd jest właściwy do rozpoznania zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego rozstrzyga zasadniczo treść art. 329 § 1

k.p.k. W świetle przepisu tego artykułu uprawnionym do dokonywania czynności sądowych w postępowaniu przygotowawczym jest z założenia sąd właściwy rzeczowo do rozpoznania danej sprawy w pierwszej instancji, czyli ten, który byłby właściwy po wpłynięciu aktu oskarżenia, w razie rozpoznawania zażalenia na umorzenie (por. T. Grzegorz, Kodeks postępowania karnego oraz ustawa o świadku koronnym, komentarz, 5 wydanie, Warszawa 2008, s. 722). Pamiętać przy tym należy, że o właściwości decyduje zdarzenie faktyczne będące przedmiotem śledztwa (por. uchwała Sądu Najwyższego z 23 lutego 1999 r., I KZP 35/98, OSNKW, z. 3-4, poz. 13). W sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych, w sytuacji przewidzianej w art. 306 § 1 k.p.k., sądem właściwym do rozpoznania zażalenia na odmowę wszczęcia śledztwa, jeżeli postępowaniem tym miałby być objęty żołnierz posiadający podczas konkretnego zdarzenia faktycznego stopień majora lub wyższy, jest wojskowy sąd okręgowy (por. postanowienie SN z 21 lipca 1999 r., WZ 35/99, OSNKW 1999 z. 11-12, poz. 81). W sposób tożsamy należy określać właściwość sądu wojskowego, jeżeli we wskazanych okolicznościach podmiotowo-przedmiotowych rozpoznawane byłoby zażalenie na umorzenie postępowania przygotowawczego. W tym kontekście wskazać nadto należało, wspierając się poglądem wyrażonym w judykaturze Sądu Najwyższego (por. postanowienie SN z 31 sierpnia 1999 r., WZ 40/99, OSNKW 1999, z. 11-12, poz. 82), że właściwość funkcjonalna wojskowego sądu okręgowego o jakiej mowa w art. 654 § 3 k.p.k. w zw. z art. 329 § 2 k.p.k. do rozpoznania zażalenia na postanowienie o umorzeniu postępowania przygotowawczego dotyczy sytuacji, kiedy prowadzono postępowanie przygotowawcze in personam przeciwko oficerowi starszemu, jak też sytuacji, gdy prowadzono postępowanie przygotowawcze in rem, ale w sprawie czynu konkretnej osoby – żołnierza posiadającego stopień majora lub wyższy (art. 654 § 1 pkt 1 k.p.k.). Właściwość funkcjonalna sądu wojskowego określonego szczebla jest niezmienna dopóty, dopóki prokurator lub sąd wojskowy w odpowiednim stadium nie zrzeknie się swej właściwości (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z 22 czerwca 1998 r., I KZP 7/98, OSNKW 1998, z. 7-8, poz. 32). Zatem odwołując się do okoliczności podmiotowych (status osoby) i przedmiotowych (charakter czynu związany z pełnieniem obowiązków służbowych) sprawy, należało uznać, że sąd powszechny nie był kompetentny do rozpoznania zażalenia na umorzenie śledztwa w tej sprawie. Stąd słuszna była jego decyzja o uznaniu swojej niewłaściwości do rozpoznania środka odwoławczego i przekazaniu sprawy do właściwości sądu wojskowego. Trafna i prawidłowo umotywowana prawnie był również decyzja Wojskowego Sądu Garnizonowego w P. o przekazaniu sprawy według właściwości Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w P. Wobec tego, to Wojskowy Sąd Okręgowy w P., zgodnie z obowiązującymi go przepisami w kwestii właściwości, powinien rozpoznać wniesione zażalenie. Uogólniając stwierdzić należało, że sąd wojskowy nie może odmówić przyjęcia sprawy, przekazanej mu przez sąd powszechny, rozpoznający zażalenie na umorzenie śledztwa w sytuacji, gdy śledztwo w sprawie prowadził co prawda prokurator powszechnej jednostki organizacyjnej prokuratury, ale sprawa, według kryterium podmiotowo-przedmiotowego, podlegałaby właściwości sądów wojskowych. Pogląd ten należałoby odnieść również do sytuacji procedowania przez Wojskowy Sąd Okręgowy w P. w prawidłowym trybie, określonym w art. 35 § 1 k.p.k. Uwzględniając wskazaną argumentację stwierdzić należało, że Wojskowy Sąd Okręgowy w P. wydając, na podstawie art. 39 k.p.k., decyzję o nieprzyjęciu sprawy przekazanej mu przez Sąd Rejonowy w B., dopuścił się naruszenia przepisów prawa procesowego.”

1.3.4. Niemożność odwoływania się przez stronę od orzeczeń i innych rozstrzygnięć wydanych w toku postępowania prowadzonego na podstawie ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki

przepisy: art. 8 ust. 2 u.s.p.p.

hasła: Skarga na przewlekłość postępowania

Zarządzenie z dnia 8 listopada 2010 r., WZ 51/10

Teza:

Stronie nie przysługuje środek odwoławczy od orzeczeń i innych rozstrzygnięć wydanych w toku postępowania prowadzonego na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.

Z uzasadnienia:

„Zgodnie z treścią art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm. w dalszej części uzasadnienia jako «ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r.»).

w sprawach w niej nieuregulowanych, do postępowania toczącego się na skutek skargi, sąd stosuje odpowiednio przepisy o postępowaniu zażaleniowym obowiązujące w postępowaniu, którego skarga dotyczy. Z powyższego uregulowania wynika, że sąd przełożony, rozpoznający skargę na przewlekłość postępowania, nie orzeka jako Sąd pierwszej instancji, lecz jako sąd odwoławczy. Inaczej rzecz ujmując, skarga na przewlekłość jest quasi-zażaleniem, a sąd przełożony, który ją rozpoznaje orzeka jako Sąd drugiej instancji. Rozpoznanie skargi na przewlekłość odbywa się więc w ramach postępowania odwoławczego, przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o postępowaniu zażaleniowym.

Także, w orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. przewidują jednoinstancyjny tryb rozpoznania takiej skargi, zatem stronie nie przysługuje środek odwoławczy od orzeczeń i innych rozstrzygnięć wydanych w toku postępowania prowadzonego na podstawie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. Wskazuje się, że model postępowania przyjęty w tej ustawie spowodował, iż procedura rozpoznawania skargi jest sui generis postępowaniem sądowym o charakterze nadzorczym. Ma ono charakter incydentalny (wpadkowy) i prowadzone jest w ramach postępowania co do istoty sprawy, a rozpoznanie skargi odbywa się w ramach postępowania odwoławczego przy odpowiednim zastosowaniu przepisów o postępowaniu zażaleniowym. Jest to postępowanie, w którym sąd drugiej instancji ocenia sprawność postępowania sądu pierwszej instancji (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2006 r., III SPZP 3/05, OSNP 2006, z.21-22, poz. 341; z dnia 21 września 2005 r., I KZP 24/05, OSNKW 2005, z. 10, poz.89; postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2006 r., III CZ 42/06; z dnia 15 grudnia 2005 r., I KZP 44/05, OSNKW 2006, z. 1, poz. 6).

W tej sytuacji, nie budzi wątpliwości, że na orzeczenie wydane przez sąd w przedmiocie pozostawienia skargi, o której mowa w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r., bez rozpoznania, środek odwoławczy nie przysługuje.

Niewątpliwie jest tak, że wniesienie środka odwoławczego od orzeczenia wydanego w postępowaniu mającym ze swej istoty charakter jednoinstancyjny, w sposób oczywisty nie może wywoływać skutków prawnych i inicjować postępowania procesowego o charakterze dwuinstancyjnym zmierzającego do badania dopuszczalności wniesienia takiego środka i zakończonego wydaniem zaskarżalnego zarządzenia o odmowie jego przyjęcia. Badanie warunków formalnych lub warunków dopuszczalności środka odwoławczego możliwe jest jedynie w toku postępowania dwuinstancyjnego, przy czym pojęcie „niedopuszczalności środka odwoławczego z mocy ustawy”, o której mowa w art. 429 § 1 k.p.k. i art. 430 § 1 k.p.k., odnosić należy do takiego trybu postępowania, który ma charakter dwuinstancyjny, a jedynie w odniesieniu do niektórych rozstrzygnięć zapadających w tym trybie, ustawodawca wyłącza dopuszczalność zaskarżenia jak np. w postępowaniu przedkasacyjnym, które jest z zasady postępowaniem dwuinstancyjnym, ale w którym na niektóre postanowienia (wymienione w art. 528 § 1 k.p.k.) z mocy ustawy środek odwoławczy nie przysługuje. To pojęcie nie ma natomiast odniesienia do „środka odwoławczego” wniesionego zarówno od orzeczenia kończącego postępowanie o charakterze jednoinstancyjnym, jak i od orzeczenia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie dwuinstancyjne, od którego nie przysługuje kasacja (np. postępowanie dyscyplinarne prowadzone w trybie przewidzianym przepisami ustawy o ustroju sądów powszechnych). Taki „środek odwoławczy” zawsze należy uznać za niewywołujący skutków prawnych i nieobligujący do podejmowania czynności procesowych, w tym w szczególności do wydania zarządzenia o odmowie jego przyjęcia jako niedopuszczalnego z mocy ustawy. Inaczej mówiąc, w takiej sytuacji nie ma zastosowania dwuinstancyjna kontrola dopuszczalności wniesienia środka odwoławczego i jego warunków formalnych przewidziana w art. 429 i 430 k.p.k.

W tych warunkach, przy uznaniu, że na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2010 r., zażalenie nie przysługuje, należało pismo Piotra K. z dnia 19 października 2010 r. (które wpłynęło do Sądu Najwyższego w dniu 25 października 2010 r.) określone przez niego jako „zażalenie” pozostawić w trybie administracyjno-porządkowym, bez nadania mu biegu procesowego (por. zarządzenie Przewodniczącego Wydziału VI Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2009 r., VI KZ 4/09).”

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4. Zagadnienia prawne

1.4.1. Sygn. akt I KZP 24/10 (skład 7 sędziów)

Czy posiadanie środka odurzającego lub substancji psychotropowej związane z jego zażywaniem lub zamiarem zażycia ("na własny użytek"), stanowi realizację znamion typu czynu zabronionego z art. 62 ustawy z dnia 21 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179, poz. 1485 ze zm.)?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.2. Sygn. akt I KZP 23/10 (skład 7 sędziów)

Czy sąd orzekając na etapie postępowania przygotowawczego w przedmiocie tymczasowego aresztowania (przedłużenia jego stosowania) jest uprawniony do badania i oceny trafności kwalifikacji prawnej zarzucanego czynu przyjętej przez oskarżyciela publicznego, a w szczególności, czy badając przesłanki stosowania tego środka jest nią związany?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.3. Sygn. akt I KZP 25/10

Czy następstwem postanowienia o przywróceniu terminu do wniesienia apelacji przez oskarżonego jest uchylenie prawomocności wyroków sądów obu instancji, w sytuacji gdy była już rozpoznawana apelacja prokuratora od tego samego wyroku, którego dotyczyło przywrócenie terminu a sąd odwoławczy w wyniku jej rozpoznania zmienił wyrok sądu I instancji?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.4. Sygn. akt I KZP 26/10

Czy wobec regulacji prawnej, przyjętej w art. 75 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 167, poz. 1191 w brzmieniu obowiązującym od dnia 17 czerwca 2010 r.), sądem właściwym do rozpoznania odwołania od orzeczenia komisji dyscyplinarnej jest wydział karny sądu okręgowego właściwego według siedziby kancelarii obwinionego komornika?

a w razie odpowiedzi negatywnej:

Czy wobec regulacji prawnej, przyjętej w art. 75 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 167, poz. 1191 w brzmieniu obowiązującym od dnia 17 czerwca 2010 r.), sądem właściwym do rozpoznania odwołania od orzeczenia komisji dyscyplinarnej jest sąd pracy i ubezpieczeń społecznych sądu okręgowego właściwego według siedziby kancelarii obwinionego komornika czy też wydział cywilny takiego sądu okręgowego?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

1.4.5. Sygn. akt I KZP 27/10

Czy przepis art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., nakazujący organom postępowania (sądowi) umorzenie postępowania karnego, obliguje do umorzenia tego postępowania z powodu przedawnienia karalności w trakcie trwania przewodu sądowego (a więc przed przystąpieniem do wyrokowania i przypisania czynu w tymże wyroku), mając na względzie opis czynu i jego kwalifikację prawną zawartą w akcie oskarżenia, czy też możliwe (a wręcz konieczne) jest dalsze prowadzenie postępowania karnego w przypadku, gdy sąd widzi możliwość zakwalifikowania zachowania oskarżonego według innego przepisu ustawy karnej o częściowo innych znamionach, aniżeli jest to ujęte w akcie oskarżenia (w ramach tego samego zdarzenia faktycznego), zagrożonego surowszą karą, co powoduje, iż nie nastąpiło jeszcze przedawnienie karalności tego przestępstwa?

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.1.1. Zasady publikacji odpowiedzi lub sprostowania oraz sankcji karnej za odmowę publikacji

25 listopada 2010 r. o godz. 13.00 Trybunał Konstytucyjny rozpoznał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący zasad publikacji odpowiedzi lub sprostowania oraz sankcji karnej za odmowę publikacji.

Ogłoszenie orzeczenia nastąpi 1 grudnia 2010, godz. 10.00.

Rozprawie przewodniczył sędzia TK Adam Jamróz, a sprawozdawcą była sędzia TK Maria Gintowt-Jankowicz.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.2.1. Zasady odczytywania na rozprawie głównej protokołów przesłuchań świadków i oskarżonych (P 11/09)

7 grudnia 2010 r. o godz. 9.00 Trybunał Konstytucyjny rozpozna pytanie prawne Sądu Rejonowego w Lublinie IX Wydział Karny dotyczące zasad odczytywania na rozprawie głównej protokołów przesłuchań świadków i oskarżonych.

Trybunał Konstytucyjny orzeknie w sprawie zgodności art. 392 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim uzależnia od braku sprzeciwu obecnych stron możliwość odczytania na rozprawie głównej protokołów przesłuchania świadków i oskarżonych, sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednio przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, z zasadą prawa do sądu w aspekcie adekwatnego ukształtowania procedury sądowej gwarantującej rozpoznanie sprawy w rozsądnym terminie, wyrażoną w art. 45 ust. 1 w związku z art. 2 Konstytucji oraz art. 6 § 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 roku, zmienionej Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2.

Zasada bezpośredniości przeprowadzania dowodów w postępowaniu karnym stanowi jeden z elementów prawa do obrony. Dzięki niej oskarżony ma prawo zapoznać się z wszystkimi dowodami zgromadzonymi przeciwko niemu w toku prowadzonego postępowania, w tym uczestniczyć osobiście w przesłuchaniu świadka, co pozwala mu na zadawanie pytań, ustosunkowanie się do jego twierdzeń, jak też wykazywanie sprzeczności.

Kodeks postępowania karnego przewiduje szereg odstępstw od zasady bezpośredniości, a jednym z nich jest kwestionowany przepis. Zgodnie z nim dopuszczalne jest odczytanie

protokołów zeznań lub wyjaśnień sporządzonych w postępowaniu przygotowawczym albo w innym postępowaniu przewidzianym przez ustawę, gdy bezpośrednie przeprowadzenie dowodu nie jest niezbędne, a żadna z obecnych przy tej czynności stron temu się nie sprzeciwi. Ma to zagwarantować prawo do rzetelnego procesu. Zgłoszenie sprzeciwu nie wymaga podania przez stronę jakichkolwiek argumentów dla jego uzasadnienia, a zwłaszcza wykazania, iż istnieją powody przemawiające za tym, iż bezpośrednie przesłuchanie świadka lub oskarżonego jest konieczne.

Celem postępowania sądowego jest rozstrzygnięcie danej sprawy bez zbędnej zwłoki. Zdaniem sądu pytającego obowiązujące ukształtowanie procedury przeprowadzania dowodu z zeznań świadków przewidziane w kwestionowanym przepisie może wywierać negatywny wpływ na sprawność prowadzonego postępowania sądowego. Na skutek zgłoszonego sprzeciwu dochodzi do wydłużenia prowadzonego postępowania co w rezultacie może naruszać konstytucyjne zasady rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie oraz Konwencję o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Rozprawie będzie przewodniczyła sędzia TK Ewa Łętowska, a sprawozdawcą będzie sędzia TK Teresa Liszcz.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.2. Okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania (SK 18/10)

Do merytorycznego rozpoznania została przekazana skarga konstytucyjna dotycząca art. 555 kodeksu postępowania karnego (Dz. U. z 1997r. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.) w zakresie, w jakim wskazany przepis wprowadza zbyt krótki roczny okres przedawnienia dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa w przypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania obywatela Rzeczypospolitej Polskiej, uniemożliwiający dochodzenie odszkodowania w państwie prawa w dłuższym okresie, z art. 2 Konstytucji i art. 41 ust. 1 i 5 Konstytucji oraz art. 31 ust. 1 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.3. Przywrócenie terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia (K 18/10)

RPO wystąpił z wnioskiem o zbadanie zgodności art. 55 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w zakresie, w jakim nie określa wymienionego w nim terminu do wniesienia subsydiarnego aktu oskarżenia, jako terminu zawitego – z art. 45 ust. 1 i z art. 2 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.4. Zasady udzielania świadczeń zdrowotnych skazanym odbywającym karę pozbawienia wolności (K 22/10)

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o zbadanie zgodności art. 115 § 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Tekst wniosku: <http://www.sprawy-generalne.brpo.gov.pl/pdf/2010/01/637905/1519794.pdf>

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.5. Penalizacja zachowań dotyczących przedmiotów będących nośnikami symboliki faszystowskiej, komunistycznej lub innej totalitarnej – art. 256 § 2 – 4 k.k. (K 11/10)

Grupa posłów na Sejm wniosła o zbadanie zgodności art. 1 pkt 28 ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw z art. 54 ust. 1 w związku z art. 2, art. 31 ust. 3, art. 42 Konstytucji RP oraz art. 9, art. 10 w związku z art. 17 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i podstawowych Wolności i art. 19 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.6. Przeciwdziałanie narkomanii; pojęcie "znaczej ilości" (P 20/10)

Sąd Rejonowy dla Karkowa – Krowodrzy Wydział II Karny przedstawił pytanie prawne czy art. 62 ust. 2 oraz art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zakresie, w jakim wprowadzają nieokreślone znamię "znaczej ilości" wymienionych tam substancji bez odniesienia do jakichkolwiek kryteriów pozwalających na ustalenie tej ilości, są zgodne z art. 2 w związku z treścią art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.7. Wykroczenia; zasady zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną (P 16/10)

Sąd Rejonowy w Łobzie II Wydział Karny – Sekcja do spraw o wykroczenia przedstawił pytanie prawne, czy art. 25 § 1 i § 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń, w zakresie w jakim przewidują możliwość zamiany grzywny na pracę społecznie użyteczną, albo na areszt, jedynie jeśli jest to grzywna przekraczająca kwotę 500 złotych, jest zgodny z art. 2 oraz art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

2.2.8. Właściwość sądu apelacyjnego w zakresie wniosku o wznowienie postępowania. Brak zażalenia na orzeczenie sądu apelacyjnego (SK 23/10)

Trybunał Konstytucyjny przyjął do merytorycznego rozpoznania skargę konstytucyjną w której wniesiono o stwierdzenie, że art. 544 § 1 k.p.k. – w zakresie w jakim do rozpoznania i rozstrzygnięcia wniosku o wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania karnego czyni właściwym sąd apelacyjny – jest niezgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji a ponadto, że art. 547 § 1 k.p.k. – w zakresie w jakim nie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu apelacyjnego oddalające wniosek o wznowienie postępowania – jest niezgodny z art. 78 i art. 32 ust. 1 Konstytucji.

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

3. Legislacja

(opr. mgr A. Błachnio-Parzych, asystent w Izbie Karnej SN)

3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego

3.1.2. Wchodzą w życie:

- **W dniu 27 listopada 2010 r.** – ustawa z dnia 8 października 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej (Dz. U. z 2010 r. Nr 213, poz. 1396)

Zmianie uległ art. 68 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Poszerzony został zakres wynikającej z niego kryminalizacji na zachowania polegające na reklamie lub promocji środków, o których stanowi wprowadzony tą samą nowelą art. 20 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, tj. m. in. środków spożywczych lub innych produktów, których reklama polega na sugerowaniu, że posiadają one działanie takie, jak substancje psychotropowe.

Pełen tekst: <http://lex.pl/serwis/du/2010/1396.htm>

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

5. Informacja międzynarodowa

(opr. Małgorzata Wąsek-Wiaderek, członek Biura Studiów i Analiz SN)

5.1. Rada Europy

5.1.1. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌ ┌

5.1.2. Odbywanie kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania w niehumanitarnych warunkach jako naruszenie art. 3 Konwencji; przeludnienie w zakładach karnych i aresztach śledczych, „skuteczny środek odwoławczy” jaki należy wyczerpać przed wniesieniem skargi na niehumanitarne warunki detencji

przepisy: art. 3 i art. 35 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka

hasła: Zakaz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania; Skuteczny środek odwoławczy w rozumieniu Europejskiej Konwencji Praw Człowieka; Europejski Trybunał Praw Człowieka; Wykonywanie kary pozbawienia wolności

Decyzja z dnia 12 października 2010 r. w sprawie *Łukasz Łomiński przeciwko Polsce* (skarga nr 33502/09).

Niedopuszczalność skargi zarzucającej naruszenie art. 3 Konwencji z powodu niehumanitarnych warunków odbywania kary pozbawienia wolności ze względu na niewyczerpanie krajowych środków odwoławczych.

Teza:

We wszystkich sprawach rozpatrywanych obecnie przez Trybunał i dotyczących zarzutu naruszenia art. 3 Konwencji z powodu niehumanitarnych warunków osadzenia w jednostkach penitencjarnych, skarżący powinni skorzystać z krajowego środka prawnego przewidzianego w art. 24 w zw. z art. 448 Kodeksu cywilnego, o ile do zakończenia trwania naruszenia art. 3 Konwencji (przez zapewnienie skarżącym zgodnych z Konwencją warunków osadzenia lub wskutek wyjścia skarżącego na wolność) doszło w czerwcu 2008 r. lub w późniejszym okresie.

Omówienie:

1. Stan faktyczny sprawy

Skarżący odbywał karę pozbawienia wolności w okresie od dnia 5 maja 2006 r. do dnia 5 grudnia 2009 r. W tym czasie przebywał w kilku zakładach karnych. W okresie odbywania kary przez okres 577 dni skarżący był umieszczony w celach, w których powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego była mniejsza niż 3 metry kwadratowe. Przed wniesieniem sprawy do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka skarżący nie składał żadnych pisemnych skarg na nieodpowiednie warunki odbywania kary pozbawienia wolności do organów krajowych. W toku rozpoznawania jego skargi poinformował jedynie Trybunał, że zdecydował się wnieść pozew przeciwko Skarbowi Państwa o naruszenie dóbr osobistych ze względu na warunki jego detencji. Skarżący nie przedstawił jednak Trybunałowi żadnych konkretnych informacji o tym, czy rzeczywiście taki pozew został przez niego złożony do sądu cywilnego.

2. Zarzuty sformułowane przez skarżącego

Skarżący sformułował zarzut naruszenia art. 3 Konwencji (zakaz tortur, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania) ze względu na niezapewnienie mu godziwych warunków wykonywania kary pozbawienia wolności.

3. Rozstrzygnięcie Trybunału w kwestii dopuszczalności skargi

W omawianej sprawie rząd podniósł zarzut niewyczerpania przez skarżącego krajowych środków odwoławczych. Podobnie jak w innych, rozstrzygniętych już sprawach dotyczących zarzutu przeludnienia w zakładach karnych, rząd argumentował, że skutecznym środkiem krajowym, jaki skarżący powinien wykorzystać przed wniesieniem skargi do Trybunału, jest wystąpienie z powództwem cywilnym przeciwko Skarbowi Państwa o zadośćuczynienie pieniężne za naruszenie dóbr osobistych wskutek przetrzymywania w przeludnionej celi. Strona rządowa powołała się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2007 r. w sprawie V CSK 431/06, w którym SN stwierdził, że:

„1. Osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionej celi, w której nie oddzielono urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia i nie zapewniono wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania, może stanowić naruszenie dóbr osobistych w postaci godności i prawa do intymności oraz uzasadniać odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i 448 k.c.

2. Ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych, spoczywa na pozwanym (art. 6 w związku z art. 24 k.c.).”

Ponadto pełnomocnik rządu przedstawił Trybunałowi kilkanaście orzeczeń polskich sądów, w których zasądzono osadzonemu zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia dóbr osobistych wskutek przetrzymywania ich w przeludnionych celach lub z powodu niezapewnienia im odpowiednich warunków sanitarnych w czasie pobytu w zakładach karnych.

W decyzji Trybunał zaprezentował także najnowsze orzeczenie Sądu Najwyższego dotyczące omawianej kwestii, mianowicie wyrok z dnia 17 marca 2010 r. w sprawie II CSK 486/09, w którym Sąd Najwyższy doprecyzował przesłanki przyjęcia odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa za przetrzymywanie osadzonego w przeludnionej celi. SN stwierdził, że o spełnieniu wymogu bezprawności działania pozwanego można mówić także wówczas, gdy co prawda istnieje podstawa prawna dla ograniczenia powierzchni celi przypadającej na jednego osadzonego (ówczesny art. 248 k.k.w.), ale nie zachodzą szczególne okoliczności, w których ta podstawa ograniczenia dóbr osobistych mogłaby znaleźć zastosowanie. Sąd Najwyższy odnotował również, że w art. 248 k.k.w., stanowiącym podstawę odstąpienia od zapewnienia osadzonemu powierzchni 3 metrów kwadratowych celi, nie doprecyzowano dopuszczalnego czasu trwania naruszenia dóbr osobistych.

Odnosząc się do zarzutu niewyczerpania krajowych środków odwoławczych podniesionego przez rząd Trybunał stwierdził, że orzeczenie wydane w omawianej sprawie będzie miało charakter pilotażowy. Oznacza to, że odnosi się ono nie tylko do sytuacji skarżącego, ale do wszystkich innych skarżących, których skargi są rozpatrywane przez Trybunał i dotyczą podobnej sytuacji faktycznej i prawnej oraz do podobnych skarg, które będą wniesione w przyszłości.

Z tego powodu Trybunał postanowił najpierw odnieść się do kwestii dopuszczalności skargi skarżącego (punkty 69 – 73 decyzji), a następnie wskazać skutki omawianej decy-

zji dla pozostałych skarżących znajdujących się w podobnej sytuacji (punkty 74 – 78 decyzji).

3.1. Wyczerpanie krajowych środków odwoławczych przez skarżącego

Trybunał przypomniał ogólną regułę, zgodnie z którą wyczerpanie krajowych środków odwoławczych bada się na dzień wniesienia skargi. Jednocześnie przywołał kilka orzeczeń, w których zaaprobował możliwość odejścia od tej reguły. Odnoszą się one do sytuacji, w których po wydaniu wyroku pilotażowego co do meritum skargi, stwierdzającego systemowe naruszenie Konwencji z powodu określonego stanu prawa lub praktyki w danym państwie, państwo to zaoferuje nowy środek zniwelowania skutków naruszenia systemowego, który może być wykorzystany przez skarżących znajdujących się w podobnej sytuacji.

Uznając, że sytuacja uprawniająca do odejścia od wspomnianej reguły zaistniała w omawianej sprawie, Trybunał przystąpił do badania, czy skarżący ma obecnie (w dacie wydania orzeczenia) skuteczny krajowy środek odwoławczy, za pomocą którego mógłby zniwelować skutki zaistniałego naruszenia art. 3 Konwencji. Jak już wspomniano, rząd argumentował, że od wydania wyroku SN z dnia 27 lutego 2007 r., takim skutecznym środkiem odwoławczym jest powództwo przeciwko Skarbowi Państwa o zadośćuczynienie pieniężne z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Trybunał uznał, że wspomniany środek stał się „skutecznym środkiem odwoławczym” w rozumieniu Konwencji dopiero od wydania przez SN wyroku z dnia 17 marca 2010 r. w sprawie II CSK 486/09. Zdaniem Trybunału dopiero od tej daty można mówić o ukształtowaniu się jednolitej, spójnej praktyki sądów cywilnych w zakresie stosowania art. 24 w zw. z art. 448 k.c. do sytuacji osadzenia w przeludnionych celach.

Odnosząc powyższe ustalenia do sprawy skarżącego, Trybunał stwierdził, że został on zwolniony z zakładu karnego w dniu 6 grudnia 2009 r. Stan naruszenia Konwencji uległ zatem zakończeniu. Dlatego jedyną formą zniwelowania naruszenia Konwencji jakiego doznał skarżący, może być wypłacenie mu stosowej kwoty zadośćuczynienia pieniężnego. Mając na względzie to, że trzyletni termin przedawnienia roszczeń z art. 24 k.c. w sprawie skarżącego jeszcze nie upłynął, Trybunał uznał, iż powinien on najpierw dochodzić zadośćuczynienia przy wykorzystaniu krajowego środka prawnego w postaci powództwa cywilnego o naruszenie dóbr osobistych (art. 24 w zw. z art. 448 k.c.). Z tego powodu skarga skarżącego została uznana za niedopuszczalną.

3.2. Skutki orzeczenia pilotażowego dla skarżących pozostających w podobnej sytuacji prawnej

Trybunał przypomniał, że w 271 rozpatrywanych przez niego skargach przeciwko Polsce podniesiono podobny zarzut naruszenia art. 3 Konwencji. Wszyscy skarżący z tych 271 spraw zostali dotknięci skutkami systemowego problemu polskiego wymiaru sprawiedliwości w postaci przeludnienia zakładów karnych i braku odpowiednich warunków sanitarnych w celach.

Wobec zaistniałej sytuacji i przy założeniu, że środek prawny z art. 24 w zw. z art. 448 k.c. stanowi „skuteczny środek odwoławczy” w rozumieniu Konwencji od dnia 17 marca 2010 r., Trybunał orzekł, iż we wszystkich tych sprawach, w których w czerwcu 2008 r. lub w późniejszym okresie doszło do zakończenia trwania naruszenia art. 3 Konwencji (przez zapewnienie skarżącym zgodnych z Konwencją warunków osadzenia lub wskutek wyjścia skarżącego na wolność) skarżący powinni skorzystać ze środka prawnego przewidzianego w art. 24 w zw. z art. 448 k.c.

Wskazując czerwiec 2008 jako „datę graniczną”, Trybunał miał na względzie następujące okoliczności: 1) 3-letni okres przedawnienia roszczeń odszkodowawczych; 2) ustalenia poczynione w wyrokach pilotażowych w sprawach *Orchowski przeciwko Polsce* i *Norbert Sikorski przeciwko Polsce* z dnia 22 października 2009 r.; 3) wydanie przez Trybunał Konstytucyjny w dniu 26 maja 2008 r. wyroku stwierdzającego niezgodność z Konstytucją art. 248 k.k.w.

We wspomnianych wyrokach pilotażowych w sprawach *Orchowski* i *Norbert Sikorski* Trybunał stwierdził, że w okresie od 2000 r. do połowy roku 2008 przeludnienie w polskich zakładach karnych i aresztach śledczych stanowiło problem systemowy, skutkujący naruszeniem Konwencji i wymagający podjęcia środków generalnych. Stwierdzenie to, jak również wzgląd na konieczność zapewnienia skarżącym odpowiedniego czasu na uruchomienie krajowego środka prawnego, pozwoliły Trybunałowi uznać, że we wszystkich sprawach już zawisłych, w których zakończenie naruszenia art. 3 Konwencji miało miejsce w czerwcu 2008 r. i później, skarżący są zobowiązani skorzystać z dostępnego w kraju środka prawnego o charakterze kompensacyjnym. Trybunał wyliczył, że przy przyjęciu takiej „daty granicznej”, roszczenia skarżących przedawnią się najwcześniej w czerwcu 2011 r., co, mając na względzie datę wydania omawianej decyzji, pozwoli im dysponować odpowiednim czasem na zwrócenie się z odpowiednimi pozwami do krajowych sądów cywilnych.

Trybunał wypowiedział się także na temat skuteczności nowego środka odwoławczego, wprowadzonego do art. 110 § 2f k.k.w. z dniem 6 grudnia 2009 r. Trybunał stwierdził: „Mając na względzie charakter tej procedury i rezerwując sobie prawo jej odmiennej oceny na tle okoliczności konkretnej skargi [...], nie można wykluczyć tego, że Trybunał będzie wymagał od skarżących wykorzystania tego nowego środka odwoławczego [...] w sprawach dotyczących naruszenia art. 3 Konwencji w powodu osadzenia w przeludnionej celi, wnoszonych w przyszłości.”

Orzeczenie na stronach Trybunału:

<http://cmiskp.echr.coe.int/tkp197/view.asp?item=1&portal=hbkm&action=html&highlight=Lominski&sessionid=61591220&skin=hudoc-en>

5.2. Unia Europejska

5.2.1. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości

5.2.2. Europejski nakaz aresztowania; fakultatywne przesłanki odmowy wykonania ENA; Nakaz aresztowania wydany w celu wykonania kary; Skazanie w trybie zaocznym

przepisy: art. 4 pkt 6 oraz art. 5 pkt. 1 i 3 decyzji ramowej 2002/584/WSiSW w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między państwami członkowskimi

hasła: Prawo europejskie; Europejski nakaz aresztowania; Skazanie in absentia

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 października 2010 r. w sprawie C-306/09 (Postępowanie dotyczące wykonania europejskiego nakazu aresztowania wydanego przeciwko I.B.)

Teza:

Artykuły 4 pkt 6 i art. 5 pkt 3 decyzji ramowej Rady 2002/584/WSiSW z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między państwami członkowskimi należy interpretować w ten sposób, że jeżeli dane państwo członkowskie wykonujące nakaz aresztowania dokonało transpozycji art. 5 pkt. 1 i 3 tej decyzji ramowej do wewnętrznego porządku prawnego, wykonanie europejskiego nakazu aresztowania wydanego w celach wykonania orzeczonej zaocznie kary w rozumieniu wspomnianego art. 5 ust. 1 może zostać uzależnione od spełnienia warunku, że osoba, której dotyczy nakaz, będąca obywatelem państwa członkowskiego wykonującego nakaz lub mająca w tym państwie miejsce zamieszkania, zostanie do niego odesłana w celu ewentualnego odbycia kary orzeczonej wobec niej w wyniku ponownego postępowania przeprowadzonego z jej udziałem w państwie członkowskim wydającym nakaz.

Omówienie:

1. Stan faktyczny sprawy i treść pytań prejudycjalnych

W 2002 r. I.B. został skazany przez sąd w Bukareszcie na karę czterech lat pozbawienia wolności. Skazanie nastąpiło *in absentia*, gdyż Sąd Najwyższy zdecydował o zmianie sposobu odbywania kary pod nieobecność oskarżonego, który nie został zawiadomiony o terminie rozprawy kasacyjnej.

Od 2002 r. I.B. zamieszkuje w Belgii. W 2007 r. sąd w Bukareszcie wydał europejski nakaz aresztowania przeciwko I.B. Dnia 22 lipca 2008 r. sąd pierwszej instancji w Nivelles (Belgia) wydał postanowienie o dopuszczalności wykonania ENA. Sąd ten zauważył, że chociaż rozpatrywany europejski nakaz aresztowania dotyczy wykonania orzeczenia sądowego, które zostało wydane zaocznie, to wydający nakaz rumuński organ sądowy przedstawił gwarancje, że sprawa będzie mogła, na wniosek skazanego, być rozpoznana ponownie przez sąd pierwszej instancji. We wspomnianym postanowieniu sąd belgijski stwierdził też, że I.B. nie może się powoływać na art. 6 pkt 4 ustawy o europejskim nakazie aresztowania¹, gdyż uregulowany w nim powód odmowy przekazania stosuje się wyłącznie do skazania prawomocnym, wykonalnym wyrokiem zaocznym, tymczasem I.B. nadal posiada możliwość zwrócenia się o ponowne rozpoznanie sprawy po przekazaniu go rumuńskim organom sądowym. Sąd orzekający w przedmiocie europejskiego nakazu aresztowania odnotował ponadto, że ustawa wdrażająca decyzję ramową przewiduje możliwość zastrzeżenia, że osoba, która ma miejsce zamieszkania w Belgii i której dotyczy nakaz aresztowania wydany dla celów ścigania zostaje przekazana pod warunkiem, iż po jej osądzeniu zostanie odesłana do Belgii w celu odbycia tam kary orzeczonej w wydającym nakaz państwie członkowskim. Poczynienie podobnego zastrzeżenia nie jest możliwe przy przekazaniu osoby skazanej *in absentia*, gdyż art. 7 tejże ustawy stanowi, że nakaz aresztowania na podstawie orzeczenia wydanego zaocznie uznaje się za wydany w celu wykonania kary.

Ponieważ I. B. miał miejsce zamieszkania w Belgii, sąd w Nivelles powziął wątpliwość, czy przytoczone przepisy ustawy wdrażającej decyzję ramową nie są źródłem dyskryminacji wobec oskarżonego. Z tego powodu zwrócił się do belgijskiego Sądu Konstytucyj-

¹ Przepis ten przewiduje, że można odmówić wykonania europejskiego nakazu aresztowania, jeśli został on wydany w celu wykonania kary, gdy zainteresowana osoba ma miejsce zamieszkania w Belgii i gdy właściwe organy zobowiązują się do wykonania tej kary zgodnie z prawem krajowym.

nego z zapytaniem o zgodność odnośnych przepisów z zasadą równości i niedyskryminacji.

Stwierdzając, że ustawa o europejskim nakazie aresztowania ma na celu wyłącznie wprowadzenie do wewnętrznego porządku prawnego decyzji ramowej, Cour constitutionnelle postanowił zawiesić postępowanie i przedłożyć Trybunałowi następujące pytania prejudycjalne:

„1) Czy europejski nakaz aresztowania wydany w celach wykonania orzeczonej zaocznie, bowiem osoba skazana nie została poinformowana o miejscu i dacie rozprawy, kary, której możliwość zaskarżenia nadal istnieje, należy uznać za nakaz aresztowania w celach ścigania w rozumieniu art. 5 pkt 3 decyzji ramowej [2002/584] a nie za nakaz aresztowania dla celów wykonania kary pozbawienia wolności lub środka zabezpieczającego polegającego na pozbawieniu wolności w rozumieniu art. 4 pkt 6 tej decyzji ramowej?

2) W razie udzielenia odpowiedzi przeczącej na pytanie pierwsze, czy wykładni art. 4 pkt 6 i art. 5 pkt 3 tej decyzji ramowej należy dokonywać w ten sposób, że uniemożliwiają one państwom członkowskim uzależnienie przekazania organom sądowym państwa wydającego nakaz osoby mającej miejsce zamieszkania na ich terytorium, której dotyczy nakaz aresztowania w celach wykonania kary pozbawienia wolności lub środka zabezpieczającego polegającego na pozbawieniu wolności, w okolicznościach opisanych w pierwszym pytaniu, od warunku, że osoba ta zostanie odesłana do państwa wykonania nakazu w celu odbycia takiej kary lub środka prawomocnie orzeczonych wobec niej w państwie wydania nakazu?

3) W razie udzielenia odpowiedzi twierdzącej na pytanie drugie, czy te same przepisy naruszają art. 6 ust. 2 [UE], a w szczególności zasadę równości i zasadę niedyskryminacji?

4) W razie udzielenia odpowiedzi przeczącej na pytanie pierwsze, czy wykładni art. 3 i 4 decyzji ramowej należy dokonywać w ten sposób, że sprzeciwiają się one temu, by organy sądowe państwa członkowskiego odmówiły wykonania europejskiego nakazu aresztowania, jeśli istnieją poważne podstawy, by sądzić, że wykonanie europejskiego nakazu aresztowania mogłoby doprowadzić do naruszenia praw podstawowych zainteresowanej osoby określonych w art. 6 ust. 2 [UE]?”

2. Odpowiedź na pytania prejudycjalne

Trybunał uznał, że zadając pytanie pierwsze i drugie Sąd Konstytucyjny dążył zasadniczo do ustalenia, czy art. 4 pkt 6 i art. 5 pkt 3 decyzji ramowej 2002/584 można interpretować w ten sposób, że wykonanie europejskiego nakazu aresztowania wydanego w celach wykonania orzeczonej zaocznie kary w rozumieniu art. 5 pkt 1 decyzji ramowej może zostać uzależnione od spełnienia warunku, że osoba, której dotyczy nakaz, będąca obywatelem wykonującego nakaz państwa członkowskiego lub mająca w tym państwie miejsce zamieszkania, zostanie do niego odesłana w celu ewentualnego odbycia kary, która wobec niej została orzeczona w wyniku ponownego postępowania przeprowadzonego z jej udziałem w państwie członkowskim, wydającym nakaz.

Trybunał zdecydował się udzielić odpowiedzi tylko na tak sformułowane pytanie. Tym samym uznał, że nie ma potrzeby udzielania odpowiedzi na pytanie 3 i 4 Sądu Konstytucyjnego.

Odnosząc się do problematyki zastrzeżenia o zwrotnym odesłaniu osoby mającej miejsce zamieszkania w państwie wykonania ENA do tego państwa po osądzeniu jej w wydającym nakaz państwie członkowskim, Trybunał najpierw wyjaśnił, czemu służy dopuszczalność poczynienia takiego zastrzeżenia. Stwierdził, że przepisy decyzji ramowej regulujące dopuszczalność takiego zastrzeżenia (art. 5 pkt 3), jak i przepis ustanawiający fa-

kultatywną przesłankę odmowy wykonania ENA wydanego w celu wykonania kary wobec obywatela państwa wykonania oraz osoby mającej w tym państwie miejsce zamieszkania, „mają w szczególności na celu umożliwienie przypisania szczególnej wagi zwiększeniu szans ponownej integracji społecznej osoby ściganej (zob. w szczególności wyrok z dnia 6 października 2009 r. w sprawie C-123/08 Wolzenburg, Zb. Orz. s. I-9621, pkt 62).” Zdaniem Trybunału, nie istnieją okoliczności, które kazałyby uznać, że prawodawca unijny zmierzał do wyłączenia z zakresu tego celu osoby ścigane w oparciu o wyrok skazujący wydany zaocznie. Trybunał podkreślił, że zapewnienie osobie skazanej zaocznie prawa do powtórnego przeprowadzenia procesu nie może prowadzić do pozbawienia jej możliwości skorzystania z szans na ponowną integrację społeczną, jakie niesie ze sobą odesłanie tej osoby w celu wykonania kary do miejsca jej stałego zamieszkania.

W punkcie 57 wyroku Trybunał stwierdził:

„57. Mając na uwadze to, że sytuacja osoby, która została skazana orzeczeniem zaocznym i która nadal ma możliwość zwrócenia się z wnioskiem o wszczęcie nowego postępowania jest porównywalna do sytuacji osoby, której dotyczy europejski nakaz aresztowania wydany w celu przeprowadzenia postępowania karnego, nie ma obiektywnych powodów, które sprzeciwiałyby się temu by wykonujący nakaz organ sądowy, który zastosował art. 5 pkt 1 decyzji ramowej 2002/584 zastosował również warunek zawarty w art. 5 pkt 3 teże decyzji ramowej.”

Trybunał przychylił się do stanowiska wszystkich państw członkowskich i Komisji Europejskiej, zgodnie z którym wykonujące nakaz państwo członkowskie ma prawo uzależnić przekazanie osoby znajdującej się w takiej sytuacji jak I.B. od łącznego zastosowania warunków przewidzianych w art. 5 pkt 1 i 3 decyzji ramowej 2002/584.

Ostatecznie na pytania 1 i 2 Sądu Konstytucyjnego Belgii Trybunał udzielił następującej odpowiedzi:

„Artykuły 4 pkt 6 i art. 5 pkt 3 decyzji ramowej 2002/584 należy interpretować w ten sposób, że jeżeli dane państwo członkowskie wykonujące nakaz aresztowania dokonało transpozycji art. 5 pkt 1 i 3 tej decyzji ramowej do wewnętrznego porządku prawnego, wykonanie europejskiego nakazu aresztowania wydanego w celach wykonania orzeczonej zaocznie kary w rozumieniu wspomnianego art. 5 ust. 1 może zostać uzależnione od spełnienia warunku, że osoba, której dotyczy nakaz, będąca obywatelem państwa członkowskiego wykonującego nakaz lub mająca w tym państwie miejsce zamieszkania, zostanie do niego odesłana w celu ewentualnego odbycia kary orzeczonej wobec niej w wyniku ponownego postępowania przeprowadzonego z jej udziałem w państwie członkowskim wydającym nakaz.”

Pełny tekst orzeczenia w języku polskim dostępny pod adresem:

<http://curia.europa.eu/jurisp/cgi-bin/form.pl?lang=pl&newform=newform&alljur=alljur&jurcdj=jurcdj&jurtpi=jurtpi&jurtfp=jurtfp&alldocrec=alldocrec&docj=docj&docor=docor&docop=docop&docav=docav&docsom=som&docinf=docinf&alldocnorec=alldocnorec&docnoj=docnoj&docnoor=docnoor&radtyp=eord=on&typeord=ALL&docnodecision=docnodecision&allcommjo=allcommjo&affint=affint&affclose=affclose&numaff=&ddatefs=&mdatefs=&ydatefs=&ddatefe=&mdatefe=&ydatefe=&nomusuel=&domaine=CPJP&mots=&resmax=100&Submit=Szukaj>

5.2.2. Informacja o prawodawstwie unijnym

Dnia 20 października 2010 r. przyjęto dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2010/64/UE w sprawie prawa do tłumaczenia ustnego i tłumaczenia pisemnego w postępowaniu karnym. Dyrektywa została opublikowana w Dz. Urz. L 280 z 26 października 2010 r., s. 1; jej wdrożenie powinno nastąpić do dnia 27 października 2013 r. Tekst dyrektywy dostępny pod adresem:

[http://eur-](http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2010:280:0001:0007:EN:PDF)

[lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2010:280:0001:0007:EN:PDF](http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=OJ:L:2010:280:0001:0007:EN:PDF)

┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘ ┘

6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Artur Kotowski, asystent w Izbie Karnej SN)

6.1. Przegląd książek

- *red. Sobolewska-Myślik Katarzyna, red. Hess Agnieszka, red. Kowalczyk Krzysztof, Polska scena polityczna. Środowiska – komunikacja polityczna – strategie, Kraków 2010*
- *W. Misiak, Co nurtuje uczonych? Dylematy i kondycja nauki polskiej, Warszawa 2010*
- *R. Krajewski, Karcenie dzieci. Perspektywa prawna, Warszawa 2010*
- *P. Brzeziński, Unijny obowiązek odmowy zastosowania przez sąd krajowy ustawy niezgodnej z dyrektywą Unii Europejskiej, Warszawa 2010*
- *W. Nowak, Wybrane zagadnienia wiedzy o prawie, Warszawa 2010*
- *M. Zachara, Broń i dyplomacja. Eksport uzbrojenia w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych, Kraków 2010*

6.2. Przegląd czasopism

Państwo i Prawo 2010 nr 12

- *Krzysztof J. Kaleta, Rola dialogu w kulturze konstytucyjnej*
- *Krzysztof Nowicki, Odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności*
- *Dariusz Jagiełło, Czynności uprzednie i następcze współkarane (na przykładzie przestępstw przeciwko dokumentom)*

Ius Novum nr 3/2010

- *Karol Sławik, Państwo policyjne – symptomy wydumane czy realne?*
- *Paweł Daniluk, Konstytucyjność braku sądowej kontroli zezwolenia prokuratora na ujawnienie danych osobowych i wizerunku podejrzanego*
- *Sandra Orzechowska, Ułomności fizyczne oskarżonego jako podstawa obrony obligatoryjnej*
- *Ryszard A. Stefański, Glosa do wyroku SN z dnia 18 maja 2009 r. – III KK 22/09*
- *Marcin Rulka, Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Sejdić i Finci v. Bośnia i Hercegowina, nr skargi 27996/06 i 34836/06*